

Prezydent swoje,
deweloper swoje

str. 8

Spięcia przez
brak napięcia

str. 9

Samorządowiec
Roku,
Firma Roku

str. 10,11

„Dodatek
motoryzacyjny”

str. 31-37

Nr 4 (2008)

cena **3,20 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

27.01-2.02.2021

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

Familia
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
Siedlce, ul. Świrskiego 34
www.familia.siedlce.pl
WIZYTY PRYWATNE
SPECJALISTA
CHORÓB ZAKAŻNYCH
dr ALICJA MULTAN-BOGUSZEWSKA
USG, KTG, EKG, HOLTER,
PORADNIA LAKTACYJNA,
BADANIA LABORATORYJNE
PON.-PT. 7.00-10.00
REJESTRACJA:
602 224 024, 25 633 36 30

Zwalniają pracowników, zamykają lokale. I buntują się.

Restauratorzy mówią: dość!

Rządowe obostrzenia, nakazujące zamknięcie lokali gastronomicznych, zbierają dramatyczne żniwa. Przychody restauratorów spadły nawet o 80% w porównaniu z ubiegłorocznymi. To dramat dla nich i dla pracowników. Niektórzy otwierają lokale mimo widma kar.

CZYTAJ NA STR. 2



collage: AK, MS

Justyna Włodarczyk prawdopodobnie jest jedyną nastolatką w Siedlcach, która korzysta z edukacji domowej.

Nauka bez szkoły

W wieku 16 lat odeszła z tradycyjnej szkoły, by przejść na edukację domową. Nie korzysta nawet z nauki zdalnej, tylko sama w domu przerabia materiał, a potem zdaje egzaminy.



CZYTAJ NA STR. 5

Pomorzaki na Podlasiu

Halina Homerczyk jako nastolatka razem z rodziną została wysiedlona na Podlasie z rodzinnego Pomorza. Mieszkańcy pytali wysiedlonych: „Co wyście takiego strasznego tym Niemcom zrobili”? Bo okupanci rozsiewali wieści, że z Pomorza trafią tu „elementy podejrzane i kryminalne”.

CZYTAJ NA STR. 15

DOMtel
Czas na zmianę!
Internet i Telewizja do testów **bez zobowiązań!**
www.domtel.com.pl
25 792 00 84
Zamów usługę i sprawdź magię światłowodu!

Foldruk MEDIA
TWORZYMYP
OPAKOWANIA
dla Ciebie
Siedlce | Starzyńskiego 10 | 25 644 18 00 | biuro@foldruk.media.pl — www.foldruk.media.pl
Certyfikaty:
ISO 15378
ISO 22000

TOPAZ

cash & carry

SKLEP INNY NIŻ WSZYSTKIE

OTWARCIE



30 STYCZNIA GODZ. **08:00**



STARE OPOLE ul. WARSZAWSKA 55

Sprawdź **SUPERHITY** NA OTWARCIE **3STR.**

eprasa.pl 8eaa75ca4f

TRZECIE

CIAI

Lokal „Krówka i Połówka” otworzył się wbrew rządowym obostrzeniom.

Bez uchybień

Właściciel burgerowni „Krówka i Połówka” w Siedlcach otworzył lokal wbrew rządowym obostrzeniom. Dzień później był kontrolowany przez policję i Sanepid.

Zgodnie z rządowym rozporządzeniem, lokale i restauracje nie mogą obsługiwać klientów na miejscu, a jedynie sprzedawać jedzenie na wynos i z dowozem. Premier i minister zdrowia od kilku tygodni grmią w mediach, że za złamanie tego zakazu grożą wysokie kary – do 30 tysięcy złotych, jak również odebranie rządowej pomocy finansowej z tarczy antykrzysowej. Tym drugim właściciel siedleckiej „Krówki i Połówki” przejmować się nie musi, bo w ramach tarczy dostał jedynie 9 tysięcy zł wiosną ubiegłego roku.

W całym kraju trwa akcja właścicieli restauracji pod hasłem: otwieramy. Mają oni dość obostrzeń i stania na krawędzi bankructwa. Postanowili, że zaczną obsługiwać również klientów, którzy chcą zjeść w lokalu, a nie tylko zamówić jedzenie na wynos.

– Otworzyliśmy lokal ze względów ekonomicznych – tłumaczy właściciel Krówki i Połówki, **Krzysztof Żegliński**. – Chcemy się utrzymać na rynku, a to jedyne rozwiązanie. Nasze obroty spadły o 70%.

To było powodem zwolnienia

3 pracowników, czyli stracił połowę dotychczasowego personelu.

– Pomocy od państwa nie dostaliśmy prawie wcale. Tylko na początku pandemii, wiosną ubiegłego roku, przyznano nam 5 tysięcy bezzwrotnej pożyczki, którą dostawali wszyscy, a także 4 tysiące „postojowego”. Od tego czasu nie dostaliśmy ani złotówki. Nie załapujemy się na żadne tarcze antykrzysowe, bo oprócz tego lokalu mam inną działalność, co nas wyklucza z pomocy. I nikogo nie obchodzi, że lokal trzeba by zamknąć i zwolnić pozostałe 3 osoby.

Mimo niższych dochodów nie obniżył pracownikom pensji, chociaż pracują krócej (przed pandemią lokal był otwarty do 23.00, a teraz może być jedynie do 21.00). Czy nie obawia się, że zostanie ukarany przez Sanepid lub policję?

– Mamy prawo działać, bo zakazy zostały wprowadzone w rozporządzeniu, a nie ustawą, co jest niezgodne z prawem. Zresztą mamy prawników, którzy mówią, że dobrze robimy. Zgłosili się po otwarciu lokalu, mówiąc, że będą nas bronić pro bono.

Znaleźli się jednak tacy, którym otwarcie lokalu się nie spodobało. Właściciel dostał SMS-a z pogróżkami. Zgłosił to na policję.

KLIENCI SĄ NA „TAK”

Klienci burgerowni gratulują właścicielowi. Część zapowiedziała, że przyjdzie specjalnie coś zamówić, by pokazać, że solidaryzują się z nim. Traktują to jako własny protest przeciwko rządowym obostrzeniom.

– Usłyszeliśmy wiele słów wsparcia.

Lokal działa w reżimie sanitarnym. Liczbę gości, których może przyjąć, przeliczono w stosunku do powierzchni. Można obsłużyć jednocześnie 24 osoby, ale w lokalu zostawiono 23 krzesła.

– Poustawialiśmy stoły, zachowując dwumetrowy dystans. Po każdym kliencie stolik dezynfekujemy, a co 15 minut dezynfekujemy również klamki w drzwiach.

W całym lokalu porożstawiano płyny do dezynfekcji, obsługa chodzi w maseczkach. Dzień po otwarciu lokalu pojawiła się tam policja z Sanepidem.

– Nie dostaliśmy żadnego zgłoszenia – mówi rzeczniczka prasowa siedleckiej policji kom. **Agnieszka Świerczewska**. – Nasi policjanci chodzą na kontrolę z pracownikami Sanepidu. To są ich działania.



Krzysztof Żegliński: Otworzyliśmy lokal ze względów ekonomicznych

fot. A. Król

Również dyrektor Sanepidu w Siedlcach **Joanna Like** tłumaczy, że kontrola była rutynowa.

– Każdego dnia nasi pracownicy przeprowadzają takie kontrole. Do tej pory w żadnym z lokali nie stwierdziliśmy uchybień.

Czy podczas kontroli w „Krówce i Połówce” również nie było uchybień?

– Żadnych uchybień nie stwierdzono – odpowiada pani dyrektor.

– Czy w lokalach można spożywać posiłki na miejscu?

– Nie.

– Czy w chwili kontroli w „Krówce i Połówce” zastano klientów jedzą-

cych przy stolikach?

– Nie, nie było uchybień.

Właściciel lokalu mówi, że zaraz po otwarciu skontaktowali się z nim inni restauratorzy. Deklarują, że również otworzą swoje restauracje.

Kilka dni po pierwszej kontroli „Krówka i Połówka” została skontrolowana po raz kolejny.

– Nie zostali wpuszczeni na kuchnię, ale spisali klientów siedzących przy stolikach – dodaje Krzysztof Żegliński. – Zostaliśmy poinformowani o tym, że teraz musimy przygotować się na częstsze kontrole.

JUSTYNA JANUSZ

R
E
K
L
A
M
A

SUPERHITY NA OTWARCIE

COCA-COLA /
FANTA /
SPRITE
1,5 L
COCA-COLA
LIMIT ZAKUPU:
9 szt. / paragon

1⁶⁵ zł/szt.
netto
2,03 zł/szt. brutto

1⁸⁹ zł/kg
netto
1,98 zł/kg brutto

BANAN
LIMIT ZAKUPU:
3 kg / paragon

3⁷⁹ zł/szt.
netto
3,98 zł/szt. brutto

**OLEJ
KUJAWSKI 1 L**
Z. T. KRUSZWICA
LIMIT ZAKUPU: 5 szt. / paragon

Oferta handlowa ważna: 30.01 - 10.02.2021

TOPAZ

cash & carry

SKLEP INNY NIŻ WSZYSTKIE

OTWARCIE

30 STYCZNIA
(SOBOTA)
GODZ. 08:00

**STARE
OPOLE**
ul. WARSZAWSKA 55

hurt&detal
Kupuj w cenach hurtowych
na co dzień!

Spółka komunalna w Mordach zajmuje się odbiorem odpadów i planuje uruchomienie własnego transportu publicznego!

Łamanie monopolu

Coraz więcej samorządów buntuje się przeciwko dyktatowi cen za odbiór odpadów. Duże przedsiębiorstwa zdominowały rynek, a gminy płacą coraz więcej. W konsekwencji koszty ponoszą oczywiście sami mieszkańcy, którym serwuje się coraz wyższe stawki za odbiór śmieci, nawet o ponad 40 procent.

Wójtowie tłumaczą, że są bezradni. Stawki wynikają z przetargów, do których zgłasza się czasem tylko jedno przedsiębiorstwo, więc gmina nie ma wyboru, musi przyjąć ofertę. Przecież śmieci trzeba odbierać na bieżąco. Niektóre samorządy zaczynają jednak stawiać opór, powołując własne spółki komunalne. Tak zrobiła gmina Siedlce, która utworzyła ZGK, zajmujący się przede wszystkim własnie odbiorem śmieci.

— Chodzi przede wszystkim o to, aby opłaty za odbiór odpadów przestały rosnąć — uzasadniał swoją decyzję wójt **Henryk Brodowski**. — Myślę, że własny ZGK pozwoli uniknąć podwyżek, albo znacznie je ograniczy. Zakład samorządowy funkcjonuje tylko po kosztach, z ewentualnym zyskiem na inwestycje.

JUŻ WIDAĆ PLUSY

Okazało się, że tą samą drogą poszła także gmina Mordy. Od początku tego roku zaczęła tam funkcjonować spółka komunalna. Jest jeszcze w fazie organizacji, ale spełnia już swoją

podstawową funkcję: odbiera odpady od mieszkańców ze wszystkich miejscowości gminy, zastępując PUK Servis. Jak na razie z dobrym rezultatem, przede wszystkim finansowym.

— Spółkę powołaliśmy głównie po to, aby nie podnosić opłat za odbiór odpadów — mówi burmistrz Mordów **Jan Ługowski**. — Cel został osiągnięty. Stawka 15 zł została utrzymana. A jestem przekonany, że gdyby nie własna spółka, to do zbilansowania systemu trzeba by podnieść opłatę do 18-20 zł. Z pierwszych danych i wykonanych na ich podstawie kalkulacji finansowych wynika, że obecna cena utrzyma się w tym, a może także przyszłym roku. Tymczasem w ubiegłym roku, kiedy korzystaliśmy z usług PUK, zaczynało już brakować pieniędzy na finansowanie systemu.

AMBITNE WYZWANIE

Na razie spółka ma podstawowy sprzęt, w tym śmieciarkę, ale gmina musi ją doposażać. Także po to, aby mogła się zajmować nie tylko odbiorem odpadów.

— Planujemy, aby spółka zajmowała się także niewielkimi remontami naszych dróg i remontami lub budową niewielkich obiektów, na przykład świetlic wiejskich — dodaje burmistrz. — Zamiast wydawać na inwestycję, powiedzmy, milion złotych, spółka zrobi ją za 500 tysięcy, bo działa praktycznie po kosztach.

Kolejnym ambitnym wyzwaniem jest transport zbiorowy. Spółka zajmowałaby się dowożeniem dzieci do szkół, a także komunikacją ogólną, zapewniającą połączenie pomiędzy poszczególnymi miejscowościami w gminie Mordy a Siedlcami, czy innymi miastami. To brzmi optymistycznie i jest już przygotowywane do realizacji. Gmina złożyła bowiem wniosek o dofinansowanie zakupu niewielkiego autobusu, dla 35-45 pasażerów.

— Jest to odpowiedź na oczekiwania mieszkańców, którzy skarżą się, że nie mają czym dojechać choćby do szkół średnich w Siedlcach — wyjaśnia Jan Ługowski. — I mają rację, bowiem przynajmniej połowa miejscowości w



Jan Ługowski

fol. A. Król

naszej gminie jest pozbawiona jakiegokolwiek komunikacji publicznej. Są to między innymi: Suchodół, Suchodółek, Sosenki, Pióry Pytki, Doliwo, Czepielin, Stok Ruski, Czołomyje czy Ogrodniki. Jak widać, problem wykluczenia komunikacyjnego jest poważny. Liczę, że choć częściowo go rozwiążemy. Autobus będzie palił około 15 litrów na 100 kilometrów. Myślę, że nawet przy umiarkowanej cenie biletów uda się wszystko sfinansować.

Niektórzy mogą jednak zapytać, po co tworzyć spółkę komunalną, skoro w gminie Mordy działa już Zakład Gospodarki Komunalnej? Okazuje się jednak, że jest to uzasadnione.

— ZGK nie może świadczyć usług na zewnątrz, ani brać udziału w przetargach, a spółka może to robić — wyjaśnia burmistrz. — To znacznie zwiększa jej możliwości rynkowe. Teraz nie ma przeszkód, aby nowa spółka mogła startować w przetargu na odbiór śmieci, choćby w okolicznych gminach.

W tej sytuacji ZGK ma zostać likwidowany (w ciągu roku), a wszystkie jego obowiązki przejmie spółka. Jednocześnie wszyscy pracownicy ZGK znajdą zatrudnienie w spółce, która docelowo ma zatrudniać około 15 osób.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Prezydent Andrzej Sitnik liczy na refleksję radnych PiS i STS.

Ale chyba się przeliczy...

Prezydent Siedlec ma nadzieję, że radni PiS i STS wycofają poprawki, które rujnują przygotowany przez niego budżet miasta.

— Emocje już opadły i liczę na refleksję — mówi prezydent.

Wygląda jednak na to, że... się przeliczy, bo radni PiS i STS z niczego nie zamierzają się wycofywać.

— Jak byśmy ludziom w oczy spojrzeli? — pytają.

Przypomnijmy, że radni PiS i STS wprowadzili poprawki do tegorocznego budżetu, zgodnie z którymi: zmniejszono fundusze na bieżące funkcjonowanie urzędu, zabrano pieniądze na promocję miasta i dokumentację projektową ul. Sokołowskiej (i przeznaczyć je na budowę ulicy Dębowej, przy której stoi 7 domów) oraz przeznaczyć ponad 1 mln zł z rezerwy ogólnej (przeznaczonej m.in. na remonty szkół) na nagrody dla nauczycieli przedszkoli za to, że pracowali stacjonarnie, a nie zdalnie.

Poprawki te mocno uderzą w prezydenta i urzędników: zabraknie pieniędzy m.in. na opłacenie rachunków za telefon i internet dla szkół i jednostek podległych urzędowi oraz na organizację miejskich imprez. Nie będzie również wystarczających środków na bieżące remonty szkół i pieniędzy na dokumentację projektową dla ważnych inwestycji.

JAK W OCZY SPOJRZĄ?

Prezydent zamierza zaprosić radnych na spotkanie i porozmawiać choćby o tym, jakie są możliwości finansowe realizacji wniosków.

Czy radni liczą się z tym, że mogą zmienić zdanie?

— Jak bym teraz wyglądała, gdybym wycofała się ze swojej propozycji? — pyta radna **Marta Sosnowska**. — Przecież poparło ją 17 radnych, w tym również **Roman Ignaciuk** z Bezpartyjnych Siedlec, czyli ugrupowania **Andrzeja Sitnika**. Pan prezydent powinien rozmawiać ze wszystkimi siedemnastoma radnymi, którzy głosowali za moim projektem. Życzę prezydentowi, żeby przy każdej uchwale miał takie poparcie, jak to dla mojego projektu.

TERAZ PRZECIW

Urzędnicy twierdzą, że nie ma podstawy prawnej do wypłaty nagród, proponowanych przez Martę Sosnowską. Co ciekawe, dwóch radnych stwierdziło, że teraz zagłosowaliby przeciw nagrodom, choć byli „za”

— Identyfikuję się z nauczycielami — tłumaczy Roman Ignaciuk (BS). — Sam należę do tej grupy. Poza tym mój głos nie miał żadnego znaczenia, bo i tak byłem przekonany, że uchwała przejdzie. Jej projekt dostaliśmy kilka godzin przed sesją, nie było czasu na rozmowę na komisjach. Gdyby była dyskusja, głosowanie wyglądałoby inaczej.

W podobnym tonie wypowiada się **Krzysztof Chaberski** z PO, który również głosował za uchwałą.

— Teraz zmienilibym zdanie. Wte-

dy to była wręcz szarża, bo uchwałę wprowadzano w ostatniej chwili. Nie ma w niej mowy o nagrodach dla nauczycieli z ośrodka wychowawczego czy domu dziecka, którzy też pracowali stacjonarnie w czasie pandemii.

PRZEGŁOSOWANE, I TYLE

Radny **Janusz Cabaj** nie zamierza się wycofywać z propozycji ograniczenia wydatków na rzecz urzędu miasta i przeznaczenia ich na budowę niewielkie j ulicy Dębowej.

— Z wypowiedzi prezydenta dowiedziałem się, że przeze mnie zabraknie pieniędzy na kawę i paluszki do urzędu. Jak będzie trzeba, to ja mu tę kawę kupię — mówi radny.

Dlaczego radny zdecydował, by pieniądze z dokumentacji ważnej dla ruchu komunikacyjnego ul. Sokołowskiej przenieść na niewielką ulicę Dębową?

— Bo prezydent nie zdobył dofinansowania na remont Sokołowskiej. Ale do sprawy zawsze możemy wrócić.

W internecie powstało mnóstwo teorii, dlaczego pieniądze mają iść na Dębową. Czy mieszkają tam radnego Cabaja znajomi?

— Absolutnie nie. Postanowiłem pomóc ludziom, którzy zbierali pieniądze na budowę swoich ulic. W Siedlcach takich jest siedem, a ja wybrałem najtańszą do budowy.

Czy radny wycofa się ze swojego pomysłu?

— Nie mógłbym ludziom spojrzeć w oczy!

Również **Maciej Nowak** z PiS nie



fol. Aga Król

Krzysztof Chaberski:
Teraz zmienilibym zdanie

będzie wycofywał się z propozycji wprowadzenia do budżetu pieniędzy ze sprzedaży działki przy ul. Warszawskiej (prawie 7 mln zł) i tym samym zmniejszenia kwoty obligacji, które prezydent zamierza wyemitować w 2021 roku.

— Radni to przegłosowali, więc nie ma o czym mówić — kwituje Maciej Nowak. — Zresztą prezydent z nami nie rozmawia. Już 1 grudnia, czyli długo przed sesją, wiedział, że miasto dostało dofinansowanie na park miejski i potrzeba pieniędzy na wkład własny. Może gdyby rozmawiał z nami wtedy, to budżet wyglądałby inaczej?

Niestety, nie udało nam się skontaktować z przewodniczącym rady miasta **Henrykiem Niedziółką**, który był autorem wniosku, by bez konsultacji z dyrektorem szpitala kupić sprzęt do jego placówki. Od sesji przewodniczący konsekwentnie nie odbiera telefonów i nie odpowiada na SMS-y. Czyżby się obraził?

JUSTYNA JANUSZ

Powiat węgrowski Ciele w gnojowicy

21 stycznia w Roguszynie (gm. Korytnica) cielę wpadło do podziemnego zbiornika na gnojowicę o głębokości około 2 metrów. Gdy strażacy dotarli na miejsce, cielak żył, ale był daleko od wjazdu, przez który wpadł. Właściciel za pomocą pompy opróżnił zbiornik z gnojowicy. Strażacy w aparatach zabezpieczających drogi oddechow po drabinie weszli do zbiornika. Potem przeciągnęli zwierzę w pobliże wjazdu, by za chwilę wyostać je na zewnątrz. (sej)

Sonda „TS”

Jerzy Brzęczek nie jest już trenerem reprezentacji Polski. Czy sądzisz, że jego następca osiągnie z kadrą więcej?



W tym tygodniu pytamy:
Kto według Ciebie jest liderem opozycji?

- Krzysztof Bosak
- Borys Budka
- Szymon Hołownia
- Władysław Kosiniak-Kamysz
- Rafał Trzaskowski
- Donald Tusk
- Adrian Zandberg
- ktoś inny

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

Justyna Włodarczyk prawdopodobnie jest jedyną nastolatką w Siedlcach, która korzysta z edukacji domowej.

Nauka bez szkoły

Siedlczanka Justyna Włodarczyk w wieku 16 lat odeszła z tradycyjnej szkoły, by przejść na edukację domową. Nie korzysta nawet z nauki zdalnej, tylko sama w domu przerabia materiał, a potem zdaje z niego egzaminy.

— Nareszcie czuję, że żyję — mówi.

Justyna Włodarczyk była uczennicą I klasy LO im. B. Prusa, gdy poczuła, że system edukacji ją męczy.

— A jednocześnie czułam, że byłabym w stanie sama się tego wszystkiego nauczyć. Chciałam rozwijać swoje pasje, ale nie miałam na to czasu. Z samego rana biegłam do szkoły, wracałam późnym popołudniem i za chwilę znowu siadałam do lekcji. I tak w kółko. W dodatku ze szkoły często wracałam z bólem głowy i zmęczona. Męczyło mnie samo przebywanie w zatłoczonym budynku. Zaczęłam zdawać sobie sprawę, jak bardzo szkodliwy jest ten system.

Nastolatka zaczęła szukać alternatywy. Natknęła się na informację o edukacji domowej.

— Przyzwyczailiśmy się, że szkoła jest jedyną drogą, a okazuje się, że są jakieś alternatywy. Czasami nachodziły mnie wątpliwości, myślałam: jakoś wytrzymam jeszcze te 2 lata liceum, ale potem znowu miałam dość tego marazmu.

Przez miesiąc biła się z myślami. Zastanawiała się, czy na pewno da radę. Gdy powiedziała o swojej decyzji rodzicom, ci początkowo byli sceptyczni. Jednak tato uznał, że jest na tyle odpowiedzialna, że wie, co robi. Mama dość szybko przekonała się do pomysłu córki. Oboje ją wspierają.

Za to rówieśnicy byli zaskoczeni jej decyzją.

— Mówili, że jak mi to pasuje, to ok, ale oni nie daliby rady. I rzeczywiście, edukacja domowa nie jest dla każdego, bo wymaga systematyczności, odpowiedzialności i dobrej organizacji. Te cechy można sobie wypracować, w czym pomaga nabyta niezależność, ale nie każdy odnajdzie się w takim systemie nauki.

SAMA DECYDUJE O EGZAMINACH

Do końca ubiegłego roku szkolnego była uczennicą „Prusa”. Potem przyjęto ją do liceum im. Moraczewskich w Warszawie. Jest to szkoła, która koordynuje edukację domową uczniów. Od września Justyna uczy się sama. Musi zrealizować podstawę programową dla II klasy liceum. Z każdego przedmiotu raz w roku zdaje egzamin.

— To ja decyduję, kiedy go zdaję. Dzwonię do sekretariatu szkoły i się umawiam. A umawiam się, kiedy jestem gotowa.

Test składa się z części pisemnej i ustnej. Ile czasu zajmuje jej nauka? Godzinę albo dwie dziennie. Nie uczy się z podręczników, tylko z różnych książek, często z internetu, dającego ogromne możliwości. Czy godzina lub dwie dziennie wystarczą?

— Oczywiście. Na historię i społeczeństwo dałam sobie dwa tygodnie. Na inne przedmioty podobnie. Nie ustalam sobie sztywnych godzin na-

uki, chociaż najchętniej uczę się rano. Mam też czas na studiowanie różnych technik uczenia się, co pozwala mi na szybsze przyswajanie wiedzy. Mam wrażenie, że w edukacji domowej zyskujemy nawet szerszą wiedzę niż w tradycyjnej. Nikt nie stoi nad nami, nie czujemy presji, a dzięki temu odnajdujemy frajdę z nauki.

Jak się samodzielnie uczy matematyki i chemii?

— Dla mnie to takie same przedmioty jak inne. Jeśli czegoś nie rozumiem, sięgam do internetu i specjalnych grup wsparcia. Tam jest mnóstwo filmów, tłumaczących reguły. Być może z pomocy skorzystam jedynie przy nauce języków, ale tego jeszcze nie zaczęłam.

ODSZKALNIANIE

Justyna przyznaje, że pierwsze tygodnie były ciężkie.

— To okres, który nazywa się „odszkalanianiem”. Ja zachłysnęłam się tą wolnością, a jednocześnie chciałam jak najszybciej zdać egzaminy. To sprawiło, że znowu czułam presję. Potem przez jakiś czas straciłam chęć do nauki, ale na szczęście już się wszystko unormowało. Teraz wiem, że jeżeli będę systematyczna, to na pewno zdążę.

Co zyskała dzięki edukacji domowej? Więcej czasu dla siebie. Już nie pędzi rano na autobus i do szkoły.

— W końcu zaczęłam dbać o to, co jem, bo wcześniej wychodziłam nawet bez śniadania. W szkole traci się mnóstwo czasu na różne rzeczy, na sprawdzanie list, przerwy itd. Jakby to wszystko zliczyć, to okazuje się, że czasu na faktyczną naukę nie jest aż tak wiele. Od kiedy jestem w edukacji



Justyna Włodarczyk

fot. A. Król

domowej, na powrót stałam się moim książkowym. Chodząc do szkoły, nie miałam czasu na czytanie, a teraz czytam nawet 2 godziny dziennie. I to wcale nie romanse czy kryminały, tylko książki wzbogacające moją wiedzę. Zaczęłam też malować, jako wolontariusz pomagam w stadninie koni i realizuję swoją pasję, jeździectwo. Zamierzam zostać weterynarzem lub fizjoterapeutą koni. Prowadzę również bloga.

Jakie widzi minusy edukacji do-

domowej? Trzeba mieć dużo samodyscypliny. Może też brakować kontaktów z rówieśnikami, bo trudno jest się umówić z tymi, którzy są w tradycyjnej szkole.

— Ciężko ich wyrwać z domu. Jednak wielu wartościowych ludzi poznałam dzięki edukacji domowej. To moi rówieśnicy, którzy również wybrali taką ścieżkę. Wspieramy się wzajemnie. Kontaktować możemy się jedynie przez Internet.

JUSTYNA JANUSZ

R E K L A M A



Centrum Medyczno-Diagnostyczne Sp. z o. o.
na terenie **Przychodni Zdrowia Centrum**
prowadzi

PUNKTY SZCZEPIEŃ PRZECIWKO COVID-19

W placówkach Centrum trwa rejestracja pacjentów na bezpłatne i dobrowolne szczepienia przeciwko COVID-19. Pacjent na szczepienie może zgłosić się telefonicznie 25 633 35 55 lub za pośrednictwem elektronicznego formularza zgłoszeniowego, znajdującego się na stronie internetowej przychodni www.centrum.med.pl lub osobiście w rejestracji placówki oraz zgodnie z wytycznymi MZ – m.in. dzwoniąc na całodobową i bezpłatną infolinię - 989 lub rejestrując się elektronicznie poprzez e-rejestrację, dostępną na pacjent.gov.pl.

Ważne!

- Przebiecie COVID-19 nie jest przeciwwskazaniem do szczepień przeciw COVID-19.
- Kwalifikacja do szczepienia przeciw COVID-19 nie wymaga wcześniejszej oceny poziomu przeciwciał przeciw SARS-CoV-2. Dodatni wynik poziomu przeciwciał nie stanowi przeciwwskazania do szczepień przeciw COVID-19.
- Nie zaleca się szczepienia w trakcie leczenia immunosupresyjnego, z uwagi na to, że nie prowadzono badań klinicznych w tej grupie pacjentów.
- Nie zaleca się szczepienia w okresie ciąży i karmienia piersią, z uwagi na to, że nie prowadzono badań klinicznych w tej grupie pacjentów.

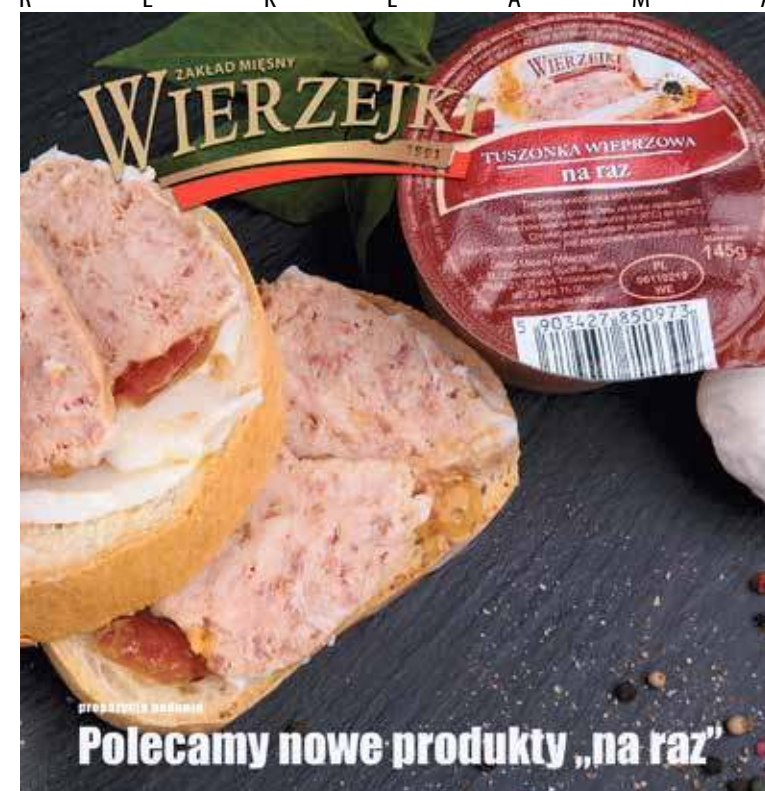
Szczegółowe informacje na temat akcji szczepień przeciwko COVID-19 znajdują się na stronie: www.gov.pl/web/szczepimysie

W PRZYCHODNI CENTRUM TRWAJĄ ZAPISY NA SZCZEPZENIA

PRZECIWKO COVID-19

INFORMACJE 25 633 35 55

www.centrum.med.pl



Polecamy nowe produkty „na raz”

– Jak idziesz na zapasy w błocie, to zapewne się ubrudzisz – mówiła radna Aneta Olszak.

Błotem ubrudzona, czyli riposta

Sprawa nielegalnego wysypiska odpadów w starej żwirowni w podsielckich Białkach nadal rozpala emocje.

Była ona opisywana przez naszą redakcję i prezentowana w TVP3. Policja zastała dwóch mężczyzn, którzy przy pomocy koparki zasypywali worki z trawą lub liśćmi. Były to „firmowe” worki ZGK. Wójt **Henryk Brodowski** zaprzeczył jednak, aby worki zostały wywiezione samochodem gminnego ZGK.

Na jednej z sesji radna **Aneta Olszak** zapytała wójta, czemu nie zgłosił tej sprawy do odpowiednich służb natychmiast, gdy go o niej poinformowała. Jej wypowiedź zapoczątkowała coś, czego radni zapewne się nie spodziewali.

– Gdyby to było zgłoszone przez inną osobę niż radna Olszak, to może bym szybciej zareagował – powiedział wtedy wójt. – Chcę powiedzieć, że nie mam do pani zaufania jako do radnej.

Wójt wyjaśnił, skąd ten brak zaufania wynika. Chodziło o rozmowę

telefoniczną między radną a pracownikiem gminy, którą wójt usłyszał po wejściu do pokoju.

– Było mi wtedy bardzo przykro słuchać tego, co pani ma do powiedzenia na temat wójta – opowiadał. – Dowiedziałem się, że szkalowała pani nie tylko wójta, ale mówiła też, jakie ma podejrzenia wobec koleżanek radnych, a nawet przewodniczącego rady gminy.

Wójt dość szczegółowo relacjonował przebieg zasłyszanej rozmowy. Radna Aneta Olszak ani słowem się do tego nie odniosła. Wszyscy spodziewali się jednak, że nie pominie tego milczeniem.

RIPOSTA RADNEJ

I rzeczywiście, podczas ostatniej sesji rady gminy radna poprosiła o głos.

– Ktoś mądry powiedział, że jak idziesz na zapasy w błocie, to zapewne się ubrudzisz – zaczęła. – I ja tym błotem zostałam ubrudzona. Chcę przeprosić radnych, którzy rykoszetem również tym błotem zostali

obrzuceni. To, co pan przeczytał ze swojej kartki, nie jest moją retoryką wypowiedzi, ale zdecydowanie świadczy o tym, jakimi sposobami i metodami sprawuje pan swój urząd.

Radna wyraziła przypuszczenie, że wypowiedź wójta z poprzedniej sesji miała być swoistą zasłoną dymną i sposobem odwrócenia uwagi od prawdziwego śmieciowego problemu, który nagłośniła.

– Wysnuwane przez pana teorie spiskowe, że niejako ktoś źle życzy naszej gminie, są zwyczajnie niedorzeczne – zwracała się do wójta. – Śmieci w żwirowni w Białkach nie wzięły się tam same. Nikt też specjalnie nie zabrał worków z napisem „Gmina Siedlce” z wysypiska w Suchożebrach i nie zawiózł ich do Białk. Twierdzi pan, że nie ma do mnie zaufania, ale w sprawowaniu urzędu nie chodzi o zaufanie, lecz o fakty. A faktami nie był pan zainteresowany. Mogę tylko zapytać, dlaczego, i tak też zapytałam.

Aneta Olszak zaznaczyła, że nie ma sobie nic do zarzucenia. Ma nato-

miast poczucie właściwie spełnianej przysięgi radnego.

– Ośmieszanie mnie nic tu nie zmieni. Jeszcze przed nami 3 lata wspólnej pracy. I zapewne zadam jeszcze wiele pytań. Być może nie-wygodnych, ale taka jestem. Rolą radnego jest pytać, dociekać i nie być spolegliwym.

TAKA NATURA CHŁOPSKA

Wójt Henryk Brodowski, jak zwykle, zareagował na gorąco.

– Ja nie chcę się odnosić do sytuacji, czy te worki były, czy ich nie było – zastrzegł. – Sprawa jest w toku, są odpowiednie służby, które wszystko zbadają, więc będzie jasna decyzja. Wtedy wysoką radę poinformuję. Natomiast chcę powiedzieć jedno... Niech pani radna spojrzy w swój telefon i odtworzy rozmowę z 29 kwietnia. I pani będzie wszystko wiedziała...

Wójt zaznaczył, że jest daleki od tego, żeby radnych buntować. I zadeklarował swoją otwartość na krytykę. – Jeśli są do mnie pretensje, to

mój pokój jest zawsze otwarty dla radnych. Jeśli są pretensje na sesji czy na komisji, to ja się w ogóle nie obrażam. Natomiast jeśli ktoś mi mówi poza oczy do osoby, która, uważam, nie powinna tego słyszeć, to już co innego. Może coś tam było, to czy tamto, ale pani naprawdę nie powinna ani o wójcie, ani o żadnym radnym mówić tego do tej osoby...

Wójt uznał, że to pech chciał, że wszedł wtedy do pokoju, i usłyszał rozmowę radnej. Wkroczył jednak na bardziej pokojową drogę.

– Przykro mi, że moje rzeczywiste panią uraziłem czy obraziłem... No, ale taka już natura chłopska, że ona zawsze nie pozostawia długu, tylko szybko oddaje. Ja też oddaję... Jeśli panią obraziłem, to bardzo przepraszam, ale zawsze będę bronił radnych, mieszkańców i swojej osoby, jeśli sytuacja jest nieprawdziwa. Dlatego przeprosiłem panią. I jeżeli innych radnych uraziłem jakąś wypowiedzią czy nieprzemyślanym słowem, to też przepraszam.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

TEKST PŁATNY

Gmina Skórzec: Pandemia nas nie zatrzymała

– To był dobry rok dla naszej gminy – mówi wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**. – I to mimo sytuacji związanej z pandemią, która wcale nam życia nie ułatwiała. Na szczęście udało nam się zrealizować zaplanowane inwestycje. Wydaliśmy na nie 10,5 miliona złotych, w tym ponad 3,6 miliona z pozyskanych dotacji!

Do najważniejszych inwestycji wójt zalicza m.in. nowe drogi w miejscowościach: Dąbrówka Ług (ul. Bajkowa), Gołąbek (ul. Akacyjowa), Skórzec (ul. Kościelna), Czerniejew i Trzciniec.

Jeszcze w 2020 roku udało się również rozstrzygnąć przetarg na drogę w Ozorowie. Jej budowa rozpocznie się w pierwszym kwartale 2021 r.

– Planujemy również budowy innych dróg. Już wybraliśmy projektantów przebudowy I etapu drogi wojewódzkiej 803 na odcinku Skórzec-Grala i dróg gminnych na odcinku Teodorów-Gołąbek i Grala-Wółka Kobyła-Drupia oraz drogi wewnętrznej w miejscowości Dąbrówka-Wyłązy – mówi wójt.

Cieszyć może również inwestycja Starostwa Powiatowego, które przebudowało drogi powiatowe w Dąbrówce – Stany oraz drogę ze Skórcza do Gołąbka (na odcinku do firmy Unikost). W kosztach tych inwestycji partycypowały UG Skórzec oraz firma UNIKOST.

– Jedną z największych inwestycji ubiegłego roku jest rozbudowa oczyszczalni ścieków w Skórcu – dodaje wójt Długosz. – Tylko w zeszłym roku kosztowało nas to 2,1 miliona złotych, ale dzięki temu nasza oczyszczalnia zyskała na przepustowości 600 m³ na dobę. Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że dbanie o środowisko, ale i komfort mieszkańców są ważne w obecnych czasach.

Komfort i ekologia liczyły się również przy budowie instalacji gazowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Skórcu. Kotłownię na olej opałowy zastąpiono instalacją gazową, która ogrzewa również budynek ośrodka zdrowia, urzędu gminy i mieszkania komunalne.

Gmina, jak co roku, wydała duże pieniądze na oświatę. Najwięcej, bo 2,7 miliona złotych, na rozbudowę szkoły i budowę hali sportowej w Dąbrówce Stany.

– Udało nam się zdobyć 1 mln zł z Ministerstwa Sportu! – cieszy się wójt.

A ponadto przebudowano garaż dla OSP w Grali – Dąbrowiznie i Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Gmina zrehabilitowała też stawy w Skórcu i Gołąbku oraz wybudowała nowy zbiornik retencyjny



Żelkowie, Dąbrówce Wyłązy, Skarżynie, Dąbrówce Ług i Wółce Kobyłej. Mieszkańcy Żebraka i Ozorowa cieszą się z klimatyzacji, które zainstalowano w świetlicach wiejskich.

– Mnie osobiście cieszy fakt, że w 2020 roku udało nam się wykupić teren oraz opracować dokumentację na budowę Orlika przy szkole w Skórcu – dodaje Jerzy Długosz. Gmina nie zapomniła również o uczniach, którzy musieli uczyć się zdalnie.

– Pozyskaliśmy 135 tysięcy w formie dotacji, dzięki czemu kupiliśmy 40 tabletów i 30 laptopów dla uczniów – mówi wójt.

Dla strażaków z Teodorowa i Dąbrówki-Stany gmina kupiła wozy bojowe, a dla policjantów ze Skórcza, wspólnie z innymi gminami – nowy radiowóz.

– Części z tych inwestycji nie udało się nam wykonać, gdyby nie dotacje z zewnątrz – mówi Jerzy Długosz. – Na szczęście, mamy dobre relacje zarówno z władzami rządowymi, jak i wojewódzkimi. To sprawiło, że pozyskaliśmy w sumie ponad 3,6 miliona złotych.

Rok 2020 był pierwszym rokiem, kiedy to w Skórcu zaczął działać Gminny Ośrodek Kultury. Razem z Gminną Biblioteką Publiczną zorganizował dla mieszkańców szereg imprez, co w pandemii wcale nie było łatwe. Zaczęło się od koncertu kołód Chóru Miasta Siedlce (trudno sobie wyobrazić, ale wtedy jeszcze bez maseczek!), poprzez Dzień Kobiet, gminne dożynki, podczas których przeprowadzono międzysołecki konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy oraz loterię fantową.

Dużą popularnością cieszyły się również: Biesiada w Plenerze, Gmin-

ny Dzień Seniora, Koncert Piosenki Filmowej, Złoty Food Trucków i Narodowe Czytanie, w ramach którego przez ponad 3 godziny uczestnicy czytali „Balladynę”.

W okresie świąteczno-noworocznym wójt Jerzy Długosz razem z innymi wójtami wziął udział w kolędowaniu, które było akcją pomocy na rzecz siedleckiego hospicjum dla dzieci.

– W naszej gminie zorganizowaliśmy również zbiórkę złomu na leczenie chorej na SMA półrocznej Antosi – mówi wójt. – Nasi mieszkańcy nie po raz pierwszy pokazali, że chcą pomagać innym.



Czy na Geodetów powstanie osiedle?

Prezydent swoje, deweloper swoje

Prezydent Siedlec Andrzej Sitnik nie chce się zgodzić na budowę osiedla przy ul. Geodetów.

Siedlecki deweloper **Konstanty Strus** chce zbudować osiedle na terenach przemysłowych, po dawnym Stalchemaku. Planuje ok. 600 mieszkań o powierzchni od 43 do 81 metrów kwadratowych z parkingiem podziemnym.

W studium zagospodarowania przestrzennego jest jednak zapis o zakazie budowy mieszkaniowej w tamtym miejscu, ma być to teren przeznaczony dla firm i zakładów. Przedsiębiorca chce skorzystać z ustawy deweloperskiej, która pozwala na budowę mieszkaniową również wbrew zapisom studium, wystarczy zgoda rady miasta.

PREZYDENT CHCE ZAKŁADÓW

Wniosek inwestora prezydent **Andrzej Sitnik** zaopiniował negatywnie, argumentując, że na terenie dzielnicy przemysłowej istnieje potrzeba tworzenia nowych zakładów pracy, a nie budynków mieszkalnych. Miasto posiada jedynie 500 hektarów przeznaczonych pod działalność przemysłową, a 4 razy więcej pod mieszkaniową. Andrzej Sitnik zwrócił uwagę, że obok siebie będą funkcjonowały zakłady pracy i bloki, co przyczyni się do konfliktów (skargi na hałas itd.), szczególnie w sytuacji, gdy niedaleko powstaje centrum logistyczne.

Jednak najważniejszym argumentem miała być negatywna opinia zarządu dróg. Wskazano, że cały ruch zostanie przeniesiony na ulicę Geodetów, która nie będzie w stanie go przyjąć.

DEWELOPER O BRAKU WSPÓŁPRACY

— Wydaje się, że w moim mieście władzom nie zależy na współpracy

z przedsiębiorcami — stwierdził Konstanty Strus podczas obrad komisji gospodarki miejskiej. — Spada na nas ogrom niesprawiedliwości. W maju ubiegłego roku mieliśmy opinię pozytywną, ale wycofałem wnioszek, a gdy złożyłem już zmodyfikowany, mieliśmy chyba 5 wezwań do poprawy wniosku. Jedno z nich liczyło aż 48 punktów. Ja jestem gotowy do współpracy i deklaruję, że zapłacę połowę kosztów budowy ulicy Geodetów.

Deweloper przekonywał, że z ulicy Geodetów nie będą korzystać wyłącznie mieszkańcy osiedla. Jest to również droga dojazdowa do budynków komunalnych, a w ostatnim czasie również objazd centrum miasta, który umożliwia szybkie przedostanie się z ulicy Starowiejskiej na ulicę Kleeberga czy Wyszyńskiego.

— Ta droga wymaga gruntownej przebudowy i na chwilę obecną nie możemy się zgodzić na propozycję inwestora — mówił z kolei naczelnik miejskiego wydziału dróg **Wojciech Cylik**. — Znajdują się tam bloki komunalne, ale na dojazd do nich ta droga jest wystarczająca. Na zwiększony ruch do nowego dużego osiedla już nie.

Słowa dewelopera o złej współpracy oburzyły prezydenta Andrzeja Sitnika.

— Na zorganizowanym przeze mnie spotkaniu mówiliście państwo o tym, że w innych miastach decyzje są wydawane szybciej niż u nas i są bardziej przyjazne dla przedsiębiorców. Poprosiłem o konkretne przykłady, ale do tej pory ich nie dostałem.

Czy opinia prezydenta przekreśla starania dewelopera? Przekonamy się o tym w ciągu najbliższych tygodni.

JUSTYNA JANUSZ

Nocne dachowanie



W niedzielę, 24 stycznia, około godz. 23 w Gostchorzy doszło do wypadku.

— Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 45-letni kierujący samochodem osobowym prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków

panujących na drodze. Stracił panowanie nad kierownicą, zjechał do rowu i dachował. Z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Był trzeźwy — poinformowała kom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy KMP Siedlce. (ak)

Za szybko w tunelu

21 stycznia rano kierująca samochodem osobowym kobieta uderzyła w ścianę tunelu na ul. Pileckiego w Siedlcach.

Jak powiedziała kom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy

siedleckiej policji, 23-letnia kobieta, kierująca fiatem pandą, nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i najechała na barierę ochronną. Została ukarana mandatem. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. (ak)

Na zawsze zapamiętam naszych kolegów, prezydentów miast, którzy nieśli trumnę Pawła Adamowicza.

Dulsczyzna jest w naszej mentalności

Z burmistrzem Mińska Mazowieckiego Marcinem Jakubowskim rozmawia Tomasz Markiewicz.

■ W styczniu minęła 2. rocznica śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Został zamordowany, gdy z tysiącami ludzi dobrej woli wysyłał „Światelko do nieba”.

— To wydarzenie przyćmiło wszystko, co wtedy się działo. Finał WOŚP i „Światelko do nieba”, wysyłane jak co roku przez mińszczan, przestały być ważne, skupiliśmy uwagę na tragedii w Gdańsku.

■ Co Pan wtedy czuł? Szok, strach, przerażenie?

— Na początku niedowierzenie, a później strach i przerażenie. Nie tylko strach o bezpieczeństwo moje i moich najbliższych, ale przede wszystkim strach o przyszłość.

■ Przemknęła Panu myśl, że podobna tragedia mogła wydarzyć się wszędzie, a szalenić mógł biegać z nożem po Mińsku Mazowieckim?

— Oczywiście, że do takiej tragedii mogło dojść wszędzie. Kilka tygodni później zaatakowano nożem prezydenta Siedlec. Do wielu samorządowców wysyłano mailowo pogróżki, a w mediach społecznościowych wszyscy spotykamy się co jakiś czas z agresją i groźbami pod naszym adresem.

■ A jak zareagowała najbliższa rodzina: żona, dzieci? Usłyszał Pan: „Tato, boimy się o Ciebie”, „Polityka i życie publiczne stają się coraz bardziej brutalne...”?

— Takie sytuacje wzbudzają u każdego niepokój, ale życie publiczne zawsze było brutalne. I dlatego na każdym kroku staram się oddzielać prywatność od pełnionej funkcji, chroniąc moją rodzinę przed brutalizacją życia publicznego.

■ Był Pan w Gdańsku na pogrzebie Pawła Adamowicza?

— Tak, było to dla mnie oczywiste, bo jesteśmy jedną wielką samorządową rodziną. Stałem z żałobnikami na jednej z ulic przy Bazylice Mariackiej, a zaraz po uroczystości wsiadłem w pociąg, by jeszcze tego samego dnia wieczorem spotkać się na Starym Rynku z mińszczanami i zapalić światelko pamięci. Z tego dnia na zawsze zapamiętam niezwykle wzruszający moment — naszych kolegów, prezydentów miast, którzy w tej ostatniej drodze nieśli na barkach trumnę Pawła Adamowicza.

■ Kilka dni temu udostępnił Pan na facebooku post pośła Czesława Mrocza: „Nienawiść została wprowadzona do naszego życia publicznego i zbiera straszliwe żniwo. Nie możemy się na jej obecność godzić, nie możemy się przyzwyczaić”. A co można zrobić i czy nie jest za późno?

— Nigdy nie jest za późno, aby zmieniać świat na lepszy. To, co my, politycy i samorządowcy, możemy zrobić, to przede wszystkim zacząć od siebie i promować w życiu publicznym tolerancję oraz szacunek do ludzi.



Marcin Jakubowski

fot. arch.

■ W lipcu 2019 r. napisał Pan na swoim profilu, że zazdrości przyjacielowi, burmistrzowi Lacey Andy'emu Ryderowi z USA. „Może on razem z córką i żoną brać udział w miejskiej paradzie bez obaw, że zostanie od kogoś butelką, że jego córka usłyszy wyzwiska pod swoim adresem albo że jakiś wyrośnięty zbir przyłoży jego żonie”. To reakcja na konkretne zdanie?

— Oczywiście. Wszyscy pamiętamy obrazy z marszy równości w Białymostku czy Lublinie oraz te ogromne pokłady agresji i nienawiści na ekranach telewizorów. Pamiętamy młodzież pobitą tylko za to, że ktoś z nich ma inny kolor włosów, inną stylizację ubioru, i napastników — często w grupie — z okrzykami o podtekstach homofobicznych. Ale nie jest to zjawisko obserwowane tylko w Polsce. Stany Zjednoczone również nie są wolne od tego rodzaju zachowań, o czym mówił w mowie inauguracyjnej Joe Biden. Każdy przejaw nienawiści, czy to na tle rasowym, homofobicznym, czy jakimkolwiek innym, powinien być powszechnie piętnowany. Szczególnie przez władzę i media.

■ A czy Mińsk Mazowiecki jest miastem, którego mieszkańcy mogą być, kim chcą, kochać, kogo chcą, i wyznawać wartości, jakie chcą?

— Dla mnie na pewno tak. Wierzę w to, że mińszczanie są otwarci i tolerancyjni. Działania na rzecz tolerancji, równości, wzajemnego szacunku zawsze były głównym przesłaniem mojej pracy samorządowej. Przez ostatnich 10 lat dużo udało się osiągnąć.

■ Pisarz i publicysta Mariusz Szczygieł (odślaniał swoją gwiazdę w mińskiej Alei Gwiazd Literatury) swego czasu przeprowadził się do czeskiej Pragi. Gdy zapytano go, dlaczego, odpowiedział: „Tam mi dają prawo do słabości, do grzechu. A w Polsce tropienie grzechu jest zajęciem narodowym”. Mówił prawdę?

— Wystarczy sięgnąć chociażby do „Moralności pani Dulskiej”, by znaleźć odpowiedź na to pytanie. Uważam, że dulsczyznę mamy niejako zakorzenioną w naszej mentalności.

■ Niektórzy mówią, że świat zawsze był okrutny, inni że ostatnio jeszcze bardziej oszalał, a nowe podziały i antagonizmy są nie do pokonania. Jak Pan myśli, dokąd nas to wszystko zaprowadzi?

— Historia pokazuje nam coś zupełnie odmiennego. Od kilkudziesięciu lat Europa żyje w pokoju. Po raz pierwszy w historii jesteśmy zjednoczeni z innymi narodami na naszym kontynencie. To pozwala nam czuć się bezpiecznie w każdym aspekcie życia. Każdy człowiek z natury jest inny, więc podziały i antagonizmy są częścią ludzkiej natury. Ostatnie wybory prezydenckie w USA pokazują, że radykalny konserwatyzm czy fundamentalizm zawsze w końcu przegrają z demokracją i umiłowaniem wolności.

■ Jakiej przyszłości, jakiego świata życzyłby Pan sobie, swoim dzieciom i wnukom?

— Normalnego i otwartego. Nie tylko moim dzieciom i wnukom, ale takiego świata życzyłbym wszystkim. ■ Dziękuję za rozmowę.

– Mamy palić ogniska na środku mieszkania?! – oburza się radny.

Spięcia przez brak napięcia

W jednej ze wsi w powiecie sokołowskim już po raz kolejny wysiadł prąd. Problem w tym, że wysiadł w największe mrozy. – Monterzy przyjechali tylko po to, żeby powiedzieć, że niczego nie naprawią – żalą się mieszkańcy. Co na to PGE?

Ruciany w gminie Bielany nie są duże. – Jakież 30 gospodarstw – mówi sołtys **Wojciech Rozbicki**. I od razu dodaje, co wyróżnia tę wieś. Instalacja elektryczna. – Powstała mniej więcej w 1960 r. – tłumaczy. A mieszkający tu radny gminny **Tomasz Nasiłowski** uważa: – Późny Gomułka, wczesny Gierek.

WYSTARCZY GOŁĄB

Obaj panowie nie mają najlepszego zdania o elektryce w Rucianach. Pierwszy podkreśla, iż przez te kilkadziesiąt lat naprawiano tu tylko bieżące awarie. – Przewody są tak polepione, że aż strach patrzeć. Ciągłe coś się psuje. Wystarczy większa burza, a nie mamy prądu – mówi. Drugi widzi sprawę w jeszcze ciemniejszych barwach: – Awarie są kilkanaście razy w roku. Tylko usiądzie gołąb, a już przewód zerwany.

Miejscowych popiera wójt **Zbigniew Woźniak**. – Jeśli chodzi o instalację elektryczną, Ruciany chyba zatrzymały się na etapie poprzedniego systemu. W XXI wieku to dość niestandardowe – ocenia dyplomatycznie.

STÓJCIE W KOLEJCE

Mieszkańcy wsi nie mają wątpliwości: cała instalacja powinna być jak najszybciej wymieniona. Od lat piszą więc w tej sprawie do PGE, a wójt i radny ich wspierają.

– Wielu rolników w naszej wsi prowadzi gospodarstwa mleczne, a dziś do tego potrzeba czułych urządzeń elektronicznych, które bez prądu

nie działają – wyjaśnia Tomasz Nasiłowski. – Kiedy psuje się piec, można włączyć farelkę. Ale jak sobie radzić bez prądu? Palić ognisko na środku mieszkania? Ja na szczęście mam kominki, ale nie wszyscy w naszej wsi mogą sobie pozwolić na taki luksus – dodaje. A wóldar gminy zwraca uwagę, że w większości gospodarstw są też piece wymagające zasilania elektrycznego. – Jeśli zimą nie będzie dłużej prądu, co zdarza się od lat, może stać się coś złego, zwłaszcza że tam mieszkają małe dzieci – ostrzega.

Ostatnią prośbę o zmodernizowanie linii energetycznej zasilającej Ruciany Urząd Gminy wysłał w 2018 r. – Przyszła odpowiedź, że jesteście w kolejce i musimy czekać. Czekamy ponad 2 lata i nic – oburza się radny.

NIE BĘDĄ PO NOCY

Czarę goryczy przelały wydarzenia z niedzieli, 17 stycznia. – Na zewnątrz 25 stopni mrozu, a tu wysiadło ogrzewanie – relacjonuje krótko wójt.

– To było koło 19-ej – dopowiada sołtys. – Zadzwoniliśmy do PGE, żeby przyjechali i naprawili awarię. Fakt, długo nie czekaliśmy, ale co z tego, skoro przyjechał samochód osobowy? Na dodatek monterzy powiedzieli, że nie będą robić po nocy. Zdziwiło nas to, bo nie trzeba było szukać awarii: zerwane kable było widać gołym okiem. Pękły pewnie z powodu mrozu albo ciężaru śniegu.

– Mieszkańcy zadzwonili do mnie. Byli oburzeni, że awarii nie



– Przewody są tak polepione, że aż strach patrzeć – mówi sołtys Rucian.

fot. UG Bielany

usunięto od razu. Jak opowiadali, przyjechał samochód, ale nieprzystosowany, bo bez kosza. Pracownicy elektrowni odłączyli tylko prąd i odjechali. Dopiero w poniedziałek rano doszło do naprawy – włącza się Zbigniew Woźniak.

A radny Nasiłowski nie kryje oburzenia: – W poniedziałek naprawa zajęła elektromonterom 2 godziny, więc w nocy byłoby to pewnie góra 2,5. Dlaczego tego nie zrobili? Przecież ludzie marzli tyle godzin!

ŚREDNIO/DOBRE

Katarzyna Burda-Mazurek, koordynator ds. komunikacji w PGE Dystrybucja S.A., potwierdza: urządzenia zasilające wieś Ruciany były budowane w latach 60. XX w., kiedy w całej Polsce trwała powszechna elektryfikacja. Nie zgadza się jednak z zarzutem, że od tego czasu tutejsza linia średniego napięcia nie była remontowana. – Była, w 1988 r. – wyjaśnia. I dodaje: – Instalacja w normalnych warunkach użytkowania działa prawidłowo i jest sprawna. Podczas ostatniego przeglądu technicznego, wykonanego w 2019 r., stan jej poszczególnych

elementów oceniano jako średni i dobry.

Pani rzeczniczka nie zaprzecza też, że 2,5 roku temu mieszkańcy i wójt pisali do Rejonu Energetycznego Wyszaków, prosząc o modernizację instalacji. – Odpowiedzieliśmy między innymi, że linia średniego oraz linie niskiego napięcia, zasilające Ruciany, są kwalifikowane do modernizacji w najbliższych latach – informuje.

Jak wyjaśnia, takie prace zawsze wymagają sporych wydatków, sporządzenia dokumentacji, a także przeprowadzenia przetargów. – Wszystko to sprawia, że modernizacja jest procesem żmudnym i czasochłonnym – podkreśla. Jak przy tym zaznacza, nim dojdzie do remontu, Rejon zrobi wszystko, aby w tej wsi było jak najmniej przerw w dostawach energii.

NAJSZYBCIEJ, CZYLI PO COVIDZIE

Do PGE reklamacja o braku zasilania w Rucianym wpłynęła 17 stycznia o godz. 19.21. Samą interwencję pani rzeczniczka relacjonuje tak: – Ekipa Pogotowia Energetycznego, która pojechała na miej-

sce, oceniła, że nie może wykonać naprawy po ciemku i bez specjalistycznego samochodu z podnośnikiem. Warto też dodać, że z uwagi na możliwe zagrożenia dla życia i zdrowia elektromonterów tego rodzaju prace powinny mieć miejsce w dzień. Uszkodzony obwód odłączono o godz. 20.48. Rankiem nasi pracownicy niezwłocznie wymienili 2 zerwane przewody linii niskiego napięcia i przy okazji wykonali prewencyjną podcięcie gałęzi drzew. Linie niskiego napięcia naprawiono i załączono 18 stycznia o godz. 11.50.

Na zakończenie Katarzyna Burda-Mazurek zdradza, co zamierza energetyka, by podobne awarie nie miały miejsca w przyszłości. – Planujemy wykonać modernizację sieci zasilającej Ruciany najszybciej, jak to będzie możliwe. Z uwagi na epidemię, która wprowadziła wiele utrudnień także w pracy energetyków, nie możemy obecnie dokładniej określić terminu modernizacji, która obejmie linie średniego i niskiego napięcia oraz stację transformatorową – kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Instalacja ze „zdrajcami” – epilog

Nie poczuli się obrażeni

Prowadzone przez węgrowską policję postępowanie w sprawie znieważenia funkcjonariuszy publicznych (zamieszczenie przy drodze wojewódzkiej instalacji, złożonej z banerów parlamentarzystów PiS i napisu „Tu mieszka zdrajca polskiej wsi!!”) zostało umorzone.

– Działanie nie zawierało znamion czynu zabronionego – tłumaczy rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Węgrowie mł. asp. **Monika Książkowska**.

Instalacja pojawiła się na drodze wojewódzkiej nr 637, prowadzącej z Liwa do krajowej „dwójki”. Składała się z czterech banerów wyborczych parlamentarzystów PiS (posłów **Daniela Milewskiego**, **Krzysztofa Tchórzewskiego**, **Macieja Górskiego** oraz senator **Marii Koc**) oraz białego banera z napisem „Tu mieszka zdrajca polskiej wsi!”. Zbudowano ją w lesie, niemal na granicy powiatów węgrowskiego i mińskiego. Powstała prawdopodobnie pod



fot. sej

koniec października 2020 roku, przed drugim rolniczym protestem przeciwko tzw. Piątce Kaczyńskiego dla zwierząt (lub tuż po nim).

O instalacji, która w zamiśle jej autora (autorów) miała napiętnować wybranych w naszych okręgach parlamentarzystów PiS, którzy poparli „Piątkę dla zwierząt”, pisaliśmy w „TS”, który ukazał się 25 listopada. Następnego dnia strażacy z Węgrowa, na prośbę węgrowskiej policji, rozebrali konstrukcję. Policja wszczęła postępowanie, a banery zostały zabezpieczone jako materiał dowodowy. Prowadzone przez funkcjonariuszy dochodzenie miało wyjaśnić, czy autorzy instala-

cji nie naruszyli artykułu 227 Kodeksu karnego. W paragrafie 1 ww. artykułu napisano: *Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.*

Poseł czy senator RP niewątpliwie jest funkcjonariuszem publicznym, więc konsekwencje czekające autora (autorów) instalacji mogły być poważne. Wszystko zależało od tego, czy parlamentarzyści, których wizerunki wykorzystano, poczuł się urażeni.

– Nasi policjanci zapytali każdego z parlamentarzystów, czy poczuł się znieważony. Żaden z nich tego nie stwierdził i nie wnosił o ściganie sprawców. W tej sytuacji postępowanie zostało umorzone – mówi mł. asp. **Monika Książkowska**.

Autorzy „instalacji ze zdrajcami” mogą więc spać spokojnie. Ci parlamentarzyści PiS to jednak ludzkie paniska. (sej)

Powiat łosicki: Dworek w Toporowie Po przetargu

W przetargu na sprzedaż dworu w Toporowie wraz z okalającym go parkiem najwyższą cenę zaproponował przedsiębiorca z Siedlec. Przebił dwóch konkurentów.

Od lat dworek w Toporowie, którego właścicielem był UMig Łosice, niszczał. Jeśli samorząd zdecydowałby się przywrócić świetność dworowi i otaczającym go terenom zielonym, musiałby zainwestować miliony.

Mariusz Kucewicz, burmistrz Łosic, zdecydował się sprzedać nieruchomość. Nie była to pierwsza taka próba. Już w 2002 r. samorząd postanowił sprzedać obiekt, ale kilka miesięcy później jeden ze spadkobierców zwrócił się do gminy o zwrot

dworu wraz z parkiem. Po latach przepychanek administracyjnych roszczenia spadkobiercy wygasły. I nieruchomość, która jest pod nadzorem konserwatora zabytków, stała się własnością miasta i gminy Łosice.

Ponowny przetarg na sprzedaż dworu odbył się w grudniu 2020 r. Zgłosiło się trzech oferentów. Cena wywoławcza wynosiła 398 500 zł (netto). Przetarg wygrał przedsiębiorca z Siedlec, który zaoferował 890 tys. zł (netto). Z podatkiem to ponad milion złotych! Obecnie trwają procedury, związane z wygranym przetargiem. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, wkrótce zostanie podpisany akt notarialny sprzedaży zabytkowej nieruchomości. (mc)



fot. MC

Samorządowiec Roku 2020



**TOMASZ HAPUNOWICZ,
WÓJT GMINY ZBUCZYN**



SMS na nr 7148
o treści: **ts.s1**

Wójtem gminy Zbuczyn, jednej z największych i najbogatszych w powiecie siedleckim, jest od 2010 roku. Szef struktur powiatowych PiS. Od 2016 roku jest członkiem rady nadzorczej Torpol S.A. Za jego kadencji w gminie zrealizowano wiele projektów dofinansowywanych z funduszy unijnych.

**BOGUSŁAW KARAKULA,
BURMISTRZ SOKOŁÓWA
PODLASKIEGO**



SMS na nr 7148
o treści: **ts.s4**

To człowiek instytucja i legenda samorządności lokalnej. Miastem rządzi od 22 lat i niestraszne mu żadne burze. Nie zaszkodził mu też rok 2020. Rysą na wizerunku mogła być co prawda październikowa interwencja dwóch posłanek dotycząca tego, jakoby groził on osobiście podwładnym, uczestniczącym w „Czarnym Space-rze”. Włodarz Sokołowa zdementował te zarzuty i także z tej sprawy wyszedł obronną ręką.

**MARCIN SENTKIEWICZ,
BURMISTRZ
STOCZKA ŁUKOWSKIEGO**



SMS na nr 7148
o treści: **ts.s7**

Pierwszą kadencję rozpoczął z przytupem. W ciągu ostatnich dwóch lat zrobił więcej niż poprzednik przez trzy kadencje. Potrafił zadbać o pieniądze ze źródeł zewnętrznych na niezbędne inwestycje. Szybko podejmuje trudne decyzje.

**ZBIGNIEW WOŹNIAK,
WÓJT BIELAN**



SMS na nr 7148
o treści: **ts.s10**

— Jesteśmy małą gminą o nie-dużym budżecie, więc musieliśmy nauczyć się szukać pieniędzy na zewnątrz — to jego maksyma. Ma prawo zaliczyć miniony rok do udanych. Do Zespołu Oświatowego w Białanach-Jarosławach trafił dofinansowany w 90% autobus elektryczny, jeden z zaledwie 4 na Mazowszu. A w ramach „Bitwy o wozy” Białany dostały za wysoką frekwencję w wyborach prezydenckich samochód strażacki. Zbigniew Woźniak nie zwalnia — wraz z pracownikami „wychodził” kilkunastohektarowy zalew, który ma powstać we wsi Paczuski.

**MARCIN JAKUBOWSKI,
BURMISTRZ MIŃSKA
MAZOWIECKIEGO**



SMS na nr 7148
o treści: **ts.s2**

To polityk, który nie boi się innowacyjności i odważnego mówienia o rzeczywistości. Podczas wirtualnych spotkań z mieszkańcami odpowiada na najbardziej niewygodne pytania. Mińsk Mazowiecki w ubiegłym roku został uhonorowany Nagrodą Rady Europy za promowanie wartości europejskich oraz dobrą współpracę z wieloma miastami partnerskimi w Europie i USA.

**MARIUSZ KUCEWICZ,
BURMISTRZ
MIASTA I GMINY ŁOSICE**



SMS na nr 7148
o treści: **ts.s5**

Burmistrz drugą kadencję, z głową pełną pomysłów, które konsekwentnie realizuje. Stawia sobie za cel, aby młodzi ludzie nie uciekali z Łosic do innych miast, dlatego od lat stara się stworzyć im przyjazne warunki, inwestując m.in. w infrastrukturę sportową.

**ANDRZEJ SITNIK,
PREZYDENT SIEDLECA**



SMS na nr 7148
o treści: **ts.s8**

Przyszło mu zarządzać miastem, mając w radzie miasta silną, większościową opozycję. Nie boi się niepopularnych decyzji, jeśli mają służyć miastu. Prowadzi otwartą politykę, regularnie informując mieszkańców o pracy samorządu.

**SŁAWOMIR WASILCZUK,
WÓJT GMINY KORCZEW**



SMS na nr 7148
o treści: **ts.s9**

Wójtem jest nieprzerwanie od 2006 roku. Ma 46 lat, żonę, córkę i syna. Pochodzi z nadbużańskiej wsi Mogielnica, gdzie w rodzinnym domu nadal mieszkają jego mama oraz brat z rodziną. Podkreśla, że w pracy kieruje się tym, aby dogonić inne, lepiej rozwinięte gminy, wykorzystując potencjał turystyczny i historyczny gminy Korczew. Znany jest władzom w Warszawie, gdzie często bywa i nieugięcie zabiega o wsparcie dla gminnych inwestycji.

**DARIUSZ JASZCZUK
BURMISTRZ MROZÓW**



SMS na nr 7148
o treści: **ts.s3**

Blisko 30 lat pracy w samorządzie procentuje: w ubiegłym roku miasto mogło się pochwalić największym nakładem na inwestycje od wielu lat (w tym ma być jeszcze lepiej), a w radzie miasta i gminy... panuje zgoda. Charyzmatyczny burmistrz potrafi zachęcić wszystkich do pracy dla wspólnego dobra.

**WALDEMAR SABAK WÓJT
GMINY GÓRZNO**



SMS na nr 7148
o treści: **ts.s6**

Jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców. Ceni sobie tradycyjne wartości polskiej wsi. Potrafi gromadzić wokół siebie wartościowych ludzi i wspólnie z nimi konsekwentnie realizować nakreślone cele. Jest człowiekiem otwartym, cieszy się autorytetem. Podkreśla, że „pracować w takiej gminie jak Górzno, to sama przyjemność”.

Przetrwąć, przeczekać, walczyć...

Rok 2020 to rok pandemii. Gospodarka całego świata zatrzęsała się w posadach. Czy czeka nas globalny kryzys, czy może wyjdziemy z tego obronną ręką?

Nikt nie chce być prorokiem, by kusić się o prognozy, jaki będzie 2021 rok. Ale możemy już spojrzeć za siebie, by podsumować ostatnie miesiące. Przedstawiamy anonimowe opinie przedsiębiorców z niektórych branż.

Jeśli nasi Czytelnicy zechcą podzielić się swoimi doświadczeniami, chętnie je opublikujemy. Jaki był dla Was miniony rok? Czego potrzebujecie? Z jakimi nastrojami patrzycie w przyszłość?

Opinie i uwagi prosimy przesyłać na adres: m.zaczynska@siedlecki.pl.

Branża motoryzacyjna

W skali kraju odnotowano spadek sprzedaży samochodów średnio o ok. 20-30%. Tak duży spadek spowodowany jest tym, że salony samochodowe często sprzedają auta odbiorcom flotowym, to tu było największe zawołanie.

W 2020 r. nie było spektakularnych zwolnień pracowników, bo branża liczyła, że kryzys będzie krótki, a wyszkolenie pracownika i wdrożenie w obowiązki trwa ok. roku. Jednak w 2021 są już planowane redukcje zatrudnienia o ok. 10-20%. Firmy z branży samochodowej otrzymują sygnały od swoich odbiorców o redukcji pracowników i przedłużeniu pracy zdalnej, w domu, co oczywiście pociągnie za sobą zmniejszenie zapotrzebowania na samochody służbowe.

Pomoc państwa dla branży to jedynie dopłaty do wynagrodzeń, z których skorzystały niektóre firmy. Na pozostałe wsparcia z tarczy często się nie łąpią. Pomoc państwa jest zdecydowanie za mała. Jej brak będzie powodował szukanie oszczędności i zmniejszanie kosztów. Największym kosztem jest zatrudnienie pracowników etatowych.

Przezwyciężenie kryzysu i powrót do normalności to 2-3 lata, aby gospodarka wróciła do normalnego funkcjonowania.

Branża transportu publicznego

W tej branży z oczywistych względów nastąpił znaczny spadek liczby pasażerów komunikacji publicznej, zmniejszono też częstotliwości kursowania: autobusów, pociągów i tramwajów. Przełożyło się to na sytuację finansową spółek przewozowych, wiele z nich mierzy się obecnie z problemami finansowymi.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jak to wpłynie na nowe zamówienia pojazdów kołowych i szynowych. Istnieje ryzyko zmniejszenia inwestycji w nowy tabor. Brak zamówień może uderzyć nie tylko w producentów pojazdów kołowych i szynowych, ale w cały łańcuch dostawców dla branży, czyli wielkiej rzeszy firm, z którymi ta branża kooperuje.

Spółki w branży transportu publicznego dotknęły problemy, wynikające z zakłóceń globalnych łańcuchów dostaw, znacznie zwiększonej absencji chorobowej, utrudnień w kontaktach z klientami i w podróży służbowych. W konsekwencji wiele z realizowanych projektów ma opóźnienia, których skutkiem są możliwe kary umowne. W wyniku pandemii nastąpiło także osłabienie złotego względem euro i franka szwajcarskiego, co miało przełożenie na wzrost kosztów zakupu komponentów do produkcji pojazdów. Sytuacja ta wywarła negatywny wpływ na możliwości produkcyjne, a także rentowność prowadzonej działalności.

Mimo trudnej sytuacji firmy z branży transportowej kontynuowały pracę i udało się im utrzymać ciągłość operacyjną. W miarę możliwości realizowały swoje projekty, dbając jednocześnie o bezpieczne warunki pracy, aby minimalizować ryzyko zakażenia wśród pracowników. Aby zapewnić stabilność i długoterminowy rozwój, firmy optymalizują koszty i dążą do poprawy rentowności projektów. Nie planują jednak zwolnień pracowników. Liczą na współpracę i zaangażowanie zespołów, aby przezwyciężyć obecną trudną sytuację.

Branża reklamowo-poligraficzna

Odczuwanie skutków pandemii jest w tej branży uzależnione od klientów. Jeżeli podlegają oni restrykcjom związanym z obostrzeniami pandemicznymi, to automatycznie przekłada się to na działanie firm branży reklamowej. Są firmy, które sobie radzą, notując niewielkie spadki w porównaniu z rokiem 2019, ale są również takie, którym jest bardzo ciężko, a nawet musiały zamknąć działalność, bo ich przychody spadły tak drastycznie, że nawet pomoc z tarcz okazała się niewystarczająca.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Top Five

Nie TOP TEN tylko TOP FIVE! Tegoroczny plebiscyt pokazuje, jak duży wpływ na lokalny biznes ma pandemia. W tym roku do plebiscytu zgłoszono o połowę mniej kandydatów! Przedsiębiorcy zgodnie podkreślają: to był bardzo trudny rok. Walczymy o przetrwanie.

Są jednak firmy, które z niesprzyjającego pandemicznego roku wyszły obronną ręką. Prezentujemy piątkę przedsiębiorstw, na które można już oddawać głosy.

■■■■

FIRMA APIS

SMS na nr 7148 o treści: ts.f1

Firma APIS powstała 30 lat temu. Jej założycielem jest **Andrzej Bujalski**.

– Postawiłem na branżę, która mi była bliska. Pracowałem jako instalator urządzeń sanitarnych



Andrzej Bujalski

– wspomina. – Działalność zaczynałem jednoosobowo, w podpiwniczni jednego domu.

Dziś APIS to spółka z o.o. Zatrudnia ponad 100 osób. Na siedzibę w Ujżanowie składają się cztery hale na ośmiohektarowej działce. Firma ma 7 oddziałów w trzech województwach.

Do plebiscytu firmę zgłosił pracownik. Podkreślił, że w minionym trudnym roku władze firmy podejmowały właściwe decyzje. „Firma niezmiennie buduje swoją pozycję w oparciu o te same uniwersalne wartości i zasady etyczne. Większość pracowników wiąże z nią długoterminowe plany, co przekłada się bezpośrednio na autentyczne zaangażowanie” – czytamy w uzasadnieniu. – „Jedną z kluczowych grup naszych klientów są firmy instalacyjne, montażowe, remontowe, dla których APIS stanowi bazę materiałową i logistyczną. W tym trudnym czasie, gdy ciągłość dostaw wielu produktów jest zagrożona, bogata baza materiałowa pozwoliła zabezpieczyć potrzeby klientów, a im samym utrzymać miejsca pracy”.

Andrzej Bujalski podkreśla, że w biznesie ważne jest zaufanie. Pracują z nim jeszcze 4 osoby z pierwszych lat działania firmy.

– No i rozwój technologiczny – dodaje. – Staramy się być pionierami w branży. Jako pierwsi wprowadzamy właśnie automatyczne regały składowania towaru. Półka przyjeżdża do magazyniera, on bierze towar, a półka odjeżdża.

■■■■

HURTOWNIA AGD STOKMET

SMS na nr 7148 o treści: ts.f2

Hurtownię AGD STOKMET zgłosili klienci z: Siedlec, Sokołowa Podlaskiego i Łosic. To nieduża firma ze Stoku Lackiego (ul. Siedlecka 14), którą 22 lata temu założył Stanisław Świć,



Bożena Dębczyńska

a teraz prowadzi razem z córką Bożeną Dębczyńską. Hurtownia zatrudnia 4 pracowników.

– Jest to bardzo przyjazna klientom, stosuje wiele rozwiązań sprzyjających dobrej współpracy. Nie tylko stara się o sprowadzenie nawet trudno dostępnych produktów, ale też dostosowuje się do czasem trudnej sytuacji klienta, jeśli chodzi o płatności i zobowiązania. To miało ogromne znaczenie zwłaszcza w ostatnim roku – czytamy w uzasadnieniu. – Hurtownia działa od wielu lat, a od dobrych kilku ma tę samą załogę, zawsze życzliwych i uśmiechniętych pracowników, co pozwala przypuszczać, że czują się oni w pracy dobrze i są w dobrej relacji z właścicielami, czego świadkami często jesteśmy my, klienci. Hurtownia obsługuje też klientów detalicznych, ale dzięki polityce rabatowej uzyskała taki efekt, że zarówno klient hurtowy, jak i detaliczny jest zadowolony z poziomu cen. Właściciele często podkreślają, że jest to możliwe dzięki bardzo dobrym relacjom ze wszystkimi krajowymi producentami i importerami, budowanym od ponad dwudziestu lat. Firma jest warta wyróżnienia, od tak wielu lat istnieje i wspiera nasze biznesy, a i dla mieszkańców stanowi wartościowe źródło zaopatrzenia w artykuły gospodarstwa domowego.

■■■■

DOMTEL TELEKOM

SMS na nr 7148 o treści: ts.f3

Domtel Telecom Dariusz Dombek idealnie radziła sobie w erze lockdownu. Firma zatrudnia ponad 35 osób z naszego regionu. Mimo pandemii, zwiększała liczbę pracowników.



Dariusz Dombek

– Od kilkunastu lat etycznie i uczciwie konkuruje na rynku Siedleckim o zaufanie mieszkańców.

Dostarcza Internet oraz TV do kilkunastu tysięcy mieszkańców regionu. Ciągłe rozwija się, powiększa zasięgi światłowodowe o kolejne okoliczne miejscowości, a dodatkowo znajduje czas na akcje charytatywne, np. zbiórki żywności dla zwierząt – czytamy w uzasadnieniu zgłoszenia.

■■■■

DROGERIA LABOO

SMS na nr 7148 o treści: ts.f4

Drogeria Laboo (Galeria Siedlce) działa na siedleckim rynku od wielu lat w ramach ogólnopolskiej sieci franczyzowej. Zatrudnia 25 osób. W trudnym pandemicznym czasie



Jarosław Oleszczuk

osiągnęła niebywały sukces: została Drogerią Roku 2020 roku w branżowym konkursie!

– Mamy świetny kontakt z naszymi klientami poprzez stronę www.laboosiedlce.pl, oraz aplikację na telefon Laboo – mówi właściciel firmy **Jarosław Oleszczuk**. – ta forma kontaktu sprawdziła się w czasie epidemicznych ograniczeń. Na dniach uruchamiamy nasz sklep internetowy Labootik.pl.

Personel drogerii to świetna ekipa. Dziewczyny prowadzą transmisje LIVE na facebooku, odpowiadają na pytania, więc klient nie ma poczucia, że kupuje „w ciemno”. Ponadto Laboo wprowadziło opcję dostaw kosmetyków do domu (na terenie miasta zakupy zrobione bez wychodzenia z domu są dowożone bezpłatnie). Kolejnym udogodnieniem jest poczta prezentowa (można zamówić wybrane produkty, które pięknie zapakowane są dostarczane pod wskazany adres wraz z życzeniami).

– Pomimo trudnej sytuacji finansowej nie przestaliśmy pomagać innym i organizowaliśmy różnego typu akcje społeczne, w tym „krem dla medyka”. W ciągu dwóch miesięcy udało się zebrać około 1000 kremów, które trafiły do siedleckich szpitali – mówi Jarosław Oleszczuk.

Drogeria włączała się też w zbiórki gadżetów na licytację dla chorych dzieci, zbiórki karmy dla organizacji prozwierzęcych, współpracowała też ze stowarzyszeniem RakOut.

■■■■

KRYNICA VITAMIN SA

SMS na nr 7148 o treści: ts.f5

Krynica Vitamin SA zgłosiły do plebiscytu władze powiatu łosic-



Piotr Czachorowski

kiego „za odwagę, niestandardowe działania, błyskawiczną reakcję na Covid-19 i wsparcie szeregu instytucji publicznych w powiecie łosickim płynami do dezynfekcji”.

Krynica Vitamin na początku była niedużą firmą rodzinną, założył ją Piotr Czachorowski. Dziś spółka jest jednym z czołowych producentów napojów w Europie Środkowo-Wschodniej dla światowych marek i sieci handlowych (napoje energetyczne, orzeźwiające, kawy, napoje mleczne, niskoalkoholowe). Firma ma prawie 30-letnie doświadczenia w branży.

W zakładzie produkcyjnym w Dziadkowskim-Folwarku w gm. Huszlew pracuje ok. 270 osób. Każdego roku na 5 liniach produkcyjnych te osoby produkują ponad 400 milionów sztuk napojów. Wiosną, po wybuchu pandemii, firma znalazła się w trudnej sytuacji. Sieci handlowe informowały o wstrzymaniu odbioru towaru, ponieważ niesprzedane napoje zalegały w magazynach. Aby uniknąć masowych zwolnień, Krynica Vitamin musiała zadziałać w sposób niestandardowy. Nie miała doświadczenia w produkcji chemicznej, ale miała wolną linię do rozlewu półlitrowych butelek PET. Przetworzyła części mocy zakładu na produkcję płynów do dezynfekcji rąk. Dzięki temu spółka nie musiała ograniczać zatrudnienia ani wysyłać pracowników na przymusowe urlopy lub postojowe.

Krynica Vitamin wspierała szereg instytucji, przekazując płyny do dezynfekcji instytucjom publicznym w powiecie łosickim – szkołom, straży pożarnej, a także urzędowi administracji samorządowej.

GŁOSOWANIE

Od 27 stycznia do 14 lutego (do północy) można oddawać głosy na Samorządowca i Firmę Roku 2020. Wystarczy wysłać SMS na nr 7148, w treści wpisać symbol podany przy nazwisku bądź nazwie firmy. Koszt SMS-a - 1,23 zł (z VAT).

Zwolnienia zapewne się pojawią...



Siedlecka Rada Biznesu nie prowadziła w 2020 roku spotkań ze względu na obostrzenia w czasie pandemii. Jej przewodniczący Marian Borkowski, właściciel firmy reklamowej i drukarni „FOLDRUK Media”, podsumowuje ten szczególny czas w rozmowie z Mariolą Zaczynską.

■ Brak spotkań to brak okazji do bezpośrednich rozmów w większym gronie i do dyskusji...

– Poza tym przedsiębiorcy są w obecnej sytuacji bardzo zaabsorbowani utrzymaniem, a czasem ratowaniem, swoich biznesów i miejsc pracy.

■ Czy mimo to Siedlecka Rada Biznesu może coś zrobić dla jej członków?

– Takim towarzystwom jak nasze bardzo trudno jest działać w czasie ograniczeń i restrykcji. Ale jako przedsiębiorcy czekamy na kolejne działania rządu, które mogłyby poprawić warunki, w jakich działa biznes.

■ To, że 2020 rok był szczególnie trudny, to oczywiste...

– Jest mało branż, dla których był to „normalny” rok, czyli pandemia nie miała wpływu na ich działalność.

■ Czy w związku z tym zmieni się biznesowa mapa regionu? Ktoś straci na znaczeniu, a ktoś niespodziewanie wypłynie?

– Nie umiem na to jednoznacznie odpowiedzieć. Jest to niezwykle trudne do prognozowania. Dlatego nie mogę i nie chcę być wyrocznią w tej kwestii.

■ Jaki będzie ten rok? Szykują się zwolnienia pracowników?

– Zwolnienia zapewne się pojawią, szczególnie w branżach, które jeszcze tego nie zrobiły, a dla których obostrzenia były wprowadzone na dłuższy okres czasu.

■ Czyba wszyscy zastanawiamy się, czy pomoc państwa jest wystarczająca? Są restrykcje i zakazy uderzające w prowadzenie



foto: UM Siedlce

Marian Borkowski wielu działalności, ale czy będą też dostateczne rekompensaty?

– Tu również nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Są przedsiębiorcy, którzy odczuli pomoc w stopniu pozwalającym na utrzymanie zatrudnienia, a niektóre firmy uzyskały pomoc na utrzymanie płynności finansowej. Jednym ona wystarczyła, dla innych, niestety, okazała się niewystarczająca. Mam na myśli pomoc z instytucji: Polski Fundusz Rozwoju i Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Urzędy Pracy.

■ Czego biznes oczekuje od państwa?

– Kolejnych działań nakierowanych na utrzymanie miejsc pracy i utrzymanie działalności operacyjnej jak największej liczby firm w naszym kraju. Ponadto nieustannie biznesowi jest potrzebna praca ustawodawcy nad poprawą warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Mam tutaj na myśli szereg przepisów, które są nielogiczne, a wręcz absurdalne, tworzące różnego typu anomalie. Niestety, takie prawo obecnie funkcjonuje.

■ Dziękuję za rozmowę.

Powiat łosicki: Remont drogi Walim-Dubicze ze złośliwościami pod adresem PiS w tle

Pętla na szyi wójta?

Starostwo zapytało gminę Stara Kornica, czy dołoży do remontu biegnącej przez jej teren drogi powiatowej. Radni odpowiedzieli: „Tak”. Ale wójt ma opory...

Powiat łosicki zdobył 2 mln zł dotacji na modernizację drogi Walim-Dubicze. Żeby skorzystać z tych pieniędzy, musi mieć ok. 800 tysięcy na tzw. wkład własny. Jednak starostwo może wyłożyć ze swej kasy znacznie mniej: Od lat obowiązuje zasada, że przy remoncie dróg powiatowych w danej gminie na koszty własne składają się po połowie starostwo i samorząd gminny.

- Powiatu nie stać na samodzielne prowadzenie inwestycji drogowej. Dlatego wysłałem pismo z prośbą, by Stara Kornica zajęła stanowisko: dołoży nam na wkład własny do remontu tej drogi czy nie – mówi starosta Janusz Kobyliński (PiS).

Wójt **Kazimierz Hawryluk** odpisał, że cieszy się z dotacji, ale... gminę czekają inne, ważne i drogie inwestycje, a budżet na 2021 rok jest już zaplanowany.

To było w połowie grudnia. Tymczasem na sesji pod koniec grudnia radny **Piotr Kiryluk** wnioskował, by zobowiązać wójta do zawarcia umowy o współfinansowaniu remontu drogi Walim-Dubicze. I to bezwzględnie do 10 stycznia.

GODNOŚCIĄ, SUMIENIEM I RZETELNOŚCIĄ...

- Daję decyzję radnych pod rozważę, bo widzę, że już mi pętla na szyi zawieszono – denerwował się Kazimierz Hawryluk przed głosowaniem. – Jeśli mamy decydować, że dokładamy, to nie chcę, żeby potem

było mówione, że nie zrobiono chodnika, zjazdu etc. A tego w piśmie starosty nie ma. Chcę wiedzieć, za co odpowiadam, a nie żeby potem Janczuk (od red: **Ignacy Janczuk**, radny opozycji) mówił, że ja nie myślę. Nie chcę, by potem ktoś latał tylnymi drzwiami i mówił: „Panie wójcie, toż nie wypada, trzeba dokładać”.

Kazimierz Hawryluk zaznaczył, że poprosił starostę o dokumenty, dotyczące zakresu rzeczowego i finansowego inwestycji.

- Muszę je mieć na biurku, zanim podpiszę zgodę na współfinansowanie. Od 10 lat słyszę: „Róbnymy ten czy tamten remont drogi, bo to jedyna okazja”. Okazuje się zawsze – zawyro-kował wójt. Przypomniat, że w ubiegłym roku zgłosił powiatowi potrzebę remontu 6 przebiegających przez gminę dróg, podległych starostwu.

—A tu wyskoczyli właśnie z tą. Nawet nie wiem, kto o tym decydował, bo nie zaproszono mnie na żadne spotkanie. Spotkajmy się, ustalmy, a nie za pięć dwunasta trzeba decydować –apelował Kazimierz Hawryluk. I objaśnił: - Moje stanowisko jest takie, że nie wiem, jaka będzie struktura naszych finansów na 2021 rok. Mamy swoje inwestycje. Może ich nie róbnymy i dajmy pieniądze powiatowi?! Jak ja mogę odpowiedzieć do 10 stycznia, gdy starosta nie podał merytorycznych informacji?! Mam się odnieść do kartki papieru, którą dostałem?! Wójt tak ma pracować?! Ja swoją godnością, sumieniem i rzetelnością nie pozwolę na to! Mamy bank w Starej



Wójt Kazimierz Hawryluk

Kornicy, to niech im pożyczyci i na tę inwestycję.

Tym stwierdzeniem Kazimierz Hawryluk zapewne chciał dopieć opozycji – radnym PiS. Bo szefem tego banku jest były radny powiatowy PiS i kontrkandydat wójta w ostatnich wyborach, a członkiem rady nadzorczej – Ignacy Janczuk.

CZEKAM NA INFORMACJĘ ŚCISŁĄ

To nie był jeszcze koniec wystąpienia wójta. - Janczuk i Kiryluk jak atakują, to powinni się dowiedzieć, kiedy jest realizacja i jaki jest termin rozliczenia inwestycji! Ja tego nie wiem, czekam na informację ścisłą!

– grzmiał Kazimierz Hawryluk.

Wywołany do odpowiedzi Piotr Kiryluk spokojnie wyjaśnił, że w piśmie starosty chodzi na razie tylko o decyzję, czy gmina chce współpracować przy przedsięwzięciu.

- Ta decyzja jest potrzebna starostwu, by podjąć kolejne działania. Inwestycja ma być prowadzona w 2022 r., więc teraz nie musimy się spinać, żeby zapewnić na nią pieniądze. Jest cały rok, by to ustalić bez niepotrzebnych emocji – oznajmił. I kontynuował: - Wójt mówi, że nie wie, skąd ta inwestycja się wzięła. Otóż kilka lat temu przyjęto harmonogram remontu dróg powiatowych. Ta droga była na końcu harmonogramu, teraz

przyszedł i na nią czas. A tych sześć dróg, które pan zgłosił ostatnio, to już nowa kolejka.

Na sesji była Urszula Sadowska, reprezentująca Starą Kornicę w radzie powiatu. Ze stoickim spokojem potwierdziła planowany termin prac i zaznaczyła:

-Myślę, że nasza gmina została wyróżniona. Mamy szansę zyskać na ten remont spore pieniądze. Ale jeśli nie będzie jasnej deklaracji, trafią do innej gminy.

- To bardzo ważne słowa – wtrącił Ignacy Janczuk. -Wiemy przecież, ile samorządy składają wniosków, a jak niewiele przechodzi.

Stanowisko w sprawie zobowiązania wójta do zawarcia umowy z powiatem przyjęło 8 głosami. Przeciw byli **Eugeniusz Brzezicki** i **Krzysztof Gawłowski**. Natomiast **Stanisław Maciejuk**, **Piotr Pieczyński** i przewodnicząca rady **Zofia Szpura** wstrzymali się od głosu.

TERMIN MINĄŁ, ALE...

Do 19 stycznia umowa nie została zawarta. Dlaczego? Bo 8 stycznia Zofia Szpura jako przewodnicząca poprosiła starostę Kobylińskiego o przedstawienie kosztów remontu, jego zakresu etc. Starosta od razu jej odpisał. A dla „TS” komentował:

- Dla mnie stanowisko rady jest jasne i będę się do niej zwracał o podjęcie stosownych uchwał. A jeśli nie chcą tego remontu, nie widzę problemu, bo na trasę Walim-Dubicze nie mamy jeszcze dokumentacji. Pieniądże przeznaczymy na inną drogę. Mam informację od innych wójtów, że ich gminy chętnie dołożą pieniędzy.

Tekst i zdjęcie
MILENA CELIŃSKA

Warszawa wkrótce wyjedzie

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa, to nie tylko samorządowiec, ale i miłośnik starych pojazdów.

O zamiłowaniu Piotra Płudow-

skiego do motoryzacji wie wielu mieszkańców miasta i okolic. Nic dziwnego, bo obecny burmistrz prowadził szkołę nauki jazdy. Nie-

wielu jednak zdaje sobie sprawę, że jego pasja obejmuje też motoryzację w wersji retro.

- Od 2011 r. jestem szczęśliwym posiadaczem „garbatej” warszawy z 1960 r. - zwierza się nam władarz Łukowa. - To samochód, który ciągle jest w trakcie remontu. Muszę przyznać, że przy żadnym innym pojeździe nie spędziłem tyle czasu. Co prawda moja warszawa jeździ do przodu, do tyłu, skręca, świeci i trąbi, ale brakuje w niej jeszcze tapicerki oraz elementów chromowanych. Liczę na to, że już w tym roku ten samochód wszystko to zyska i będzie mógł wyjechać na drogę publiczną. Sprawilibym sobie w ten sposób świetny prezent na 10-lecie jego posiadania - dodaje.

A to nie wszystko, bo Piotr Płudowski ma „na warsztacie” także kilka zabytkowych motocykli. - I rozglądam się za zakupem kolejnego, z lat 50. lub 60. ubiegłego wieku - mówi. - Mam już nawet upatrzone konkretny egzemplarz. Dyskutuję o cenie, więc liczę, że uda się sfinalizować zakup. To motocykl o bardzo dobrych parametrach. Na pewno będzie służył nie tylko do podziwiania, ale i do jeżdżenia bez oglądania się za siebie - kończy burmistrz. (BS)



Burmistrz remontuje swoją warszawę już od 10 lat.

foto.: UM Łuków

Mistrzowie czytania

Czy dzieci mogą stanowić wzór dla swoich kolegów i koleżanek? Ależ oczywiście. Dobrym wzorem są na przykład laureaci konkursu „Najlepsi Czytelnicy roku 2020”.

Co roku Gminna Biblioteka Publiczna w Olszance podsumowuje liczbę wypożyczanych książek, które przeczytały dzieci i nagradza najlepszych młodych czytelników.

- Poprzedni rok był wyjątkowy. Panowała epidemia, biblioteka była czasowo zamknięta. Dlatego wyniki, czyli liczba wypożyczonych książek, jest dużo mniejsza niż w latach poprzednich – mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik biblioteki w Olszance.

Tytuł Mistrza Czytania zdobyli: **Laura Semeniuk, Magdalena**

Protasiuk, Agnieszka Jaszczuk, Kacper Semeniuk, Błażej Kamiński, Michał Protasiuk, Gabriela Chwedoruk, Sandra Cholewka i Magdalena Hawrysiuk.

- Najwięcej książek z tej grupy, aż 65, przeczytała uczennica czwartej klasy Sandra Cholewka. Oczywiście do statystyki nie są wliczone książki wypożyczone w bibliotece szkolnej, a na pewno uczniowie również często odwiedzają tę placówkę – dodaje Małgorzata Chraniuk.

W związku z pandemią nie było uroczystego podsumowania konkursu. Zwycięzcy odbierali nagrody przy okazji kolejnej wizyty w bibliotece. (mc)



Gabriela Chwedoruk oraz Magdalena i Michał Protasiuk

„Równie dobrze mogli zdyskwalifikować ich dożywotnio...”

Nie kara lecz wyrok

Aż cztery lata bezwzględnej dyskwalifikacji czekają byłych i obecnych piłkarzy MKP Pogoń Siedlce, zamieszanych w aferę dopingową z jesieni 2019 roku.

Szokującą informację jako pierwszy podał „Przegląd Sportowy”.

Zdjęcia Aga Król

- Panel Dyscyplinarny II Instancji, odpowiadający za rozpoznawanie spraw dopingowych, zajmował się siedmioma graczami drugoligowej Pogoni Siedlce. Chodzi o Artura Balickiego, Aya Dioufa, Tomasza Margola, Marcina Kozłowskiego I, Piotra Smołucha, Kacpra Falona oraz Sebastiana Krawczyka. Pierwszy z nich od razu zdecydował się na współpracę z POLADA i on usłyszał wyrok wcześniej. Ukarano go czteroletnią dyskwalifikacją, ale połowa kary jest w zawieszeniu. Wyrok w sprawie pozostałych zapadł w środę. To cztery lata bezwzględnej dyskwalifikacji! - czytamy w artykule na ten temat.

Przegląd informuje, że kara do czterech lat zawieszenia grozi byłemu trenerowi i dyrektorowi sportowemu Pogoni Danielowi P. Wyrok taki otrzymał już lekarz klubu Paweł Ż.

Informację o zawieszeniu piłkarzy Pogoni potwierdził na Twitterze dyrektor POLADA (Polskiej Agencji Antydopingowej) **Michał Rykowski**: „Panel Dyscyplinarny II Instancji z odwołania WADA postanowił o zwiększeniu kary zawodnikom Pogoni Siedlce. Uznając, że przyjęcie infuzji dożylnych przez zawodników było celowe oraz że zawodnicy nie udzielili żadnej znaczącej pomocy, nałożono karę czterech lat dyskwalifikacji”.

Przypomnijmy, że infuzje dożylne nie dotyczyły sterydów, tylko do-

zwolonych wlewów witaminowych. Złamane zostały jednak procedury określające objętość i częstotliwość podawanych dawek. To natomiast jest uznawane za naruszenie przepisów antydopingowych.

Cieężko dyskutować nad zasadnością kary, ale jej wymiar szokuje. Mało jest w świecie sportu przypadków aż tak dotkliwych konsekwencji, nawet w odniesieniu do zażywania substancji powszechnie uznawanych za niedozwolone.

„Równie dobrze mogli zdyskwalifikować ich dożywotnio. To nie kara, a wyrok. Po takiej przerwie nie wraca się do profesjonalnej piłki. Chłopakom złamano kariery, na które pracowali latami” - skomentował sprawę jeden z naszych internautów.

Oświadczenie wydał prezes Pogoni **Rafał Maletka**. Podkreślił, że wydarzenia, za które ukarano piłkarzy, miały miejsce przed objęciem przez niego funkcji w klubie. Wyraził gotowość udzielenia wsparcia zawodnikom, jednocześnie stwierdził, że klub respektuje orzeczenia organów WADA. Zapowiedział też „podjęcie działań, w celu wyciągnięcia konsekwencji wobec osób oczywiście odpowiedzialnych za całą sytuację, która spowodowała nieocenione szkody wizerunkowe oraz materialne po stronie klubu”.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Czuję złość i bezradność

Z Marcinem Kozłowskim I rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Dziękuję, że zgodziłeś się na rozmowę, wiem, że to nie jest dla Ciebie łatwy czas.**

- Nie mam nic do ukrycia. Myślę, że to ważne, żeby ludzie dowiedzieli się, jak było naprawdę.

■ **Co sądzisz o nałożonej na Was karze?**

- Nie wiem, jak to nazwać. Może odpowiednim słowem będzie kabaret, chociaż wcale nie jest mi do śmiechu. Pierwsza instancja nałożyła na nas karę pół roku zawieszenia. Nikt nie miał wtedy do nas zastrzeżeń o brak współpracy, bo przecież wszystko dokładnie opowiedzieliśmy przed odpowiednimi organami. Słyszeliśmy zapewnienia o zrozumieniu naszej sytuacji, tego że nie działaliśmy celowo, że wykonywaliśmy polecenia trenera i lekarza. Odbiliśmy tę karę. Mija kolejnych kilka miesięcy i nagle się wszystko zmienia, dowalają nam cztery lata, czyli najwyższy możliwy wymiar, i mówią, że to przez to, że



nie udzieliliśmy znaczącej pomocy w sprawie. Naprawdę nie wiem, o co w tym wszystkim chodzi.

■ **Po czterech latach bardzo ciężko byłoby wrócić do profesjonalnej piłki.**

- Nie ma na to szans. To oznacza koniec kariery. Znam przykłady sportowców karanych znacznie lżej za przyjmowanie sterydów. My, nie wiedząc, że jest to niedozwolone, zgodziliśmy się na wlew witaminowy. Wychodzi na to, że mógłbym świadomie zażywać np. testosteron i kara wcale nie byłaby wyższa.

■ **Jak dokładnie wyglądała sytuacja z wlewem?**

- Na tablicy została wywieszona lista zawodników, którzy mają się udać na suplementację. Jeden z piłkarzy nawet zapytał trenera: „Po co coś takiego?”. Usłyszał, cytuję: „Jak nie pójdziecie, to możecie wypier...ć z klubu”. Nigdy wcześniej nie zlecano nam żadnych kroplówek, ale do głowy nawet nam nie przyszło, że może

coś być nie tak, skoro tego wymaga trener, a na zleceniu na przyjęcie witamin ogólnie odstępnym w każdej aptece widniał podpis lekarza.

■ **Nie wiedzieliście, że kwestia wlewów witaminowych jest regulowana w przepisach antydopingowych?**

- Całkowicie byliśmy nieświadomi. Nawet się lampka kontrolna nie zapaliła, bo wszystko odbywało się jawnie i oficjalnie, w placówce medycznej, w której byliśmy kilkukrotnie na różnego rodzaju badaniach. Nigdy nie byliśmy też przeszkoleni z zakresu przepisów antydopingowych. Takie szkolenie zorganizowano nam dopiero, jak afery wybuchła.

■ **Co dalej? Będziecie się odwoływać?**

- Na pewno tak tego nie zostawię. Piłka nożna jest moim życiem. Wiele lat poświęciłem na to, żeby móc grać na tym poziomie, a teraz ktoś chce mi to wszystko odebrać. Czuję ogromną złość, ale też i bezradność. Nie wiem, jak to się wszystko potoczy.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

- Dzięki.

To nie rak dał mi życie, więc nie on mi je zabierze.

Kasia z RakOut potrzebuje naszej pomocy

Kasia Adam, członkini stowarzyszenia RakOut w Siedlcach potrzebuje naszej pomocy. Ona walczy z rakiem, a my musimy zadbać, żeby na to leczenie wystarczyło jej pieniędzy. Pomożecie?

Kasia niedawno skończyła 41 lat, ma 2 córki i kochającego męża. W 2019 roku zachorowała na nowotwór złośliwy piersi, przeszła mastektomię, chemio- i radioterapię. Po początkowym załamaniu szybko wzięła się w garść i wróciła do pracy w szpitalu wojewódzkim.

Została również członkinią siedleckiego stowarzyszenia RakOut. Stworzyły je kobiety, które chorowały na raka piersi. Początkowo spotykały się we własnym gronie. Pocieszały, płakały razem, wymieniały kontakty do najlepszych lekarzy. Gdy było trzeba, razem jeździły na kolejne

chemioterapie czy zabiegi. Potem zobaczyły, że swoją nieoficjalną działalność mogą przekuć w pomoc dla innych. Założyły stowarzyszenie. Działają ponad rok, a w tym czasie udało im się zrobić dużo dobrego. Wydały kalendarz ze swoimi zdjęciami, pokazując, że kobiety po mastektomii są piękne, a brak piersi nie zabiera kobiecości. Dochód ze sprzedaży kalendarza przeznaczają na działalność stowarzyszenia. Zachęcały do badań, jeździły z prelekcjami do podsielckich wsi, by pokazywać, jak się badać, jak przeżyć tę chorobę.

Najważniejszą częścią ich działalności jest wspieranie kobiet, które dowiadują się,

że są chore. W Siedleckim Centrum Onkologii rozdają specjalne poduszki dla kobiet po usunięciu piersi, dzięki którym można zlikwidować część negatywnych skutków tej operacji. W tym roku w szpitalu zamontowały

również dzwon, którym każda wyleczona kobieta triumfalnie obwieszcza kres swojej choroby.

W tym wszystkim bardzo aktywnie działała pani Kasia. Gdy pozowała do kalendarza, właśnie odrastały jej

włosy po chemioterapii. Wydawało się, że choroba odpuściła. Jednak nie...

Na początku stycznia 2021 roku pani Kasia poczuła silne bóle głowy. trafiła do szpitala w Warszawie. Okazało się, że bóle są wynikiem licznych guzów mózgu. Członkinie stowarzyszenia RakOut zorganizowały zbiórkę na leczenie pani Kasi.

- Bardzo chcemy jej pomóc. Wiemy, jak bardzo będą potrzebne jej teraz pieniądze na dojazdy, na leki, na lekarzy... Same nie jesteśmy w stanie pomóc na taką skalę, dlatego zwracamy się do państwa. Razem możemy zdecydowanie więcej. Kasia nam zawsze powtarza: „To nie rak dał mi życie, więc nie on mi je zabierze”.

Na Facebooku powstała grupa Licytacje dla Kasi Adam. Dochód będzie przeznaczony na jej leczenie. Choroba Kasi jest potwierdzona dokumentami.

JUSTYNA JANUSZ



fol. Aga Król

Płatkownica (gmina Sadowne): - Ludzie kupują jedzenie w Warszawie, a tu wyrzucają puste opakowania
- mówi przewodniczący rady gminy Tomasz Szymanik.

Walka z wiatrakami

Pobocza drogi powiatowej w Płatkownicy są usłane śmieciami, które wyrzucają przejeżdżający kierowcy. Mieszkańcy sprzątają. A śmieci przybywa jak grzybów po ciepłej, wilgotnej nocy.

- To trwa od lat i tych śmieci jest coraz więcej – mówi **Jacek Skoneczny**, który ma dom w Płatkownicy. Zadzwonił do „TS” z nadzieją, że po nagłośnieniu tematu zaśmiecanie poboczy uda się chociaż ograniczyć.

TO BYŁ WAŻNY SZLAK

Płatkownica to jedna z ważniejszych miejscowości w gminie Sadowne. Mieszkają tu wójt **Waldemar Cyran** i przewodniczący rady gminy **Tomasz Szymanik**. We wsi ma siedzibę jeden z większych zakładów produkcyjnych w gminie – firma Agrola, znana wielu rolnikom m.in. z produkcji opryskiwaczy. Płatkownica leży przy dość ruchliwej drodze krajowej nr 50, łączącej m.in. Grójec i Górę Kalwarię z Ostrowią Mazowiecką i trasą S8. „Pięćdziesiątka” dzieli Płatkownicę na część wschodnią i zachodnią. Przez wschodnią biegnie droga powiatowa.

- To ważny szlak, bo łączy powiaty węgrowski i sokołowski. To tędy, nim wybudowano most na Bugu, jechały autokary, wiozące mieszkańców Izraela i innych krajów na rocznicowe uroczystości w Treblince – mówi Jacek Skoneczny.

Tę ważną drogę upodobał sobie kierowcy, zmierzający w kierunku Małkini. Skręcają w nią z ruchliwej DK 50 i zatrzymują się na krótki postój, by rozprostować kości. A przy okazji robią porządku w autach. Skutek: na długości kilkuset metrów (licząc od DK 50) po obu stronach jezdni leżą śmieci.

- I nie tylko na poboczach, ale też w głębi terenu. Jakby tu zarządca drogi zamontował ze dwie kamery, to może by to coś pomogło? – zastanawia się Jacek Skoneczny.

PODRZUTKI Z FAST FOODÓW

Płatkownica, koniec grudnia ubiegłego roku. Naszym przewodnikiem jest Tomasz Szymanik. – Proszę spojrzeć na prawe pobocze. Tam leży

sporo tych podrzutków z McDonalda i innych barów szybkiej obsługi – pokazuje przewodniczący. I dodaje: – Ludzie kupują jedzenie w Warszawie albo w pobliżu stolicy. A u nas, przy okazji krótkiego postoju, wyrzucają puste butelki po napojach, kubki po kawie, puszki, inne opakowania.

Czy da się z tym walczyć? – Przynajmniej raz w roku, przy okazji majowego weekendu, robimy tu generalne porządki. Mieszkańcy zbierają śmieci do worków. To walka z wiatrakami, ale nie zamierzamy się poddać – zaznacza Tomasz Szymanik. I dodaje: - Jeszcze nikogo nie złapaliśmy na gorącym uczynku, a przydałoby się, bo czasem bywają potrzebne radykalne rozwiązania. Choćby wysoki mandat. Czasem do ludzkiej świadomości najlepiej trafić przez kieszeń.

Przy zaśmieconej drodze mieszkańcy ze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Płatkownica ustawili tablicę informującą m.in. o tym, jak właściwie należy segregować odpady oraz drugą, mniejszą, która uprzedza, że teren jest monitorowany. – Mielśmy nadzieję, że będą miały nie tylko walor edukacyjny, ale i ostrzegawczy. Niestety, nie dało to efektu – mówi wójt Waldemar Cyran.

MONITY DO POWIATU

Wójt i przewodniczący przypominają, że problem z zaśmieconymi poboczami przy drodze powiatowej w Płatkownicy nie jest nowy. Jeszcze w poprzedniej kadencji wójt zwracał na to uwagę kolejnym szefom Zarządu Dróg Powiatowych w Węgrowie. Z kolei przewodniczący sygnalizował to na sesjach wicestaroście węgrowskiemu **Markowi Renikowi**, który mieszka w Sadownem. – Pan starosta mówił, że do sprzątnięcia będą kierowane osoby skazane przez sąd na prace społeczne. Ale nic z tego nie wyszło. Ostatnio rozmawiałem z dyrektorem ZDP, ale też nie ma



fort. sej

reakcji – mówi Tomasz Szymanik.

Na grudniowej sesji rady powiatu o śmieciami przy drogach powiatowych (m.in. tej w Płatkownicy) mówiła radna Małgorzata Żysk. – Skoro jeszcze śniegu nie ma (spadł w styczniu – przyp. red.) i zarząd dróg nie prowadzi odśnieżania, może pracownicy posprzątałiby pobocza, bo one wyglądają nieelegancko – apelowała.

Wicestarosta Marek Renik z niezadowolaniem stwierdził, że takie sprawy należy zgłaszać na komisjach, do ZDP, albo bezpośrednio do niego. I odpowiedział radnej, że pracownicy ZDP mają ważniejsze sprawy niż zbieranie śmieci: przygotowują sprzęt do odśnieżania, wycinają

przydrożne krzaki. Zdaniem wicestarosty, w niektórych gminach (np. w Wierzbnie i Łochowie) sprzątnięciem dróg powiatowych zajmują się m.in. lokalne samorządy.

PRZY GMINNYCH TEŻ SĄ ŚMIECI

Odpowiedź wicestarosty nie była wyczerpująca, więc już po sesji zapytaliśmy go, czy powiat zamierza zareagować na kłopoty sygnalizowane przez mieszkańców Płatkownicy.

- Śmieci to nie tylko problem niemal wszystkich dróg, nie tylko powiatowych. W gminie Sadowne są zaśmiecone również drogi gminne. Wystarczy ruszyć w teren, żeby się o tym przekonać – mówi Marek Re-

nik. Dodaje, że ZDP nadzoruje 500 kilometrów dróg powiatowych, więc nie jest w stanie utrzymać porządku przy wszystkich. I, podobnie jak na sesji, zaznacza: – Jeżeli ktoś chce załatwić sprawę podobną do tej z Płatkownicy, dzwoni do zarządu dróg, albo do mnie. A jak dzwoni do gazety, to wiadomo, po co dzwoni.

Starosta obiecał jednak, że po staro się, by jakąś ekipa pojechała 11, 12 stycznia do Płatkownicy i posprzątała pobocza.

Nie wiemy, czy dotrzymał obietnicy. 13 stycznia posypało śniegiem, który tymczasowo przykrył problem. Krajobrazy wyglądały jak z bajki...

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

R E K L A M A

POLSKIE POMPY DO CHŁODZIWI

Do: piły wiertarki, frezarki, tokarki, szlifierki, wiertnicy, przecinarki

tel. 697 635 593

R	E	K	L	A	M	A
I N F O R M A C J A						
Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. DzU z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)						
i n f o r m u j ę ,						
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce i w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.e-bip.pl/Start/26 oraz na stronie internetowej www.gminasiedlce.pl w zakładce Sprzedaż mienia, inne oferty został zamieszczony na okres od 27 stycznia 2021 r. do 17 lutego 2021 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości Chodów, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 968/4 o powierzchni 0,0384 ha, przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej.						
Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 5 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.						
57-1p			Wójt /-/ Henryk Brodowski			

I N F O R M A C J A						
Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. DzU z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)						
i n f o r m u j ę ,						
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce i w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.e-bip.pl/Start/26 oraz na stronie internetowej www.gminasiedlce.pl w zakładce Sprzedaż mienia, inne oferty zostały zamieszczone na okres od 27 stycznia 2021 r. do 17 lutego 2021 r. wykazy nieruchomości, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego, stanowiących własność Gminy Siedlce, położonych w następujących miejscowościach:						
- Ujrzanów oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 841 o powierzchni 0,46 ha,						
- Żelków-Kolonia oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 254/14 o powierzchni 0,0055 ha i nr 254/15 o powierzchni 0,0110 ha.						
Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 5, tel. 25 632 77 31 w. 43.						
58-1p			Wójt /-/ Henryk Brodowski			

I N F O R M A C J A						
Zarząd Powiatu Garwolińskiego stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2020 r. poz. 1990) informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie został wywieszony na okres 21 dni, licząc od 26 stycznia 2021 r., wykaz nieruchomości gruntowej Powiatu Garwolińskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 2208/4 o pow. 0,0080 ha, położonej w Garwolinie, która została przeznaczona do zbycia w drodze bezprzetargowej, na rzecz właściciela działki nr 3148/22 o pow. 0,0559 ha, w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.						
Bliższe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Garwolinie w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (w godz. 8.00 – 16.00) lub telefonicznie pod numerem tel. 25 684 29 63.						
59-1p						

Mieszkańcy pytali wysiedlonych: „Co wyście takiego strasznego tym Niemcom zrobili”?
Bo okupanci rozsiewali na Podlasiu wieści, że z Pomorza trafią tu „elementy podejrzane i kryminalne”.

Pomorzaki na Podlasiu

Zimą 1940 r. w Siedlcach i Łosicach odnotowano minus 41 stopni Celsjusza.

Tę zimę Halina Homerczyk później wspominała szczególnie. To były pierwsze tygodnie jej pobytu na południowym Podlasiu. Jako nastolatka, razem z rodziną, została tu wysiedlona z rodzinnego Pomorza.

Po wybuchu II wojny światowej, Pomorze, Wielkopolska i Śląsk zostały włączone do Niemiec.

— Z tych terenów Niemcy usuwali Polaków. Najpierw takich, którzy po 1918 r. osiedli na Pomorzu — opowiada **Marian Czmocho**, mieszkaniec Łosic, pasjonujący się historią. — Do stycznia 1943 r. wysiedlono z Pomorza ponad 121 tysięcy osób, z tego ponad 91 tysięcy trafiło do okupacyjnego Generalnego Gubernatorstwa (obejmowało m.in. południową część Podlasia i Lubelszczyznę). Wysiedleni trafiali i w okolice Łosic.

— Transporty docierały do Mordów, Niemojek i Platerowa. Przesiedleńcy byli rozlokowywani w okolicy. Niezależnie skąd przybyli, określano ich mianem „Pomorzaków” — mówi Marian Czmocho. Informacji o losach „Pomorzaków” Marian Czmocho szuka w internecie. Udało mu się nawiązać kontakt z **Maciejem Perszewskim**

z Kościerzyny. Mama pana Macieja, **Halina Homerczyk** z rodziną (swoją matką **Zofią**, babcią **Antoniną Pellowską** i wujkami **Leonem** oraz **Marianem**) trafiła właśnie w okolice Łosic. Miała wtedy 11 lat.

— Wspomnienia, które przekazała panu Maciejowi, to część historii miasta — podkreśla Marian Czmocho.

CZY ROZSTRZELANIE BĘDZIE BOLAŁO?

Maciej Perszewski sądzi, że o wysiedleniu jego rodzina musiała się od kogoś dowiedzieć.

— Prababcia Antonina wiedziała, że po nich przyjdą, więc gdy o 6 rano

w domu pojawili się Niemcy, rzeczy były spakowane. Prababcia przykazała domownikom: Żadnych płaczów, jęków, bo okupantowi nie wolno okazać słabości — mówi pan Maciej.

Ale jego mama... niezupełnie posłuchała tych poleceń. Rzuciła się z pięściami na jednego z Niemców.

Rodzinę przewieziono najpierw do centrum Kościerzyny. Tam czekały ciężarówki, które skierowały się do wsi Wysin.

— W Wysinie kopali sobie groby, mieli być rozstrzelani. Mama pytała babcię, czy to będzie bolało. Babcia odpowiedziała, że nie. Rozkaz o zamordowaniu cofnięto, bo podobno major austriacki

Żandarm wyciąga ją na ulicę. Krzyczy: „Okłamałaś mnie” i przystawia mamie do głowy pistolet. „To koniec” — myśli nastolatka — opowiada Maciej Perszewski

nie chciał strzelać do cywilów. Ale czy naprawdę zdecydował protest jakiegoś majora? — zastanawia się pan Maciej.

Ze wsi Wysin jego rodzinę przewieziono na stację kolejową. Stłoczeni w wagonach wysiedleńcy podróżowali 3 dni. Bez jedzenia, bez picia.

— Chyba dopiero w Warszawie, na postoju, ludzie wrzucali do pociągu żywność. Siostry zakonne przez okno podały mamie tort i mleko. Zjadła, ile się dało i dostała bardzo bolesnych skurczy. Dzięki Bogu w pociągu był lekarz. Dał mamie zastrzyk rozluźniający — opowiada Maciej Perszewski.

Wreszcie pociąg zatrzymał się w Niemojkach. Na wysiedlonych czekały furmanki i okoliczni gospodarze, którzy mieli przyjąć „Pomorzaków”.

W HUSZLEWIE I W ŁOSICACH

— Moja rodzina trafiła do Huszlewa, do państwa Maksymiuków. Mama wspominała, że pierwszej nocy pani Maksymiukowa wzięła ją do domu, bo było bardzo zimno. Pozostali członkowie rodziny nocowali w stodole. Później wszystkich rozlokowano po chałupach — opowiada pan Maciej i dodaje: — Tej zimy w okolicach Łosic notowano — 41 st. C. Mama widziała wrony, które zsuwały się po dachu i spadały na ziemię. Zabił je mróz.

Maksymiukowie byli ubodzy. W domu mieli piec, ale zamiast podłogi było klepisko.

— Jedli z jednej miski drewnianymi łyżkami. Mamie się to podobało. Chciała pomagać obierać ziemniaki, ale pani Maksymiukowa mówiła, że „doktorska” córka (ojciec pani Haliny był lekarzem, zmarł w 1931 r. — przyp. red.) nie powinna tego robić — przywraca wspomnienia matki pan Maciej. — Mama opowiadała, że pani Maksymiukowa miała 3 synów. Niektórzy mówili, że jest wdową, inni, że jej mąż przebywa po sowieckiej stronie.

Latem 1940 r. Halina Homerczyk trafiła ze swą matką do Łosic, do domu **Ireneusza Kaczmarczyka** (w czasie okupacji — burmistrz Łosic). Zajmowała się jego synem, 4-letnim Waldkiem.

Ale była też tłumaczką, bo przecież prawie każdy z Pomorza znał niemiecki, a burmistrz jakoś musiał z Niemcami rozmawiać — mówi pan Maciej. Podkreśla też, że jego mama jako nastolatka współpracowała z ruchem oporu.

O TRZY SEKUNDY OD ŚMIERCI

W latach wojennych Halina Homerczyk kilka razy cudem uniknęła śmierci. Jej syn do dziś ma przed oczyma scenę, o której usłyszał wiele lat po wojnie.

— Jest wieczór, godzina policyjna, a mama przemyka się do domu. Nagle wpada w ręce żandarma. Dziewczynka ma ciemne włosy, więc żandarm podejrzewa, że jest Żydówką, która uciekła z getta. Mama tłumaczy: To nieprawda, mieszkam dwie ulice dalej, na Kilińskiego. Żandarm prowadzi ją do domu. Nastolatka wbiega po schodach, ale... Drzwi są zamknięte! Mama szarpie za klamkę. Babci nie ma. Dziewczyna powoli schodzi. Żandarm wyciąga ją na ulicę. Krzyczy: „Okłamałaś mnie” i przystawia mamie do głowy pistolet. „To koniec” — myśli nastolatka. Trzy sekundy później zza rogu wybiega moja babcia. Widząc, co się dzieje, krzyczy. Tłumaczy, że tylko na chwilę wyszła z domu. Brakowało trzech sekund, by ta historia skończyła się inaczej... — zamyśla się pan Maciej.



Halina Homerczyk z matką zdjęcie wykonano w Siedlcach w 1943 r.

— Mama pokochała Łosice, chciała tam zostać. A gdy w 1945 r. wróciła z rodziną na Pomorze, powtarzała, że musi Łosice odwiedzić. Pojechaliśmy tam w latach 70. XX w. Mama pokazywała próg w bramie na Kilińskiego. Oglądaliśmy tereny, gdzie było getto, chodziliśmy uliczkami... Pamiętam, że mama nie chciała wracać do Kościerzyny. Teraz ma 92 lata. Choruje na demencję, ale bardzo

żywo reaguje na dźwięk nazwy Łosice — mówi pan Maciej.

MILENA CELIŃSKA

Zdjęcia z arch. pryw. H. Homerczyk

Marian Czmocho chce dotrzeć do historii rodzin „Pomorzaków”, którzy zostali wysiedleni w czasie wojny na Podlasie. Jeśli ktoś może mu pomóc w zbieraniu materiałów historycznych, jest proszony o kontakt — telefonicznie (510 666 933) lub mailowo (imczlos@gmail.com).



Łosice 1941r., od lewej Halina Homerczyk, Waldek Kaczmarczyk syn burmistrza i Marysia Mystkowska



Łosice 1943, Rynek. Halina Homerczyk, Stefka Korzeniewska, Tesia Studzińska

Nasze nazwiska (380)

Dąbrowski - jako pierwszy w 1386 r. w „Księgach sądowych łęczyckich” został zapisany Michael Dabrowski herbu Drogosław, właściciel wsi Dąbrowa w powiecie poznańskim, w roku 1399, tym razem jako Dambrowsky, w „Wielkopolskich rotach sądowych”. W 1411 r. w dokumentach zanotowano nazwisko Johanne Dambrowsky „altarista (opiekun ołtarza – przyp. red.) in Cracouensi cathedrali” („Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława”). Nazwisko jest popularne w Polsce. Przyczyniła się do tego duża liczba miejscowości o nazwach Dąbrowa (177) i Dąbrówka (96), od których, jako szlachta, Dąbrowscy brali swoje nazwisko. Tak o nich pisze w herbarzu A. Boniecki: „Nazwiska tego było domów w Polsce kilkadziesiąt zamieszkujących nieraz jedno i te same województwa. Stąd niemożność dokładnego rozróżnienia wszystkich Dąbrowskich, o których akta wspominają”. Pieczętowali się Dąbrowscy herbami: Abdank, Baran, Bawola Głowa, Bojczy, Cholewa, Dąbrowa, Dołęga, Drogosław, Godziemba, Goncz, Grabie, Hołobok, Jastrzębiec, Jelita, Junosza (ziemia liwska i woj. płockie), Korab, Kotwicz-Księżyc-Lew,

Kuszaba (ziemia czerska), Lubicz, Nałęcz (ziemia liwska i woj. lubelskie), Nieczuja (woj. podlaskie), Ogończyk, Ossorya, Pobóg, Poraj, Pierzcha, Prus I, Przerowa, Radwan, Rawicz (Podlasie i ziemia nurska), Rola, Sas, Skorpion, Suchekomnaty, Szeliga, Trzy Gwiazdy lub Trzy Moździerze, Warnia, Wnuk, Zabawa, Zagłoba i trzy własne Dąbrowski (w tym herb gen. J. H. Dąbrowskiego – twórcy Legionów Polskich we Włoszech). Na Litwie Dąbrowscy wielu herbów nosili nazwisko Dambrauskas. Obecnie najwięcej osób o nazwisku Dąbrowski mieszka w woj. podlaskim. W 1990 r. najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. warszawskim – 13 152. W siedleckim – 1731.

Sapryk - nazwisko odmienne. Nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślukowej. Wywodzi je Rymut od imienia Sofron (Sofronij, Sopron), używanego w Kościele prawosławnym. Pochodzi ono od greckiego Sophrónios, to od „sōdzō” zachować, ocalić i „phrén” umysł, myśl. W Polsce notowane od XV wieku w formach: Sopron, Soprun, Suprom,

Suprum, Suprym i Sofroniew. Jak pisze I. Mytnik w „Słowniku historyczno-etymologicznym ziemi chełmskiej...”, w 1634 roku od imienia Sofron, Sopron został zapisany Anton Sapryka. W 1662 roku, jak podaje Rymut, było odnotowane w źródłach nazwisko Sapryczyk. Oba mogły powstać od nazwiska Sapryk, z czego wynika, że mogło ono być znane w I połowie XVII wieku. Nazwiska powstawały nie tylko od imion, ale także od nazw miejscowości, regionów, głównie jednak od znanych dawniej wyrazów pospolitych (zawody, rośliny, zwierzęta, przedmioty). W dawnym polskim słownictwie było tylko jedno słowo, zaczynające się na „sapr-”, to sapramąda – przekleństwo. Według SNWPU, nazwiskiem Sapryk w 1990 roku posługiwały się w Polsce 102 osoby, z czego w dawnym woj. siedleckim 11.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 18 do 22 stycznia

Stanisław Poleć, 77 lat
Waldemar Dominik Gadoś, 68 lat
Grażyna Półtorak, 59 lat
Jadwiga Surmacka, 75 lat
Józefa Rękawek, 94 lata
Benedykt Kondej, 62 lata
Bogdan Piotr Domański, 74 lata
Jerzy Piłka, 64 lata
Jan Tuszyński, 63 lata
Bogusław Świetlicki, 77 lat
Krystyna Błachnio, 77 lat
Danuta Salamon, 68 lat
Teresa Zadróżna, 81 lat
Henryk Józef Banytka, 77 lat

USC w Łosicach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 18 do 22 stycznia

Józef Zarzycki, 70 lat
Joanna Grał, 57 lat
Janina Malinowska, 84 lata
Andrzej Marczuk, 75 lat
Maria Szysz, 84 lata
Stanisław Lipiński, 69 lat

Łuków
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 15 do 20 stycznia

Zenobia Rosłoń, 84 lata
Krystyna Kurowska, 73 lata
Zofia Duda, 85 lat
Jarosław Osiak, 60 lat
Elżbieta Osiak, 58 lat
Józef Julian Nowacki, 92 lata
Daniel Stolarczyk, 21 lat
Helena Szczygiel, 91 lat
Adela Dołęga, 99 lat

USC w Siedlcach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 18 do 22 stycznia

Stanisław Lociński, 62 lata
Hipolit Sulej, 94 lata
Roman Eugeniusz Witkowski, 68 lat
Artur Wojtczak, 54 lata
Zygfryd Wróblewski, 78 lat
Wojciech Wadas, 66 lat
Aleksander Tadeusz Mikołajczuk, 76 lat
Zdzisław Wilczyński, 62 lata
Piotr Józef Tchorzewski, 95 lat
Andrzej Szwed, 56 lat
Edmund Mostowiec, 81 lat
Marianna Kondracka, 89 lat

Marii Dębowskiej
wyrazy wsparcia
i głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Pracownicy Inter Cars S.A. Grupa Siedlce

Bartoszowi Dębowskiemu
Dyrektorowi Inter Cars S.A. Grupa Siedlce
oraz Jego Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
Pracownicy Inter Cars S.A. Grupa Siedlce

Daniel Mościcki, 33 lata
Tadeusz Wysocki, 72 lata
Kazimierz Bolesław Lastowski, 67 lat
Krystyna Lechicka, 71 lat
Helena Piszcz, 82 lata
Krzysztof Adam Myrcha, 66 lat
Stefania Adamczyk, 97 lat
Marian Józef Kielak, 85 lat
Elżbieta Henryka Kieś, 81 lat
Stanisława Piechota, 86 lat
Jan Włodarczyk, 84 lata
Jan Krzysztof Skowroński, 68 lat
Wanda Janina Kościesza, 73 lata
Irena Cielecka, 71 lat
Jarosław Mirosław Lemiesiewicz, 47 lat
Maria Kołodziejak, 86 lat
Stanisław Ładziak, 74 lata
Marianna Kamer, 96 lat
Jadwiga Laszuk, 69 lat
Jan Czapla, 71 lat
Krystyna Irena Zanikowska, 71 lat
Irena Woźna, 92 lata
Danuta Elżbieta Krasuska, 85 lat

Zofia Henryka Konobrodzka, 68 lat
Jan Kucharski, 73 lata
Henryka Michalak, 89 lat
Czesław Bartnicki, 78 lat
Marianna Anna Zbicka, 96 lat
Halina Józefa Zajderowska -Chomiuk, 76 lat

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 15 21 stycznia

Stanisława Kowalczyk, 94 lata
Halina Rucińska, 88 lat
Janusz Bielski, 57 lat
Ireneusz Tarapata, 89 lat
Benedykt Żelazowski, 63 lata
Krystyna Kurelek, 82 lata
Tadeusz Wójcik, 71 lat
Irena Łalak, 90 lat
Marianna Mieszala, 93 lata
Zygmunt Kruk, 87 lat

Januszowi Dębowskiemu
wyrazy wsparcia
i głębokiego współczucia z powodu śmierci

SYNA

składają
Pracownicy Inter Cars S.A. Grupa Siedlce

Jakubowi Dębowskiemu
Dyrektorowi Inter Cars S.A. Grupa Siedlce
oraz Jego Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
Pracownicy Inter Cars S.A. Grupa Siedlce

Koledze **Januszowi Dębowskiemu**
oraz **całej Rodzinie** najszczerze wyrazy współczucia, żalu i otuchy z powodu śmierci

Syna Marka

składają
koledzy z Koła Łowieckiego „Gaj” w Czarnowężu

Koledze
Januszowi Dębowskiemu
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Syna Marka

składa Zbigniew Piwoński

HADES TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Na ziemi garwolińskiej...

Inwestycje w cieniu pandemii

Kończymy cykl podsumowujący dokonania samorządów w minionym roku.

Dziś naszymi rozmówcami są burmistrz Garwolina Marzena Świeczak i wójt gminy Garwolin Marcin Kołodziejczyk.

MARZENA ŚWIECZAK

Rok 2020 był zupełnie inny niż lata poprzednie. Nieprzewidywalny i trudny, ale też wyjątkowy. Ze względu na pandemię musieliśmy sprostać nie tylko rutynowym obowiązkom, ale też stawić czoła nowym wyzwaniom.

Uczyliśmy się funkcjonować w rzeczywistości, której nikt nie mógł przewidzieć. Dla dobrego funkcjonowania miasta potrzebna jest stabilność, a my jej nie mieliśmy. Trudno było określić, jakie obostrzenia będą wprowadzane i jaki będą miały wpływ na budżet miasta. Mimo to uważam, że jako samorząd zdaliśmy ten egzamin.

Wykonaliśmy wszystkie zaplanowane inwestycje. Zawsze jedną z najważniejszych pozycji w budżecie samorządu są wydatki na drogownictwo. W Garwolinie priorytetowym zadaniem była przebudowa ulicy Kościuszki. Na modernizację odcinka o długości 690 metrów pozyskaliśmy z Funduszu Dróg Samorządowych 941 511,13 złotych, co stanowiło 70 procent wydatków na ten cel. W ramach przebudowy powstały: nowa nawierzchnia jezdni, zatoka autobusowa na wysokości WKU, chodnik o długości 1200 metrów. Zmieniliśmy wygląd skwerku im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Kolejną inwestycją drogową był pierwszy etap budowy ul. Sławińskiej, na co mieszkańcy czekali długie lata.

Pozyskane 160 tysięcy zł z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i pieniądze własne pozwoliły na zmianę nawierzchni gruntowej na beton asfaltowy na odcinku o długości ponad 700 metrów. Złożyliśmy już wniosek do samorządu województwa mazowieckiego o dotację na modernizację dalszej części tej ulicy. Mam nadzieję, że w tym roku zakończymy tę inwestycję. Nowe nawierzchnie zyskały też ulice: Bukowa, Budzeń, Rataja, Kawaleryjska. Ważne było usprawnienie ruchu na węźle komunikacyjnym Kawaleryjska – Dobra – Rataja. Szczególnie niedogodne było przemierzanie się przez te ulice w okresie wiosen-



Marzena Świeczak

fot. arch.

no-jesiennym. Po opadach ciężko było tam przejechać autem. Do tego po ulicy Kawaleryjskiej chodziły dzieci do szkoły, gdyż nie było chodnika. Dzięki pieniądzą z Funduszu Inwestycji Lokalnych udało się wykonać częściowo asfaltową, a częściowo z kostki brukowej nawierzchnię jezdni wraz z chodnikiem, co znacznie poprawiło bezpieczeństwo pieszych.

Ważne są też miejsca parkingowe. Powstało 29 nowych takich miejsc wzdłuż ul. Romanówka w pobliżu cmentarza. We współpracy z gminą Garwolin z wójtem **Marcinem Kołodziejczykiem** na czele wyremontowaliśmy jedną z najbardziej zniszczonych dróg w Garwolinie, a mianowicie drogę do Sławin. Mieszkańcy zabiegali o to od dłuższego czasu. Kompleksowe remonty nawierzchni drogowych były też prowadzone na ulicach: Akacjowej, Kołtąta, Monte Cassino i Przechodniej.

W celu poprawy bezpieczeństwa wykonano oświetlenie ul. Bekierskiej, Marmurowej, Jagodzińskiej i Jutrzenki.

Mimo pandemii poziom inwestycji i remontów bieżących

nie odbiegł od lat poprzednich. Wiele zadań wykonaliśmy dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego. Na rodzinnych ogródkach działkowych; „Wiaterek”, „Zefirek”, „Relaks”, oprócz zakupu sprzętu wymieniliśmy ogrodzenie, wykonaliśmy oświetlenie i monitoring. Wyremontowaliśmy też strażnicę OSP. Jednostka otrzymała specjalistyczny sprzęt do walki z koronawirusem.

Na Zarzeczcu powstał nowy plac sportowo-rekreacyjny. Nowe zabawki pojawiły na placu zabaw przy Romanówce. Dużo udało się zrobić dzięki współpracy mieszkańców, przedsiębiorstw i samorządu. Mogliśmy liczyć na wsparcie finansowe lub rzeczowe takich firm, jak: Avon, Tatra Spring Polska Sp. z o.o., ERCA Wilmar COSMETIC INGREDIENTS Sp. z o.o.. Z Avonem, na przykład, przeprowadziliśmy akcję w szkołach „Ręce czyste, to dla wszystkich oczywiste”. Firma przekazała 9 tysięcy płynów dezynfekujących, mydeł, materiałów edukacyjnych. Na początku pandemii, kiedy zdobycie środków ochronnych było prawie niemożliwe, Avon przekazał ponad 3,5 tony środków higienicznych.

Niełatwą zmianą było wprowadzenie zdalnego nauczania. Myślę, że uczniowie, rodzice i nauczyciele sprościli nowemu zadaniu. Dostaliśmy dużą pomoc z rządowego programu „Cyfrowa szkoła” i „Cyfrowa

szkoła plus”. Znacząco pomógł nam też samorząd województwa mazowieckiego. Nie zrezygnowaliśmy przy tym z modernizowania placówek oświatowych. W Szkole Podstawowej nr 5 powstała sala sensoryczna, w Szkole Podstawowej nr 2 dodatkowo sala lekcyjna.

Koronawirus przestawił nas w świat wirtualny. Wiele wydarzeń kulturalnych i patriotycznych musiało ograniczyć się do przestrzeni cyfrowej. W mieście pojawiły się punkty bezpłatnego dostępu do internetu. Na te zadania otrzymaliśmy z Komisji Europejskiej 15 tysięcy euro. W urzędzie wprowadziliśmy nową platformę e-usług. Pozwala to na załatwienie wielu spraw bez konieczności wychodzenia z domu. W ramach projektu e-deklaracja dla miasta Garwolina, współfinansowanego Regionalnego Programu Operacyjnego Mazowsza, otrzymaliśmy dodatkowo 1 milion 200 tysięcy złotych. Trudno więc w takiej sytuacji tylko biadolić i zaśnaniać się koronawirusem. Myślę, że miniony rok pokazał, iż potrafimy sobie radzić z trudnymi wyzwaniami.

MARCIN KOŁODZIEJCZYK

Cieszę się, że udało nam się zrealizować dużo inwestycji. Pomimo ogólnych trudności, pozyskaliśmy znaczące wsparcie finansowe ze źródeł zewnętrznych. Rok był trudny, bo zawsze chce się więcej. Mimo to pozytywnie go oceniam.

Ciężko znaleźć jakieś negatywy, co wcale nie wynika tylko z tego, że z natury jestem optymistą. Bardzo pomogły nam rządowe tarcze ochronne. Możemy się pochwalić, że z różnych źródeł zewnętrznych pozyskaliśmy 7 milionów 760 tysięcy złotych.

Kluczowymi zadaniami były inwestycje drogowe. Najważniejsza z nich to droga Sulbiny-Sławiny z przebudową skrzyżowania przy szpitalu oraz drogi w Lucinie i w Rębkowie. Wybudowaliśmy również świetlice w Górkach i Nowym Puznowie.

Mimo ciągle dezorganizującej normalne funkcjonowanie pandemii z dużym optymizmem rozpoczęliśmy kolejny rok.

MIROŚLAW BUCZEK



Marcin Kołodziejczyk

fot. arch.

Dotacje dla żłobków

W ramach rządowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi do trzech lat przyznano pomoc finansową dla żłobków. W powiecie garwolińskim najwięcej, bo 19 200 zł, otrzyma Publiczny Żłobek w Sulbinach (gmina Garwolin).

Z kwoty 15 360 zł może cieszyć się też Publiczny Żłobek w Miastkowie Kościelnym, a z 14 400 zł Publiczny Żłobek w Górznie. Dotacja w wysokości 13 400 zł wpłynie również na konto Klubu Dziecięcego „W pluszowym misiu” w Żelechowie. **(MB)**

APTEKI

27 stycznia – Senatorska 4
28 stycznia – Mazowiecka 17
29 stycznia – Kościuszki 49 f
30 stycznia – Kościuszki 4 a

31 stycznia – Dobra 1
1 lutego – Korczaka 35
2 lutego – Targowa 1

W Pilawie

Gdyby nie oświata...

Bardzo ambitny budżet na 2021 rok uchwalili radni miasta i gminy Pilawa. Dochody zaplanowano na kwotę 61 695 716,52 zł, a wydatki na 65 078 919,61 zł.

Na inwestycje pilawski samorząd przeznaczył 14,5 mln zł. Głównymi zadaniami w tym roku są: kontynuacja rozbudowy szkoły w Goławiu, budowa centrum przesiadkowego przy dworcu kolejowym w Pilawie oraz rozbudowa miejskiego przedszkola. Ma ono być połączone z budynkiem po

dawnej biblioteki, co pozwoli na powstanie siedmiu nowych sal. W planach jest też rozpoczęcie przebudowy budynku urzędu. Zakres inwestycji byłby znacznie większy, gdyby nie wydatki na oświatę. Miasto i gmina Pilawa musi na nią wydać 23 miliony złotych. Subwencja rządowa wynosi zaś zaledwie 12,5 miliona.

Ogólnie pilawscy samorządowcy z burmistrz **Albiną Łubianą** na czele przymierzają się do prawie trzydziestu zadań inwestycyjnych. **(MB)**



NIETRZEŻWI ZA KIEROWNICĄ

19 stycznia w **Garwolinie** 33-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego kierował toyotą, mając w organizmie 1,5 promila alkoholu.

20 stycznia w **Wildze** 49-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego kierował toyotą, mając prawie 2 promile.

BEZ UPRAWNIEN

22 stycznia w **Trojanowie** policjanci zatrzymali 27-letniego mieszkańca powiatu łukowskiego, który kierował mazdą, nie stosując się do wydanej decyzji administracyjnej o cofnięciu uprawnień. Tego samego dnia w **Żelechowie** 26-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego kierował volkswagenem mimo wyroku sądowego o zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych.

WYPADKI I KOLIZJE

Podczas minionego tygodnia na terenie powiatu garwolińskiego policjanci odnotowali dwa wypadki i 17 kolizji drogowych.

NA ULICY WIEJSKIEJ

18 stycznia w **Garwolinie** na **ul. Wiejskiej** 20-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, kierując renault, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w zaparkowanego fordą. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznał 71-letni pasażer. Został przewieziony do szpitala. Kierowca pojazdu był trzeźwy.

NA ULICY KSIĘCIA JANUSZA I

W sobotę 23 stycznia w **Garwolinie** doszło do wypadku na **ul. Księcia Janusza I**. Wstępne ustalenia wskazują, że 31-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, kierujący audi, chcąc uniknąć zderzenia z poprzedzającym go pojazdem, zjechał na przeciwległy pas jezdni, gdzie zderzył się z oplem, kierowanym przez 61-lletniego mężczyznę. W wyniku zderzenia kierujący oplem uderzył w słup elektryczny. Z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Kierowcy byli trzeźwi.

POSYPALI SIĘ MANDATY

Policjanci mazowieckiej grupy „SPEED” z terenu powiatu garwolińskiego skontrolowali 65 pojazdów, wręczyli 46 mandatów karnych za przekroczenie prędkości. Zatrzymali 4 uprawnienia do kierowania pojazdami (2 za kierowanie w stanie nietrzeźwości i 2 za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym) oraz zatrzymali 6 dowodów rejestracyjnych. **(ak)**

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
Garwolin
(na terenie dworca PKS)



NIETRZEŻWY Z ZAKAZEM

19 stycznia w **Staraj Kornicy** 31-letni mieszkaniec tej gminy kierował volkswagenem. Kierowca był nietrzeźwy, badanie wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Dodajmy, że 31-latek usiadł za kierownicą, mimo sądowego dożywotniego zakazu kierowania pojazdami.

NIE CHCIAŁ POTRĄCIĆ PSA...

20 stycznia w **Łosicach** na **ul. Siedleckiej** 26-letni mieszkaniec gminy Olszanka jadący mercedesem chciał ominąć psa, który wbiegł na jezdnię. Kierowca stracił panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. W wyniku uderzenia mercedes zapalił się. Auto spłonęło całkowicie. Kierowca odniósł obrażenia i trafił do szpitala.

998

PŁONĘŁY SADZE

19 stycznia do PSP w Łosicach wpłynęło zgłoszenie, że w domu jednorodzinnym w **Starej Kornicy** zapaliły się sadze. Na miejsce skierowano OSP Nowa Kornica. Strażacy wygasili piec, przeczyszcili komin i ugasili sadze. Uratowano mienie o wartości 200 tys. zł. **(mc)**

GOPS Sarnaki

Szuka pracowników

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej chce zatrudnić osoby zainteresowane świadczeniem usług pielęgnacyjnych ludziom starszym, chorym i samotnym.

- Zakres obowiązków będzie obejmować m.in.: pomoc w codziennych czynnościach: przygotowywanie posiłków, sprzątanie, zakupy, pielęgnacja. Szczególnie zapraszamy do pracy zarejestrowane osoby bezrobotne – informuje **Aneta Borkulak**, kierownik GOPS w Sarnakach.

Więcej informacji można uzyskać w GOPS lub telefonicznie – 83 359 92 44. **(mc)**

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 2, 9, 12, 15

APTEKI

27-31 stycznia

- ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

1 lutego

- ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

2 lutego

- ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70,

Epaka.pl, ul. 1 Maja 2, pn.-pt.
8.00-16.00, tel. 504 221 153

Niezapłacony rachunek radnego gminy Sarnaki, czyli historia, która wydaje się nie mieć końca.

A licznik dalej bije...

Na początku stycznia okazało się, że radny **Mariusz Dudziuk** nadal nie zapłacił ubiegłorocznego zaległego rachunku za wodę (ponad 6 tys. zł). I ma kłopoty z kolejnym. A ponaglenia z gminy dostaje akurat wtedy, gdy „Tygodnik” wraca do sprawy. Zbieg okoliczności?

Sprawa nabrała rozgłosu w maju zeszłego roku. Okazało się, że, zgodnie ze wskazaniem wodomierza, radny, który jest jednocześnie kościelnym w Sarnakach, ma zapłacić za wodę prawie 6 tys. zł. Pojawiły się też plotki o ewentualnym umorzeniu dużej części rachunku.

WODOMIERZ ZWARIOWAŁ?

Radny **Mariusz Dudziuk** mówił wtedy na łamach „TS”: - Licznik wariował i wskazywał bardzo duże zużycie wody, bo wcześniej płaciłem za wodę średnio około 300 zł na kwartał.

Wyjaśniał, że dostał stary wodomierz, na którym było „nabite” 460 m³. Ale inkasent tego nie uwzględnił, choć powinien wziąć pod uwagę tylko różnicę między ostatnim a ostatnim wskazaniem licznika. Jak twierdził radny, błędy w obliczeniach pojawiały się i w innych domach. Jako przykład podał mieszkańca Sarnak, który, zgodnie ze

wskazaniami wodomierza, powinien zapłacić za wodę 200 tys. zł.

W Sarnakach wysokość rachunku radnego tłumaczono nam inaczej: Przez lata Mariusz Dudziuk nie wpuszczał do domu inkasenta, sam podawał stan licznika. Jednak w końcu dane spisał inkasent. I stąd taka kosmiczna kwota.

Gdy w czerwcu zainteresowali się sprawą, mieszkańcy obawiali się, że wójt **Grzegorz Arasymowicz** zamiecie ją pod dywan, a dużą część rachunku umorzy. Dlaczego? Bo Mariusz Dudziuk jest radnym z jego komitetu. W rozmowie z „TS” wójt zaprzeczył pogłoskom, które krążyły po Sarnakach. Ale dopiero gdy sprawą zainteresowały się media (ponad miesiąc po wybuchu „bomby licznikowej”), wysłał do ekspertyzy w o d o m i e r z z domu radnego. W gospodarstwie Mariusza Dudziuka założono nowy licznik.



„TS” pisze, Grzegorz Arasymowicz wysłał ponaglenia.

fort. MC

„TYGODNIK” PYTA, RADNY DOSTAJE WEZWANIE

Do sprawy wróciliśmy na początku września. Wtedy dowiedzieliśmy się od wójta, że stary licznik był sprawny. Wójt nie słyszał też nic o mieszkańcu gminy, który dostałby rachunek za wodę na 200 tys. zł. Grzegorz Arasymowicz nie wie, ile razy Mariusz Dudziuk lub jego żona sami podawali stan wodomierza, a ile razy licznik spisywał inkasent. Przyznał natomiast, że czasem Mariusz Dudziuk miał zaległości w opłatach za wodę i były szef samorządu **Andrzej Lipka** dwukrotnie wzywał go do uregulowania rachunku.

Dosłownie kilka dni po ukazaniu się naszego materiału, 9 września radny otrzymał wezwanie do zapłaty faktury na ponad 6 tys. zł (już z odsetkami). Nie doliczono mu kosztów ekspertyzy (prawie 240 zł). Termin płatności został wyznaczony na 23 września 2020 r. „Nieuregulowanie w terminie należności spowoduje odcięcie dostawy wody” – napisano w wezwaniu. I postraszono, że sprawa trafi do sądu bez ponownego powiadomienia.

Jednak to były strachy na Lachy. Mariusz Dudziuk zaległości za wodę nie regulował, a gmina kurka z wodą nie zakręcała. I być może sytuacja byłaby nadal bez zmian, gdyby nie to, że...

„TYGODNIK” PYTA, CO DALEJ

Dlaczego sądzimy, że dopiero kolejna publikacja, którą przygotowaliśmy, zmobilizowała samorząd? A jak inaczej wytłumaczyć fakt, że następne

Panie radny – nadal czekam. Na tę odpowiedź czekają też mieszkańcy Sarnak, Pana wyborcy, parafianie. Myślę, że chciały ją poznać również wójt. Bo chyba mu niezręcznie wysyłać komornika do kolegi z komitetu wyborczego. **MC**

MILENA CELIŃSKA

Nietrzeźwy kierowca dachował

W Chotyczach (gm. Łosice) kierowca alfa romeo wpadł w poślizg. Samochód dachował i uderzył w drzewo. Cztery osoby zostały ranne, w tym kierowca, który nie był trzeźwy.

Do kolizji doszło 24 stycznia, tuż przed godziną 2 nad ranem. 31-letni kierowca alfa romeo miał niecały promil

alkoholu we krwi. Podróżowały z nim trzy osoby: mężczyźni w wieku 33 i 37 lat oraz 19-letnia kobieta. Wszyscy doznali obrażeń, udzielono im pomocy medycznej.

Na miejscu zdarzenia była policja. Pomagali strażacy z: JRG Łosice, OSP Łosice, OSP Łuzki. Przyjechały też cztery karetki pogotowia. **(mc)**



Fot. OSP Łosice

Sukces ucznia z Łosic

Kuba Łukaszuk ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łosicach zdobył drugie miejsce w trzeciej edycji konkursu EkoSzkoła.

Konkurs plastyczno-fotograficzny był organizowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Praca Kuby Łukaszuka została wyłoniona spośród 332 prac, przesłanych z 23 placówek z całego Mazowsza. Kuba zdobył 54 punkty na 55 możliwych. **(mc)**



fort.arch WFOŚGW

Kuba Łukaszuk

W Łosicach na ul. Piłsudskiego przywrócono... Ruch dwukierunkowy

W minionym tygodniu drogowcy przerwali remont ul. Piłsudskiego. Ruch w centrum miasta (ale tylko dla samochodów osobowych) znów odbywa się w dwóch kierunkach.

Nie oznacza to zakończenia inwestycji. Prace chwilowo przerwano ze względu na zimową aurę. Remont trwa od sierpnia. Inwestycja była realizowana przez Mazowiecki Zarząd

wezwanie do zapłaty wystawiono radnemu 8 stycznia, czyli trzy dni po tym, jak „TS” wysłał do wójta pytania w sprawie radnego. Okazało się zresztą, że to kolejne wezwanie, dotyczy... kolejnych rachunków za wodę (z września i grudnia 2020 roku). W piśmie informowano też o starym długu – blisko 6 tys. zł.

Wezwanie poskutkowało... trochę. 13 stycznia wójt poinformował nas, że radny grudniową fakturę zapłacił 8 stycznia (401,54 zł). Warto zauważyć, że gmina znów postraszyła radnego zakręceniem wody i sądem. Znów strachy na Lachy? Może nie, bo Grzegorz Arasymowicz stwierdził w piśmie do „TS”: „Gmina opracowuje pozwy przeciwko dłużnikom gminy, w tym przeciwko radnemu. Pierwsze sprawy zostały przekazane do podmiotu zawodowo trudniącego się dochodzeniem roszczeń na drodze sądowej. Nadto w razie ziszczenia się przesłanek ustawowych planowane jest odcięcie panu radnemu dostaw wody”.

Wójt dodał, że radny nie prosił dotychczas o możliwość rozłożenia rachunku na raty.

Mieszkańcy Sarnak, którzy znów dzwonią do naszej redakcji, chcieliby się dowiedzieć, kiedy należności radnego zostaną uregulowane. Postanowiliśmy zapytać o to Mariusza Dudziuka. Ale od wybuchu „bomby licznikowej” trudno zobaczyć go na sesjach. Telefonów od redakcji nie odbiera. Na SMS-a z pytaniem, jak się czuje z tym, że jako radny i kościelny, czyli osoba zaufania publicznego, nie uregulował zaległych rachunków, odpowiedzi nie dostaliśmy.



Przedszkolaków miała bić i szarpać, zaklejać im usta taśmą, wiązać.

Czy łukowska zakonnica zrobiła przedszkolakom piekło?

Jestem niewinna, ludzie mnie pomawiają

Lista zarzutów stawianych zakonnicy jest długa. Do sądu trafił już akt oskarżenia. Śledztwo prowadziła puławska prokuratura, bo łukowska skorzystała z prawa do wyłączenia się ze śledztwa. Dziecko jednego z prokuratorów uczęszczało do przedszkola, w którym zakonnica miała niewłaściwie traktować podopiecznych.

O sprawa niewłaściwego traktowania podopiecznych w Niepublicznym Przedszkolu Sióstr Nazaretanek im. Jana Pawła II w Łukowie przez jedną z zakonnic było głośno w 2019 roku. Po jakimś czasie siostra Sylwia Maria J. opuściła dom zakonny przy ul. 11 Listopada i zdawało się, że sprawa przyschła. Tymczasem śledztwo trwało.

Zastępca prokuratora rejonowego w Puławach **Katarzyna Abramowicz-Piłat** informuje, że w łukowskim przedszkolu prowadzonym przez nazaretanki dochodziło do psychicznego i fizycznego znęcania się nad podopiecznymi. Nie były to zdarzenia jednostkowe. Zdaniem prokuratorów, naruszano prawa dzieci wielokrotnie. Zakonna wychowawczyni miała znęcać się nad dziećmi nawet ponad rok.

Lista niepedagogicznych, niedopuszczalnych zachowań, na które prokuratura zebrała dowody, jest długa.

— Siostra Sylwia Maria J. krzyczała na małoletnich, szarpała, ciągnęła za nadgarstki, a nawet biła w pośladki. Zaklejała usta taśmą, wiązała ręce i nogi — wylicza prokurator Katarzyna Abramowicz-Piłat. — Dzieci były też zamykane w ciemnej komórce na podręczny sprzęt.

Jednej z dziewczynek zakonnica miała nawet naderwać ucho, a pewien chłopiec miał podejrzaną zasinienie w okolicach pach i z tego powodu przez pewien czas nie uczęszczał na zajęcia.

Ofiarami tych „metod wychowaw-

czych” było ośmioro przedszkolaków. Kilkoro rodziców z dnia na dzień przyniosło swe dzieci do innych placówek, nie mówiąc głośno, dlaczego. Ale rodzice jednej z ofiar nie wytrzymali. 1 października 2019 r. zgłosili się z problemem do Lubelskiego Kuratorium Oświaty i do łukowskiej prokuratury.

PRZESZKODZIŁ KORONAWIRUS

Skargę z kuratorium skierowano do Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Lubelskim. Sprawa dyscyplinarna wciąż jest w toku, chociaż przed rokiem rzecznik dyscyplinarny przewidywał, że w styczniu 2021 r. wszystko się wyjaśni. Rozstrzygnięcie sprawy odwleka się w związku z koniecznością wysłuchania dzieci, co bardzo utrudnia epidemia koronawirusa.

Z kolei skarga do łukowskiej prokuratury ostatecznie trafiła do Puław. Pod koniec 2020 r. śledztwo zakończyło się sformułowaniem aktu oskarżenia wobec zakonnicy Sylwii Marii J. Nie przyznaje się ona do popełnienia zarzucanych jej czynów. Uważa, że została pomówiona.

W oświadczeniu, ogłoszonym zaraz po tym, gdy skarga rodziców jednego z podopiecznych trafiła do kuratorium i do prokuratury, siostra Sylwia Maria J. podkreślała, że w zakonnie jest kilkadziesiąt lat. Przekonywała, że cały ten czas poświęciła na „doskonalenie się w pracy wychowawczej i przy nauczaniu dzieci”.



Budynek przedszkola sióstr nazaretanek.

fol. PGL

ZAKONNICA I NAUCZYCIELKA Z POWOŁANIA

W oświadczeniu znalazły się jednak zdania, które mogą sugerować, że nie wszystkie kwestie wychowawcze udawało się jej realizować z sukcesem. Zakonnica pisała, że „dzieci mają różne temperamente i nastroje, które często są wynikiem sytuacji i relacji w rodzinach. Każde dziecko też może mieć gorszy dzień, który objawia się różnym ich zachowaniem. Wynika on z tego, co się dzieje w domu, w jego relacjach z rówieśnikami, szczególnie jeżeli to nie są radosne doświadczenia.”

I dalej: „Młodość, dzieciństwo mają swoje prawa. Jest to okres kształtowania się młodego człowieka i w tym okresie dzieci bywają ekspresyjne, pobudzone emocjonalnie. Staramy się perswazją, zatrzymaniem całej grupy, odwróceniem uwagi czy skupieniem jej na innym wydarzeniu wyciszyć niepożądane emocje. Czasami zdarza się jednak, że któreś dziecko przekroczy granice. Czasami, jeżeli dochodzi do jakiś niefortunnnych zdarzeń, to one są dla nas wielką nauką na przyszłość.”

Siostra Sylwia Maria J. dodała, że w przypadku, którego dotyczyła skarga, takie granice nie były przekraczane przez nikogo. Relacje z dziećmi, w jej ocenie, miały być prawidłowe i dobre. Siostra oświadczyła, że nie uchybiła godności pedagoga i zakonnicy, a działania podjęte przez rodzica są wyolbrzymione i dlatego dla niej osobiście bolesne.

„Jeżeli chodzi o kwestie prawne jestem całkowicie spokojna, ponieważ wszelkie rozstrzygnięcia nie mogą odbiegać od rzeczywistości, która miała miejsce. Ta zaś jest znana komuś innemu, którą ukazano w mediach” — czytamy na zakończenie.

Władze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu już na początku 2020 r. zadecydowały o przeniesieniu siostry Sylwii Marii J. z łukowskiego domu zakonnego do innego. Ani siostra kierująca przedszkolem, ani przełożone zakonne Prowincji Warszawskiej nie udzielają informacji, zastaniając się tym, że sprawą zajmowała się prokuratura, a obecnie zajmie się sąd. Czekają na zakończenie postępowania.

PIOTR GICZELA

Utalentowana Emilia

Koronawirus uniemożliwia normalne funkcjonowanie, ale artyści radzą sobie, uczestnicząc w konkursach i festiwalach on-line.

Ta forma rywalizacji okazała się bardzo szczęśliwa dla **Emilii Szczęśniak**, wokalistki łukowskiego Ośrodka Kultury. Lista zdobytych przez nią nagród jest imponująca. Zajęła pierwsze miejsce w Międzynarodowym Konkursie Muzycznym „Christmas League Talent” w Wilnie. Wygrała Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek „Dzisiaj w Betlejem” w Szczecinie. Zdobyła Grand Prix Ogólnopolskiego Przeglądu



fol. arch.

Piosenki Świątecznej „Kolędowanie on-line” w Ozimku k. Opola. Otrzymała nagrodę główną na XXIV Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Nasze kolędowanie” w Rudzie Śląskiej.

Zajęła pierwsze miejsce w konkursie wokalnym „Śpiewajcie Aniołowie” w Rawie Mazowieckiej. Sklasyfikowano ją na drugiej pozycji podczas VII Ogólnopolskiego Festiwalu „Niebieskim światłem oświeceni”. Była bezkonkurencyjna podczas VI Jurajskiego Festiwalu Kolęd Pastorałek w Łazach (woj. śląskie), gdzie przewodniczącym jury był **Robert Janowski**. Emilia Szczęśniak jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie. (MB)

Wymuszone zmiany

Stoczek Łukowski intensywnie przygotowuje się do obchodów 475. rocznicy otrzymania praw miejskich. Pandemia nie ułatwia jednak zadania organizatorom.

Niektóre przedsięwzięcia, jak na przykład zaplanowana początkowo na kwiecień tego roku sesja popularno-naukowa, musiały zostać przeniesione na czerwiec. Nie ma zresztą pewności, czy to już ostatnia zmiana w bogatym kalendarzu jubileuszowym. Więcej w jednym z najbliższych numerów „TS” w rozmowie z Krzysztofem Szczepańczykiem, przewodniczącym rady miasta i komitetu organizacyjnego obchodów. (MB)

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW

mastertv

Łuków, os. Unitów Podl. 17

tel./fax 25 798 89 94

www.telewizja.lukow.pl

aktualności

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

ogłoszenia reklama

Pięć witaczy Zadecydują mieszkańcy

Przy głównych wjazdach do Stoczka Łukowskiego niebawem pojawią się witacze. Ma ich być pięć.

Przygotowano już trzy projekty witaczy. O tym, który z nich zostanie wybrany, zadecydują mieszkańcy. Można je zobaczyć na stronie internetowej miasta. Można też zgłaszać propozycje zmian w opracowanych już projektach, a nawet przedstawiać własne koncepcje. Radni i burmistrz są otwarci na wszelkie uwagi i podpowiedzi. Z pewnością je uwzględnią, jeśli uznają, że... są uzasadnione. (MB)

UKRADŁ PORTFEL PO 240 ZŁ

19 stycznia w **Krzywdzie** nieznanego sprawcę okradł 33-letniego mieszkańca tej gminy. Niepostrzeżenie nie zabrał mężczyźni portfel. Złodziej wiele ryzykował, ale łup był niewielki. W portfelu znajdowało się tylko 240 zł.

NARKOTYKI NA WSI

Tego samego dnia do **Czarnej (gm. Serokomla)** udali się policjanci z wydziału antynarkotykowego, by sprawdzić informację o tym, że u jednej z mieszkanki gminy mogą się znajdować narkotyki. U 27-letniej kobiety znaleźli marihuanę, mefedron i amfetaminę. Trwa wyjaśnianie, skąd miała narkotyki i czy zajmowała się ich dystrybucją.

HAZARD BEZKONCESYJNY

19 stycznia łukowscy policjanci razem z funkcjonariuszami Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej skontrolowali część lokali gastronomicznych na terenie powiatu. Zaplombowali 4 automaty do gier, do których publicznego użytkowania konieczna jest koncesja. Właściciele lokali, gdzie takie urządzenia się znajdowały, koncesji nie mieli. Będą odpowiadać ze względu na naruszenie ustawy karnoskarbowej.

MARYŚKA Z SZYSZEK

20 stycznia ponownie antynarkotykowi mieli pracę w terenie. Złożyli wizytę 21-letniej mieszkanki wsi Szyszki. W zajmowanych przez nią pomieszczeniach znaleźli marihuanę.

W PIESZĄ NA PRZEMYSŁOWEJ

20 stycznia dyżurnego oficera łukowskiej KPP telefonicznie poinformowano o wypadku drogowym, do którego doszło w Łukowie na ul. Przemysłowej. Kierujący samochodem mitsubishi 54-latek z gminy Łuków potrafił przechodzącą przez przejście dla pieszych 65-letnią łukowiankę. Kobieta została ranna i przetransportowano ją do szpitala.

POŁASZCZYŁ SIĘ NA LED-Y

21 stycznia w Krzywdzie właściciel budynku, w którym niedawno były prowadzone prace remontowe, stwierdził, że ktoś ukradł lampy LED i opakowania z wkrętami ciesielskimi. Mężczyzna oszacował straty na ok. 1 200 zł.

WYPADEK NA ŚWIDERSKIEJ

Na **ul. Świderskiej** w Łukowie kierujący skodą 47-letni mieszkaniec Puław zderzył się z Citroenem, prowadzonym przez 19-latkę z gminy Stanin. W kraksie ranny został 54-letni pasażer škody. Karetka pogotowia odwiezła go na leczenie do szpitala.

STRACIŁ PORTFEL

23 stycznia skradziono portfel na ul. Przemysłowej w Łukowie. Tym razem złodziej na ofiarę upatrzył sobie 76-letniego mężczyznę. Ukradł mu portfel z dokumentami i pieniędzmi. (PGL)

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 6, 12





■ PRÓBOWAŁ UKRAŚĆ KATALIZATOR

Policjanci z wydziału kryminalnego ustalili podejrzanego o usiłowanie kradzieży w połowie grudnia 2020 r. katalizatora z samochodu skoda. 25-latek usłyszał już zarzut karny, do którego się przyznał. Ponadto, jak się okazało, mężczyzna dokonał również kradzieży paliwa na jednej ze stacji paliw w gminie Mińsk Mazowiecki.

■ ZDERZYŁ SIĘ

W miejscowości **Wielgolas (gm. Latowicz)** kierowca mercedesa, który brał udział w kolizji, był nietrzeźwy. Alkomat wskazał 0,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna odpowie za jazdę po alkoholu. Może mu grozić nawet kara do 2 lat pozbawienia wolności.

■ ZATRZYMANY W TRAKCIE KRADZIEŻY

Funkcjonariusze mińskiej komendy interweniowali przed kilkoma dniami w jednym z marketów na terenie Mińska Mazowieckiego. Pracownicy sklepu ujęli mężczyznę, który dokonał kradzieży artykułów spożywczych i higienicznych. Policjanci odebrali skradziony towar, a ponieważ był nieuszkodzony, wrócił do dalszej sprzedaży. Mundurowi sprawdzili 20-latkę w policyjnym rejestrze. Okazało się, że mieszkaniec gminy Mińsk Mazowiecki był poszukiwany przez prokuraturę rejonową. Policjanci ukarali mężczyznę mandatem w związku z kradzieżą. 20-latek otrzymał również mandat za niestosowanie się do obowiązku zakrywania ust i nosa.

■ PADŁ OFIARĄ OSZUSTA

Policjanci znów apelują o zachowanie ostrożności podczas internetowych transakcji. Kolejny mieszkaniec powiatu mińskiego stracił oszczędności. Tym razem jako sprzedający markowe buty na jednym z portali ogłoszeniowych. Skontaktował się z nim potencjalny kupiec. W rozmowie przekierował sprzedającego na stronę internetową, gdzie mężczyzna przesłał swoje dane i numer karty do wykonania przelewu za buty. Za chwilę z konta pokrzywdzonego zniknęło prawie 2 tys. zł. **(T.MARK)**

APTEKI

27 stycznia – 1 PLM Warszawa 5/4
28 stycznia – Konstytucji 3 Maja 7
29 stycznia – Kazikowskiego 5
30 stycznia – Kopernika 5
31 stycznia – Dąbrówki 52
1 lutego – Warszawska 180
2 lutego – Rudzkiego 9
3 lutego – Piłsudskiego 32

O powiecie mińskim
czytaj też na str. 8

Komu dąb, komu klomb?

Każdy mieszkaniec Mińska może wykupić Jedno z 600 jubileuszowych drzew, nazwać je imieniem własnym lub dziecka, albo zamieścić obok maksymę, która prowadziła go przez życie.

„600 drzew na 600-lecie Mińska Mazowieckiego” to urodzinowy prezent dla miasta. Inicjatorem projektu jest radny **Jerzy Mróz**. Czy to pierwsze drzewa, jakie w życiu posadzi?

– Nie. Sadziłem już drzewa na swojej działce, głównie owocowe: jabłonki, grusze i czereśnie. No a teraz czas na inne rodzaje – odpowiada.

JUŻ TERAZ DZWONIĄ TELEFONY

– Liczę na to, że jedno z 600 drzew, które zasadzimy w mieście, będzie moje – mówi radny.

Bo też taka jest idea tego przedsięwzięcia. Każdy mieszkaniec może wykupić któreś z jubileuszowych drzew i nazwać je własnym imieniem, imieniem dziecka albo zamieścić obok maksymę, która prowadziła go przez życie. W ten sposób zapisze się na kartach historii miasta, bo, jak wiadomo, drzewa są długowieczne. Pan Jerzy myśli też o literatach, którzy odsłoniли swoją gwiazdę w mińskiej Alei Literatury Gwiazd (jest wśród nich noblistka Olga Tokarczuk).

– Może oni też powinni mieć swoje drzewo? – zastanawia się. – Oczywiście jako osoby zasłużone prawdopodobnie dostałyby je w prezencie od miasta.

Pomysł jest świetny i nie dziwi, że mińszczanie zaczynają się ustawiać w kolejce. – Już teraz dzwonią telefony. Ludzie sygnalizują, że chcieliby mieć na własność takie

drzewo – mówi pan Jerzy. A ile kosztuje taka przyjemność? Tego jeszcze nie wiadomo. Wszystko zależy od miejsca (i tego, czy zostanie wyłożone kostką), jego otoczenia, a także od rodzaju drzewa. Planowany jest szeroki wachlarz: od małych klombów, przez kasztany, po lipy i dęby. Niedługo poznamy pełną listę.

– Na początku myślałem: „Co to jest 600 drzew?”. A potem okazało się, że to nie lada sztuka w mieście o tak ciasnej zabudowie znaleźć tyle miejsca, żeby je wszystkie posadzić – mówi radny.

Od **Leszka Celeja**, dyrektora Muzeum Ziemi Mińskiej, usłyszał, że kiedyś ul. Warszawska otoczona była szpalerem drzew. A gdzie wyrosną teraz? Przy placu Stary Rynek, na targu, na terenach przedszkoli, szkół podstawowych i przy „Mechaniku”, którego dyrektorem jest radny **Tomasz Płochocki**. Ten ostatni zadeklarował, że udostępni plac nawet dla 100 drzew.

PŁUCA MIŃSKA ODETCZNĄ

Przygotowanie projektu „600 drzew na 600-lecie miasta” zabrało panu Jerzemu 1,5 roku. Po drodze musiał zmierzyć się z wieloma problemami, nie tylko natury finansowej. Bo jeśli chodzi o koszty... – Dużo mądrych ludzi mówi: „Kiedy masz cel, to i pieniądze się znajdą” – komentuje. Należało natomiast rozwiać inne kwestie. Ul. Warszawska nie należy do miasta, dlatego odbył



Jerzy Mróz

fort. Paweł Kaim

kilka wycieczek do Zarządu Dróg Krajowych. Prowadził też rozmowy z nadleśnictwem, urzędem miasta oraz innymi instytucjami. Nie zawsze osoby decyzyjne były na miejscu, wtedy musiał próbować do skutku. – Wziąłem to na swoje barki. Trochę się przy tym najeździłem, ale sprawiło mi to dużo przyjemności. Mam duszę społecznika – tłumaczy. A gdy już pootwierał różne furtki, to resztę zostawił pracownikom magistratu. W projekt zaangażowała się również fundacja Naturalny Rozwój i jej prezes **Karolina Pyrkosz**.

Szpaler kilkuset drzew przy ul. Warszawskiej to nie jedyny jubileuszowy akcent urodzin miasta. Osobno powstanie nowy las na 600-lecie. – Rozmawiałem z nadleśniczym, który wspominał o planach nasadzeń. Mówił, że mają teren. Zaproponował: „Panie radny, ja dam działkę i drzewka, a radni z mieszkańcami przyjadą i nasadzą. Nazwiemy to miejsce Lasem 600-lecia”. Odparłem: „Świetny pomysł”. Umówiliśmy się na rozmowy na

lutym, marcem. Płuca miasta w końcu będą miały czym oddychać – mówi Jerzy Mróz.

JAK ZASIEJESZ, TO WYKIEŁKUJE

Radny zabiega również o tętnię solankową. Na ostatniej sesji rady miasta wspominał, że bardzo bliska jest mu ekologia. Co dla niego znaczy, żyć ekologicznie?

– Wystarczy niewielkie gesty. Zrób to, co możesz, z tym, co masz tu i teraz. W trakcie mycia zębów czy golenia zakręcaj wodę, żeby niepotrzebnie się nie zużywała – tłumaczy. Dzieci uczył, że trzeba zrezygnować z plastikowych słomek. Pewnego razu całą rodziną poszli do restauracji...

– Pamiętam, że zamawialiśmy napoje. I wtedy dzieci powiedziały: „No ale przecież słomek nie bierzemy, bo są plastikowe...”. „No tak” (śmiech) – odparłem. To jest jak sianie nasion. Miło się robi, gdy one kiełkują.

TOMASZ MARKIEWICZ

Strefa zagrożenia wścieklizną w powiecie mińskim Wprowadzono zakazy

Informację o wykryciu ogniska wścieklizny na Mazowszu przekazał Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Siedlcach. „Wścieklizna została potwierdzona u lisa, w miejscowości Izabela na terenie gminy Wiązowna w powiecie otwockim”.

W związku z tym zostały wprowadzone strefy zagrożenia wścieklizną. Na terenie powiatu mińskiego strefa zagrożenia obejmuje cały Sulejówek oraz kilka lokalizacji w gminie Halinów. Chodzi o miejscowości: Długa Kościelna (część miejscowości na zachód od ulicy Jana Kochanowskiego), Długa Szlachecka (część miejscowości na zachód od ulicy Prymasa Stefana Wyszyńskiego) Grabina, Halinów (część miejscowości na zachód od ulicy Okuniewskiej), Hipolitów, Józefin, Królewskie Brzeziny oraz Stary Konik.

W dzielnicach oraz miejscowościach zaliczonych do obszaru zagrożonego obowiązują pewne zakazy. Nie wolno organizować: targów, wystaw, konkursów i pokazów z udziałem psów, kotów i innych zwierząt wrażliwych na wściekliznę. Drugi zakaz odnosi się do polowań i odłowów zwierząt łownych. Dopuszczalne są wyłącznie odstrzały sanitarne dzików oraz polowania indywidualne na dziki bez udziału psów i nagonki.

Mieszkańcom wymienionych terenów nakazuje się też, by trzymali psy w ogrodzonych miejscach bądź na uwięzi, a koty w zamknięciu. Zwierzęta gospodarskie powinny być natomiast pozostawiane w okólnikach lub na zamkniętych wybiegach. **(T.MARK)**

Przybyło Alicji i Franciszków

Początek nowego roku kalendarzowego to czas na bilanse i podsumowania. Urząd Miasta i Gminy w Mrozach podał kilka ciekawych danych.

Liczba stałych mieszkańców gminy Mrozy pod koniec 2020 roku wynosiła 8559 osób. Więcej było kobiet 4344 (50,7%), niż mężczyzn 4215 (49,2%).

W stosunku do roku 2019 zmalała liczba mieszkańców zameldowanych

na pobyt stały o 22 osoby i o 16 osób z pobytem czasowym. Co ciekawe, pomimo spadku liczby ogółem, zaobserwowano nieznaczny wzrost liczby mieszkańców w takich miejscowościach, jak: Mrozy, Gójszcz, Jeruzal, Rudka, Sokolnik, Wola Paprotnia, a także Łukowiec, Płomieniec i Skruda.

Niepokojącym zjawiskiem jest znaczny spadek urodzeń dzieci.

Grożą im trzy lata więzienia

Policjanci wydziału kryminalnego ustalili, że na terenie jednej z posesji w gminie Dębe Wielkie mogą być przechowywane narkotyki. – Przeprowadzili akcję, w czasie której w pojeździe zaparkowanym na posesji pod przednim siedzeniem znaleźli białą proszek. Substancja została zabezpieczona i trafiła do dalszych badań. Ponadto w pomieszczeniach gospodarczych funkcjonariusze znaleźli ponad 2600 paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy, niemal 10 kg suszu tytoniowego oraz 20 litrów nielegalnego spirytusu – informuje **Marcin Zagórski**, oficer prasowy mińskiej policji. Kryminalni zatrzymali trzy osoby: dwóch mężczyzn i kobietę, którzy trafili do policyjnego aresztu. Zebrany w sprawie materiał dowo-

dowy pozwolił na przedstawienie 49-letniemu mężczyźnie i 39-letniej kobiecie zarzutu przechowywania nielegalnych wyrobów akcyzowych, z zamiarem wprowadzenia ich do obrotu.

Straty Skarbu Państwa sięgają 72 tys. złotych z tytułu: należnego podatku akcyzowego, podatku VAT i cła. Dwójce podejrzanych przedstawiono również zarzut posiadania substancji psychotropowych MDMA i innych pochodnych metamfetaminy o wadze ponad 44 gramów. Na wniosek policjantów prokurator zastosował wobec podejrzanych środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Mężczyźni i kobiecie może grozić nawet do 3 lat pozbawienia wolności i kara grzywny. **(T.MARK)**

łosz, Michał, Wojciech oraz Stanisław.

W minionym roku zmarło 119 mieszkańców (w roku 2019 – 104 osoby, a w roku 2018 – 98 osób). Z pewnością duży wpływ na to miała panująca epidemia wirusa Covid-19. Sytuacja ta spowodowała ujemny przyrost naturalny, liczba urodzeń była o 22 osoby mniejsza w porównaniu z liczbą zgonów. **(T.MARK)**

Radny Roman Chojecki krytykował brak inwestycji w Iganiach.

To jest wykluczenie...

Radny gminy Siedlce Roman Chojecki nie raz zarzucał wójtowi, że jego okręg wyborczy, czyli Iganie, jest wyraźnie dyskryminowany w nakładach inwestycyjnych. Przy dyskusji nad budżetem na 2021 rok nie rozstrzygnięto, czy istotnie tak jest. Każda ze stron miała swoje argumenty.

- Panie wójcie, posłужę się cytatem: „Mógłby nam pan chociaż gębę zatkać” - stwierdził **Roman Chojecki**. - W moim okręgu wyborczym mieszka 10 procent mieszkańców gminy, a jedynymi inwestycjami na ten rok mają być budowa świetlicy, która powinna być zresztą ukończona w roku 2020, a została przeniesiona na kolejne 2 lata, oraz projekt budowy kanalizacji za 30 tys. zł.

Radny nie krył dezaprobaty i gorzkości.

- Moim zdaniem jest to wykluczenie, a nie zrównoważony rozwój - komentował.

Zaznaczył, że w tej sytuacji nie może poprzeć budżetu i będzie głosił przeciwko jego przyjęciu.

TO NIE SĄ INWESTYCJE?

Na reakcję wójta **Henryka Brodowskiego** nie trzeba było długo czekać. Uznał on, że słowa radnego mijają się z prawdą.

- Tyle ile otrzymały Iganie, to mało która miejscowość może się pochwalić, może tylko Stok Lacki - stwierdził wójt. - Teraz jest projektowana budowa chodnika przy ulicy

Topolowej w Starych Iganiach. A to, że świetlica nie została jeszcze zbudowana, wynikało z konieczności zmiany projektu. Na pewno ją jednak zbudujemy.

Wójt poinformował też, że był na zebraniu sołeckim w Iganiach, na którym mieszkańcy przeznaczali fundusz sołecki na budowę placu zabaw. Zdaniem wójta, pieniędzy sołeckich wystarczy tylko na projekt, na budowę na pewno zabraknie. W tej sytuacji do inwestycji będzie musiała dołożyć gmina.

- Czy pan uważa, że to nie są żadne inwestycje w Iganiach? - zapytał wójt radnego.

Wyliczył jeszcze, że wśród wykonanych inwestycji znalazły się: dwa boiska, rozbudowa przedszkola, rozbudowa i wyposażenie stołówki szkolnej, zwiększenie liczby miejsc parkingowych. I spuentował to, trzeba przyznać dość oryginalnym, wnioskiem.

- Jeśli dziś pada stwierdzenie, że nic pan nie dostał, to myślę, że tego, co jest zapisane w budżecie, nie ma co realizować, bo pan radny znowu powie, że nic nie dostał...

LISTA SZCZODROBLIWOŚCI

Wójt przypomniał też, że to on zabiegał o uratowanie zabytkowego dworu w Iganiach.

- Ten dwór przez wiele lat był marnowany. I to jest moja zasługa, że został kupiony przez samorząd województwa mazowieckiego i że będzie wyremontowany, służąc mieszkańcom gminy i regionu. Uważam, panie radny Chojecki, że pan jest przeciwko, żeby tylko zaistnieć i tym podobne... Ale ma pan jeszcze czas, żeby się nad tym zastanowić. Bo łatwo jest podjąć decyzję, a później żałować.

Wójt dalej wyliczał przykłady swojej szczodroblowości wobec miejscowości z okręgu wyborczego radnego Chojeckiego.

- Prosił mnie pan na którejś komisji, żeby oświetlić drogę. Napisałem do dyrekcji, sprawę załatwiłem. Światła się świecą. O co więc chodzi?

Wójt dodał, że teren wokół pomnika w Iganiach jest ładnie wykasany, przyjeżdżają tam wycieczki rowerowe i że „jest dobrze”. A w związku z tym, że mieszka niemal na granicy Igań, wplótł też osobisty wątek.

- Czuję się bardzo związany z Opolem i Iganiami. A pan mi zarzuca, że okręg jest niedoceniony i niedoszacowany?



Radny **Roman Chojecki** fot. Z.J.

SŁOWA DOTRZYMAŁ

Na koniec wójt skupił się na inwestycji w Iganiach, której los, zdaniem wójta, zależy także od radnego Chojeckiego.

- Trzeba dokończyć budowę 130 metrów ulicy, ale właściciele gruntów chcą po 130 zł za metr kwadratowy.

Ja mówię, że zapłacę po 50 zł, i sprawa załatwiona. Bo osmiometrowej działki i tak na nic nie wykorzystają. Natomiast byłoby nietaktem z mojej strony, gdybym trzem właścicielom zapłacił po 130 zł, a wszystkim innym po 50 zł. Wtedy byłby rozwój niezrównoważony... Myślę, że to rola pana radnego, żeby tych mieszkańców przekonać, a wtedy byłoby ładne połączenie Świerkowej ze Szkolną.

Radny Chojecki tego wątku nie podjął, ale powiedział, że jeśli budowa placu zabaw w Iganiach zostanie wprowadzona do budżetu i zwiększy się jej finansowanie, to on zgłasza za budżetem.

- Żelków jest podobnej wielkości, ale tam są dwa place zabaw i świetlica, a w Iganiach nie ma żadnego placu i świetlicy - dodał Roman Chojecki. - I to wcale nie jest śmieszne. To jest żalosne.

Radny dotrzymał słowa i jako jedyny głosował przeciwko przyjęciu budżetu. „Za” było 11 radnych, a 2 wstrzymało się od głosu.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Takiego systemu opłat nie ma w całym powiecie.

I to się sprawdza

Wójt gminy Paprotnia **Leszek Trębicki** ma dla mieszkańców całkiem dobrą informację, dotyczącą finansów. A o to, szczególnie na początku roku, który tradycyjnie jest sezonem podwyżek, zazwyczaj jest bardzo trudno. W Paprotni stawki za odbiór odpadów pozostają na niezmienionym poziomie. I przez jakiś czas się utrzymują.

- W pierwszym półroczu ceny na bank nie wzrosną - zapewnia Leszek Trębicki. - I jest duża szansa, że utrzymają się do końca roku. PUK Servis, który odbiera odpady, nie podniósł ceny. Sporo jeszcze zależy od tego, czy nie będzie jakichś zmian w opłatach za składowanie odpadów, co ma duży wpływ na stawki dla mieszkańców.

Takiego systemu różnicowania opłat za odbiór śmieci nie ma w całym powiecie siedleckim. W gminie Paprotnia za odpady segregowane płaci się 15 zł od osoby. Jednak jeśli ktoś ma kompostownik i nie wystawia worków z odpadami zielonymi, płaci jedynie 9 zł. Ulga wynosi więc

aż 6 zł. W innych gminach jest to zazwyczaj złotówka, albo ulga w ogóle nie jest stosowana.

- Rada gminy stoi na stanowisku, że na wsi bez problemu można kompostować wiele odpadów, liście, trawę czy odpady kuchenne - dodaje Leszek Trębicki. - Ulga za kompostowanie jest wysoka, bo nic tak nie przekonuje do ekologicznych zachowań, jak kwestie finansowe. Mieszkaniec trzy razy się zastanowi, czy wystawiać do odbioru odpady zielone i słono za to płacić, czy też zagospodarować je z pożytkiem we własnym zakresie.

Okazuje się, że taki system sprawdza się w praktyce. W całej gminie dosłownie pojedyncze osoby odstawiają zielone odpady.

- Pomimo tak dużej ulgi za kompostowanie system dobrze nam się samofinansuje - zapewnia wójt. - Bo za tonę odpadów zielonych na wysypisku trzeba zapłacić kilkaset złotych. Jeśli zagospodarują je mieszkańcy, to wszyscy na tym dużo oszczędzimy. **(Z.J.)**

Droga jest piękna

Gorzej z poboczem

Jeszcze w 2018 roku mieszkańcy Strzały i Purzeca w gminie Siedlce zebrali ponad pół tysiąca podpisów w sprawie remontu drogi powiatowej, łączącej te dwie miejscowości. Wtedy otrzymali odpowiedź, że na inwestycję brakuje pieniędzy.

- Nie złożyliśmy jednak broni i dalej zabiegaliśmy o remont - mówi radna gminy Siedlce **Elżbieta Wojtyra**. - Cały czas były różne rozmowy,

prośby. Dobrym negocjatorem okazał się wójt **Henryk Brodowski**. Dzięki niemu, staroście siedleckiemu i radnym droga została niedawno wyremontowana.

Radna nie tylko dziękowała za to, co zrobiono, ale... poprosiła o jeszcze.

- Przy drodze jest chodnik, ale brakuje go jeszcze na odcinku 900 metrów. Podobno nie planuje się jego budowy, bo chodzi o teren niezabudowany. My jednak będziemy zabiegać o budowę chodnika, bo jest on potrzebny. Tą drogą, która jest teraz piękna, wiele osób jeździ na wycieczki rowerowe. Gdyby dokończyć budowę chodnika, to można by robić bezpieczne wycieczki dookoła gminy.



Droga rzeczywiście wygląda pięknie, ale z perspektywy jazdy samochodem. Kiedy idzie się nią pieszo, można bez problemu zauważyć, że w wielu miejscach pobocze jest wyraźnie popękane, a nawet załamane. Widać to choćby na odcinku pomiędzy przystankiem autobusowym w Purzecu a mostem na Liwcu. Droga nie ma za sobą nawet jednego sezonu zimowego. Zapewne jest jeszcze na gwarancji i warto, aby starostwo powiatowe skorzystało z wynikających z niej zapisów. **(Z.J.)**



Załamane pobocze fot. Z.J.



WŁAMANIE DO PAPIERNICZEGO

W nocy z 21 na 22 stycznia niezany sprawca włamał się do sklepu papierniczego w Siedlcach. Złodziej ukradł kasetkę z pieniędzmi, w której było nie mniej niż 600 zł.

A TOWARU NIE MA

Mieszkaniec Siedlec zgłosił policji, że na jednym z portali kupił radio samochodowe i zapłacił za nie 250 zł. Do tej pory jednak radia nie otrzymał.

KOLEJNE OSZUSTWO NA BLIK

Mieszkanka Siedlec zgłosiła, że ktoś włamał się na jej konto na Messengerze i rozesłał do znajomych prośbę o pożyczanie pieniędzy i przełanie ich za pomocą kodu Blik. Jej dwie znajome dały się na to nabrać. Jedna straciła 900 zł, a druga 200 zł.

NA 30 DNI

23 stycznia siedlecki policjanci zatrzymali 23-letnią kobietę, która była poszukiwana przez Prokuraturę Rejonową w Siedlcach. Miała spędzić 30 dni w areszcie tymczasowym.

W SAMOCHODZIE Z NARKOTYKAMI

24 stycznia policjanci ze Skórcy zatrzymali 22-latkę kierującego oplem. Przy kierowcy znaleziono woreczek z amfetaminą. Mężczyznę zatrzymano i pobrano od niego krew w celu ustalenia, czy nie prowadził samochodu pod wpływem narkotyków.

NAJPIERW ZNISZCZYŁ, PÓŹNIEJ ZNIEWAŻYŁ

23 stycznia siedlecki policjanci zostali wezwani na interwencję. Okazało się, że 22-latek uszkodził samochód należący do 59-latka (straty wyniosły 1 tys. zł). Gdy 22-latek zobaczył funkcjonariuszy, znieważył ich słowami powszechnie uważanymi za obelżywe i kierował pod ich adresem groźny karalne.

Z PROMILAMI NA MOTOROWERZE

22 stycznia w **Maciejowicach (gm. Mordy)** policjanci zatrzymali 36-latkę kierującego motorowerem Romet. Mężczyzna miał 1,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Z NOŻEM NA POLICJANTA

23 stycznia siedlecki policjanci zostali wezwani na interwencję domową. 35-letni mężczyzna chciał napaść na policjantów z nożem, ale na szczęście został obezwładniony. Napastnik znieważył też policjantów słowami powszechnie uważanymi za obelżywe. **(jj)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

0 powiecie siedleckim
czytaj też na str.
2, 4, 6, 7, 8



BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;

DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,

Punkt przesyłek kurierskich E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00

Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”

MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441; m.gustołek@gazeta.pl; dojazd do klienta



Jest atrakcyjne i świeżo po generalnym remoncie. Pewnie dlatego...

Wójt kusi mieszkaniem

Władze gminy Sterdyń poszukują stomatologa, który zechciałby uruchomić tu swój gabinet. Od roku nie przyniosło to skutku, więc wpadły na pomysł, jak przekonać lekarza.

Jak informują tutejsi urzędnicy, gmina Sterdyń liczy 3.884 mieszkańców, a jej stolica - 644. - Ale nie mamy dentysty - wyjaśnia krótko wójt **Grażyna Sikorska**.

CZeka GABINET...

- Do grudnia 2019 r. był tu taki lekarz, jednak potem urządził sobie gabinet w Sokołowie Podlaskim, gdzie mieszka. Przez cały ubiegły rok byliśmy pozbawieni opieki stomatologicznej. Nie muszą chyba mówić, że mieszkańcy nie byli zadowoleni - dodaje pani wójt.

Zdradza przy tym, że gmina chętnie wynajmie ponownie lokal, który służył poprzedniemu sterdyńskiemu dentyście. To w sumie 43,1 m² powierzchni użytkowej, na którą składają się: poczekalnia, gabinet stomatologiczny, przedścionek dla pacjentów, pomieszczenie na sprzęt porządkowy, pomieszczenie do mycia sprzętu i sterylizacji, WC - dla pacjentów i dla

personelu oraz pokój socjalny.

W PAKIECIE

Ale to nie wszystko. Dosłownie za ścianą gabinetu znajduje się należące do gminy mieszkanie o powierzchni użytkowej 55 m². To w sumie 3 pokoje, kuchnia, łazienka i przedpokój. Ten lokal posiada także wszystkie media.

- Mieszkanie jest bardzo atrakcyjne, świeżo po generalnym remoncie. I tak jak gabinet znajduje się w samym centrum Sterdyni, na nieruchomości, gdzie funkcjonuje ośrodek zdrowia „Starówka”. A w pobliżu są: szkoła, przedszkole, klub dziecięcy, ośrodek kultury, urząd gminy, bank, poczta i GS - zachwala pani wójt.

Po czym dodaje: - Uznaliśmy, że prześlemy ten lokal stomatologowi w „pakiecie” z gabinetem. W gminie brakuje lekarzy, oprócz stomatologów także le-



Czy tu zamieszka sterdyński stomatolog? fot. UG Sterdyń

karzy rodzinnych. Nie znajdziemy ich wśród naszych mieszkańców. Stąd pomysł na zachęcenie osób spoza tego terenu.

Sterdyński Urząd Gminy zgłasza lekarzy stomatologów zainteresowanych wynajęciem obu lokali przyjmując pisemnie i mailowo. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 5 lub telefonicznie. - Mamy nadzieję, że znajdą się chętni - mówi Grażyna Sikorska.

Odpowiada też na pytanie, czy władze gminy zamierzają w podobny sposób ściągać do Sterdyni lekarzy innych specjalności: - Być może. Na razie znaleźliśmy mieszkanie dla dentysty. Ale później... Kto wie?

BARTOSZ SZUMOWSKI

Docenieni za troskę

Sokołów Podlaski został wyróżniony grantem w projekcie „Polska Szczęśliwych Rodzin”.

Projekt jest realizowany w ramach konkursu grantowego Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej „Po pierwsze Rodzina”.

Pomysłodawcy „Polski Szczęśliwych Rodzin” postanowili docenić działania prorodzinne władz Sokołowa Podlaskiego. Ich uwagę zwróciły m.in. pomoc finansowa i rzeczowa Centrum Pomocy Społecznej dla rodzin w trudnej sytuacji materialnej oraz udzielanie stypendiów, zasiłków szkolnych i wyprawki szkolnej. Pozytywnie oceniono też akcje skierowane do dzieci i młodzieży: prowadzenie świetlic, realizowanie programów profilaktycznych i edukacyjnych, różne formy wychowania, opieki, nauczania i rehabilitacji najmłodszych z niepełnosprawnością, a także organizowanie aktywnego spędzania czasu wolnego (od Karty Dużej Rodziny po koła i grupy zainteresowań przy SOK-u). Inne docenione działania miejskich instytucji, to: zapewnienie opieki asystenta rodziny dla rodzin z



trudnościami opiekuńczo-wychowawczymi, ponowna integracja rodzin biologicznych, których dzieci przebywają w pieczy zastępczych, przeciwdziałanie uzależnieniom czy przemocy w rodzinie, a wreszcie konferencje, warsztaty i seminaria.

Za działalność prorodzinną Sokołów Podlaski otrzymał grant w postaci spotu, promującego pozytywny wzór rodziny. To część prowadzonej w mediach kampanii społecznej, która ma utrwalić pozytywne wzorce w tym zakresie. (BS)

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30.

Słodka cegiełka

Efekt zbiórki i kiermaszu charytatywnego w Sokołowie, z których dochód będzie przekazany na leczenie 9-miesięcznej Antosi, przerósł oczekiwania organizatorów.

Przypomnijmy: **Antosia Dąbrowska**, pochodząca z gminy Platerów cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. Nadzieją jest nowatorska terapia genowa, która może ocalić choć część funkcji życiowych dziewczynki, ale kosztuje ona ponad 9 mln zł. Na razie zgromadzono ponad 5,5 mln.

Do akcji przyłączył się także Sokołów Podlaski. W niedzielę, 24 stycznia, pieniądze na leczenie Antosi zbierano tu w parafiach: Niepokalanego Serca NMP, św. Jana Bosko oraz Miłosierdzia Bożego.

- Wsparcie pań z aż 9 Kół Gospodyń Wiejskich (Sikory, Kowiesy, Miedzna, Żelezniki, Międzyłęś, Wola Orzeszowska, Rusków, Trebień i Wojewódki Dolne), wolontariuszy oraz osób związanych z instytucjami i firmami, było olbrzymie. Stoiska przy kościołach uginały się od pysznych ciast, faworków, pierogów,

swojskiego chleba, smalcu, podlaskich przysmaków czy przetworów. Były też kąciaki dla najmłodszych z książkami, gramy, zabawkami i pluszakami, które podarowali rodzice dzieci ze Żłobka Miejskiego - wylicza **Agnieszka Maliszewska**, jedna z pomysłodawczyń akcji w Sokołowie.

Jak dodaje, choć pogoda nie sprzyjała, kiermasze cieszyły się ogromnym zainteresowaniem: - Sokołowianie po raz kolejny okazali wielkie serca. Dzięki zaangażowaniu wielu wolontariuszy i wszystkich odwiedzających stoiska udało się zbierać kwotę, która przerosła nasze oczekiwania. Te 39 283,48 zł to cegiełka od sokołowskiej społeczności, przybliżająca Antosię do celu.

Organizatorzy dziękują za hojność. Wyrazy wdzięczności kierują też w stronę patronów wydarzenia (SOK i Żłobek Miejski) oraz partnerów (Urząd Miasta, OSP Kupientyn, OSP Nieciecz, Orkiestra OSP Sokołów, wspólnoty działające przy parafiach, proboszczowie, a także firmy z Sokołowa, Siedlec i okolic). (BS)



Kiermasz w Sokołowie

fot. arch.

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail:
sokolow@sonex.com.pl

0 powiecie sokołowskim
czytaj też na str. 9

Sprzedać strażnicę?

Co dalej ze starą strażnicą Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Węgrowie? Dyskusja nie ustaje.

Komenda Powiatowa PSP nie-dawno przeniosła się do nowego budynku przy ul. Zwycięstwa. Dawna siedziba straży (przy. ul. Strażackiej 4) trafi w ręce powiatu i miasta. Gdy w grudniu radni podejmowali odpowiednio uchwały, padło pytanie: Czy opłaca się remontować starą strażnicę, by oddać ją Zarządowi Dróg Powiatowych?

- A może warto sprzedać atrakcyjną nieruchomość w centrum miasta i znaleźć inne miejsce dla ZDP? – pytał były starosta **Krzysztof Fedorczyk**.

- Sprzedać zawsze można. Ale co z Zarządem Dróg? – odpowiedziała pytaniem starosta **Ewa Besztak**.

KAŻDEMU PO KAWAŁKU

Przed kilkoma tygodniami oddano do użytku strażnicę PSP przy ul. Zwycięstwa. Została wybudowana m.in. dzięki finansowemu wsparciu z rządowego programu modernizacji służb mundurowych. Obiekt jest podobno tak nowoczesny, że ci, którzy go widzieli (jeszcze nie było oficjalnego otwarcia), mówią: To strażnica na miarę XXII wieku.

Już w czasie jej budowy głośno zastanawiano się, co zrobić ze starym budynkiem. Władze powiatu liczyły, że dostaną od wojewody mazowieckiego całą nieruchomość przy ul. Strażackiej 4. Jednak o swoje zaczęli się dopominać dawni właściciele gruntu, czyli druhowie z OSP

w Węgrowie. Gdyby działkę i budynki przejął powiat, zostaliby bez siedziby. Wprawdzie w 2008 r., gdy miasto przekazywało działkę pod strażnicę PSP przy ul. Zwycięstwa, w akcie notarialnym znalazł się zapis, że dla OSP znajdzie się miejsce w nowym obiekcie, ale... Okazało się, że spełnienie tej obietnicy nie jest możliwe.

Po rozmowach władz miasta i powiatu nieruchomość przy Strażackiej podzielono. Ustalono, że powiat weźmie część działkę z budynkiem po PSP z wjazdem od ul. Strażackiej. Miastu przypadła część z garażami i podwórką z wjazdem od ul. Zwycięstwa. Przeznaczono ją na siedzibę OSP Węgrów.

ILE TO BĘDZIE KOSZTOWAŁO?

Na sesji rady miejskiej uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości w drodze darowizny przyjęto jednogłośnie i właściwie bez dyskusji. Natomiast na sesji rady powiatowej debaty nie zabrakło. Władze powiatu chcą w starej strażnicy umieścić Zarząd Dróg Powiatowych (w dawnych garażach strażackich już stoją samochody i sprzęt drogowców). Ale żeby przenieść ZDP do budynku przy Strażackiej, trzeba zrobić generalny remont dawnej strażnicy.

- Czy są jakieś szacunkowe koszty przystosowania tego budynku do potrzeb ZDP? Jeśli tak, to skąd na to weźmiemy pieniądze? – pytał radny **Andrzej Kruszewski**, zwracając



Strażnica przy ul. Strażackiej

fot. sej

uwagę, że remont nie znalazł odzwierciedlenia w budżecie na ten rok.

Starosta Ewa Besztak wyjaśniła, że modernizacji nie można było planować w budżecie, bo obiekt formalnie nie należy jeszcze do powiatu. Poinformowała, że przeprowadzona w najbliższym czasie inwentaryzacja pozwoli oszacować koszty.

- O konkretnych kwotach za wcześniej mówić – zaznaczyła. I dodała: - Na pewno nie będziemy przenosić zarządu dróg do budynku, który jest w takim stanie jak teraz.

MOŻE SPRZEDAĆ?

Radny **Krzysztof Fedorczyk** zapytał, czy rozważano inny pomysł niż lokalizacja ZDP w centrum miasta. Grunt ze starą strażnicą można by sprzedać, a za te pieniądze kupić działkę na obrzeżach miasta i tam wybudować siedzibę dla drogowców.

Starosta Ewa Besztak odparła, że na początku zarząd powiatu nie planował umieszczenia ZDP przy ul. Strażackiej. Była propozycja, żeby

miasto kupiło jedną z dzierżawionych przez siebie nieruchomości (przy ul. Przemysłowej) i przekazało ją powiatowi na potrzeby ZDP. W zamian powiat oddałby miastu całą działkę przy ul. Strażackiej. Ale ta koncepcja upadła. Dopiero potem pojawił się pomysł podzielenia budynków i terenu dawnej strażnicy.

- Sprzedać (nieruchomość – przyp. red.) zawsze można. Tylko co z Zarządem Dróg Powiatowych? Jego pracownicy mają dobre warunki w biurze, ale nie ma miejsca na samochody i sprzęt – mówiła Ewa Besztak.



Choć część, która przypadła miastu, także nie jest jeszcze formalnie jego własnością, już zaopiekowali się nią strażacy z OSP. Druhowie zdobyli (z pomocą burmistrza **Pawła Marcheli**) 30 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego na wymianę drzwi do trzech garaży.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Łochów: „Śmieciarz” zawstydzony

Podrzucił śmieci do sąsiedniej gminy, ale wpadł, bo... w worku zostawił opakowania po przesyłkach kurierskich, na których widniał jego telefon i adres.

Trzy worki ze śmieciami zostały zostawione na przystanku autobusowym w Jerzyskach (gm. Łochów) prawdopodobnie w nocy z 21 na 22 stycznia. W miniony piątek znalazł je pracownik gospodarczy Urzę-

du Miejskiego w Łochowie, który sprząta śmieci przy drogach. O „znalezisku” natychmiast poinformował burmistrza Łochowa **Roberta Gołaszewskiego**.

Worki przywieziono do urzędu w Łochowie. Po ich rozpakowaniu okazało się, że... śmieci mają właściciela. W jednym z worków znajdowały się opakowania po przesyłkach kurierskich z adresem

i telefonem odbiorcy. Okazało się, że mieszka on w sąsiedniej gminie Sadowne.

- Jeszcze w piątek naczelnik wydziału gospodarki komunalnej i inwestycji pani Beata Mech zadzwoniła do osoby, której adres widniał na opakowaniu. Pan przyznał się, że to jego śmieci. Tłumaczył, że to nie on je podrzucił na przystanek, tylko zapewne ktoś nie-

roztropny z jego rodziny. Przepraszał i obiecał, że przyjedzie do Łochowa i odbierze swoją „zgubę” – mówi burmistrz Robert Gołaszewski. Dodaje, że sprawy nie zgłaszał na policję, bo mogłaby zostać umorzona ze względu na tzw. małą szkodliwość czynu. – Myślę, że większą karą dla tego pana będzie, jak przyjedzie do urzędu w Łochowie i osobiście odbierze śmieci – mówi burmistrz. (sej)

Finał WOŚP w Łochowie



29. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Łochowie, ze względu pandemię, będzie inny niż w latach poprzednich. W niedzielę 31 stycznia z MiGOK w Łochowie będzie nadawana transmisja z akcji (na kanale YouTube). Odbędzie się też zbiórka pieniędzy.

W dniu finału WOŚP wolontariusze będą zbierali pieniądze do puszek w Łochowie, Ostrówku, Jadowie, Urlach, Sadownem, Ogrodnikach, Gwizdałach, Kamionnie i Kaliskach. Członkowie łochowskiego sztabu zorganizowali również punkty stacjonarne, gdzie stoją puszki WOŚP. Znajdują się one w następujących miejscach: Top Drive Łochów, Minimarket „Celinka” w Letnisku Nowy Jadów, salon Ikona, Maestro Kebab, kiosk Ruchu w Łochowie, Biblioteka Publiczna

w Jadowie, Skład Budowlany Mur w Ostrówku, sklep papierniczy „Anika”, salon ManiCud, sklep spożywczy na Wymysłach, salon piękności Agnes, Push-Up na ul. Długiej, kwiaciarnia Clasic, sklep spożywczo-przemysłowy w Łochowie Fabrycznym, delikatesy Centrum w Stoczku, salon fryzjerski Hair Salon, salon kosmetyczny Kameleon, salon kosmetyczny Skin Studio, Euro-sklep w Łopiance, sklep spożywczo-przemysłowy w Toporze, restauracja Łochowianka.

Oprócz datków do puszek, pieniądze można wpłacać do eSkarbonki dostępnej pod linkiem: <https://eskarbonka.wosp.org.pl/57gfg1>. Będą też licytacje na platformie internetowej Allegro. Więcej informacji na facebookowej stronie „Sztab WOŚP w Łochowie” oraz na www.migok.pl/wosp. (sej)

Węgrów: Licytacje na rzecz WOŚP na Allegro: Stanowisko burmistrza, a może... Obiad z posłanką?

Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, działający przy Węgrowskim Ośrodku Kultury, postawił w tym roku na internetowe licytacje. Nie oznacza to, że w dniu finału WOŚP (31 stycznia) nie będzie zbiórki do puszek. Będą, ale ze względu na pandemię koronawirusa nie zostanie zorganizowany otwarty koncert w WOK.

Ciekawie zapowiadają się aukcje, zorganizowane przez węgrowskich sztabowców WOŚP na platformie Allegro. Osoba, która zaoferuje najwyższą kwotę za voucher, będzie mogła na jeden dzień wcielić się w rolę burmistrza Węgrowa. W miniony poniedziałek o godz. 11 za stanowisko burmistrza oferowano już 990 zł. Aukcja trwa.

Do akcji WOŚP dołączyła też poseł **Kamila Gasiuk-Pihowicz**. Przekazała na licytację płytę winylową „Gwiazdy spadają z nieba” z największymi prze-

bojami zespołu „Chłopcy z Placu Broni”. Dodatkowo zapewniła zwiedzanie Sejmu oraz obiad, który zwycięzca licytacji będzie mógł zjeść razem z panią poseł. Zwiedzanie Sejmu oraz obiady odbędą się po zniesieniu obostrzeń związanych z epidemią. W poniedziałek 25 stycznia za płytę i obiad z panią poseł oferowano 224 złote i 72 grosze.

Wśród licytowanych przedmiotów są też m.in.: srebrna moneta o nominale 20 zł z serii „Polskie Termostopy” – „Węgrów” oraz voucher na 10 sesji terapeutycznych w komorze hiperbarycznej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Węgrowie (to propozycja Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym i Autystycznym „SPONIA-Węgrów”).

Więcej o licytowanych przedmiotach na facebooku Węgrowskiego Ośrodka Kultury. (sej)



STRACIŁ PANOWANIE

18 stycznia w **Korytnicy** kierujący bmw nie dostosował prędkości do warunków na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, przejechał na przeciwległy pas drogi i zderzył się z volkswagenem. Nikt nie doznał obrażeń.

NIE USTĄPIŁ

19 stycznia w **Wyszkowie (gm. Liw)** kierujący toyotą, po wykonaniu manewru zawracania, nie ustąpił pierwszeństwa Citroenowi. Samochody się zderzyły.

AUDI ZE ZGRABIARKĄ

21 styczeń w **Gorkach Borzych (gm. Korytnica)** kierowca audi ciągnąc przyczepioną do haka zgrabiarkę zaczął o jadącego z przeciwka ford. Nikt nie doznał obrażeń.

NIE ZACHOWAŁ ODSTĘPU

21 stycznia w **Sadownem** kierowca scanii nie zachował należytego odstępu od poprzedzającego go dafa, co doprowadziło do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń.

WŁĄCZAŁ SIĘ DO RUCHU

23 stycznia w **Sadownem** kierowca fiata, włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawidłowo fordowi. Samochody się zderzyły, nikt z podróżnych nie odniósł obrażeń, w wyniku czego doszło do zderzenia.

998

SADZE W KOMINIE

18 stycznia w jednym z domów w Łochowie zapaliły się sadze w kominie. Strażacy wygasili piec c.o., wyczyścili komin z tłących się sadz i sprawdzili kamerą termowizyjną, czy nie doszło do rozprzestrzenienia się pożaru poza przewód kominowy, który się rozszczelniał.

POŻAR W PIECA

19 stycznia zapalił się piec c.o. w kotłowni warsztatu samochodowego w Węgrowie. Strażacy ugasił pożar.

PŁONĘŁA OBORA

19 stycznia w **Mrozowej Woli (gm. Stoczek)** zapalił się budynek inwentarski. Ogień pojawił się na poddaszu, gdzie były składowane siano i słoma. Na dole przebywały zwierzęta hodowlane. Działania strażaków utrudniało bliskie położenie okolicznych budynków (dom, stodoła, budynek gospodarczy z materiałem opałowym). Zwierzęta ewakuowano, ogień ugaszono. Ogień strawił więźbę dachową budynku inwentarskiego, połowę połaci dachowej, siano i słomę (około 230 m³) oraz drobne elementy wyposażenia. (sej)

Kołodowanie w Bazylice

W najbliższą niedzielę 31 stycznia w Bazylice Mniejszej w Węgrowie podczas mszy odprowadzanej o godz. 16, odbędzie się wspólne śpiewanie kołęd. Oprócz wiernych zgromadzonych w świątyni kołody będą śpiewali artyści Warszawskiej Opery Kameralnej: **Olga Bończyk, Wojciech Sokolnicki i Bogdan Kierejsza**. (sej)

O powiecie węgrowskim
czytaj też na str.

4, 9, 12



tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

27 stycznia - 2 lutego 2021 r. NR 4



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**



**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

**Automatyka
do bram**

**BRAMY
garażowe**

**MONTAŻ
SERWIS**

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

www.**L**eren.pl

biuro@leren.pl

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale



Masz starą wetuę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą



podnoszenie podłogi

ŻWIR BETON

**BET-TRANS
LEWCZUK**



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

OLEJ OPAŁOWY I NAPĘDOWY

**SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**

„Trans-Pal”, Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków

tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305

KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iękanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

ZIMOWE RABATY:

do 30 stycznia 2021 **28% na okna**
avante® okna

**Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne**

www.budexpol.siedlce.pl

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

**zimowa
obniżka cen**



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 8.00-16.00

www.tank-ol.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe



08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148



CEMENT I WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGLY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

**EKOGRΟΣZEK
WORKOWANY**

**ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK**

DOM-STYL

HURTOWNIA OKIEN I DRZWI

Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzeczka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Drzwi stalowe od 449 zł

Drzwi wewnętrzne od 119 zł



**Gdzie nadać
ogłoszenie
do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl



OKNA i DRZWI

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892



**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl
eprasa.pl 8eaa75ca4f

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE





ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM

08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl



- ŚCINKA DRZEW
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- ODŚNIEŻANIE
- SÓL DROGOWA
- PIACH Z SOLĄ
- WĘGIEL WORKOWANY



MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL



kostka brukowa,

- żwir
- piach
- ziemia ogrodowa





Transport z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63



AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA

U NAS TYLKO **POLSKI WĘGIEL**

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

PROMOCJA Obniżka cen na **Ekogroszek** workowany i luz



Alfa Armatura

Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, fax 644 95 88
mail: alfa.siedlce@gmail.com



Kawadnienie kroplowe
Kawadnienie natryskowe






SALCESON BRUNSZWICKI



Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum Formalności

797-705-110

Eden Finance

asfaltujemy utwardzamy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe
- destruktem • tłucznem

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

INFORMACJA WÓJTA GMINY WIŚNIEW

Działając na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2020 r. poz. 1990 z późn. zmian.) oraz zgodnie z § 6 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (DzU z 2014 r. poz. 1490 z późn. zmian.) **Wójt Gminy Wiśniew informuje, iż od 27.01.2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew oraz na stronach internetowych Urzędu tj.: www.wisniew.e-bip.pl oraz www.wisniew.pl. na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości zabudowanej, położonej w obrębie Wiśniew, przeznaczonej do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew pok. nr 111 oraz pod numerem telefonu 25 64 17 313 wew. 114.

/-/ Krzysztof Kryszczuk



Partner

ZAPRASZAMY DO ALIOR BANKU

- pożyczki gotówkowe
- kredyty konsolidacyjne
- konta osobiste
- kredyty dla firm

Siedlce
ul. Sienkiewicza 42, ☎ 515 134 222, 509 952 249

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) pożyczki: 17,18% (stan na 21.07.2020 r.). RRSO kredytu konsolidacyjnego: 14,64% (stan na 21.07.2020 r.). Zastosowane w niniejszym materiale pojęcia oznaczają zgodnie z wykazem usług reprezentatywnych: konto osobiste – rachunek płatniczy. Alior Bank SA, ul. Łopuszańska 38D, 02-232 Warszawa.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

- Wójt Gminy Maciejowice informuje, iż przedmiotem przetargu ustnego nieograniczonego jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona **w Maciejowicach** (obręb 0013), stanowiąca własność Gminy Maciejowice, oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr **951/2 o pow.9998 m²**, dla której jest prowadzona księga wieczysta: **SI1G/00023670/3**
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – **447 000 zł netto**.
- Przetarg odbędzie się w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Rynek 2 w kawiarence – **25 lutego 2021 r. o godz.10.00**.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **w wysokości 45.000 zł** w nieprzekraczalnym terminie **do 19 lutego 2021 roku przelewem na konto Urzędu Gminy Maciejowice: BS Łaskarzew O/Maciejowice. Nr rachunku: 45 9217 0001 0030 0445 2000 0060**
Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. konto.
- Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Maciejowice www.bip.maciejowice.pl, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Rynek 7 oraz przy ul. Kościelnej 3 oraz informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.
- Bliższych informacji udziela Referat Inwestycji, Urzędu Gminy Maciejowice adres ul. Kościelna 3 pok. nr 2 – I piętro tel. 25 682 57 37 w. 18.
Więcej: <https://bip.maciejowice.pl/pierwszy-przetarg-ustny-na-sprzedaz-nie-ruchomosci-2#cnt>

Wójt Gminy Maciejowice
/-/ Tomasz Kwiatkowski

55-1p

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Węgrowa informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie – Rynek Mariacki 16 został wywieszony na okres 21 dni, tj. **od 27.01.2021 r. do 17.02.2021 r., wykaz lokali mieszkalnych Nr 16 i Nr 24 przy ul. Piłsudskiego 19, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców.** Ww. wykaz został także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie (www.wegrow.com.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej.

60-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BŁOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO,
ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU,
ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaj: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890.

Drewno opałowe, 510 638 486.

Drewno opałowe, kominkowe, stemple budowlane, węgiel, Strzała, ul. Siedlecka, 95, 502 369 578.

Bramy, przeszła, balustrady, 506 617 682.

Spichrz, 692 186 823.

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 502 365 643, 501 292 991.

Sprzedam okna z demontażu drewniane, stan dobry, 606 889 077.

Sprzedam silnik elektryczny 11 kW w dobrym stanie, 662 507 682.

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłógówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848.

Pszenżyto, wóz do bel lub paczek, 537 877 744.

ROLNICZE

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię zboże, 501 716 304.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię zboże, 501 716 304.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedam wyciąg, zbiornik 1000 l, rozrzutnik, agregat, bele słomy z poddachu, 2020, sianokiszonkę I, II, III pokos 2020, 505 184 080.

15 bel sianokiszonki, 20 bel siana, okolicie Wiśniewa, cena do uzgodnienia, 692 915 143.

Sprzedam siano w belach, ok. Wierzbna, 512 479 773.

Sprzedam 15 ton żyta, 501 800 480.

Sprzedam siano bele, 608 884 705.

Ziemniaki jadalne, kilka odmian, sadzki, 608 879 311.

Sprzedam sianokiszonkę + słomę, 516 764 202.

Sianokiszonka, siano, owies, 507 311 163.

Sprzedam sianokiszonkę, Wodny, 600 461 856.

Sprzedam żyto, owies, siano w belach ze stodoły, tel. 660 934 015.

Siano, sianokiszonka, słoma, 664 658 718.

Sprzedam jęczmień, pszenicę i owies, 505 602 897.

Sprzedam ziemię rolną 2,2 ha, gm. Przesmyki, 503 134 360.

Sprzedam siano i sianokiszonkę, Łosice, 667 687 896.

Słoma, siano, talerzówka 3,15 m, prasa Metal Fach, 793 477 107.

Sprzedam siano i słomę, 697 525 600.

Kupię stodołę, może być zawalony dach, 503 100 349.

Sianokiszonka 1000 kg, cięta rotorem, 728 938 599.

Sprzedam owies, 512 343 580.

SKUP
ZBÓŻ
ODBIÓR POMPĄ
SAMOZAŁADOWCZĄ
tel. 513 097 138

SKUP PIECZAREK
PRZEMYSŁOWYCH
AGRICONSUL RAFAŁ STACHURA
BIAŁKI, UL. SZMARAGDOWA 33,
08-110 SIEDLCE, tel. 793 663 275

Sprzedam bale i deski jesionowe suche, sianokiszonkę, Sokołów, 605 300 540.

Słoma, 664 655 865.

Sprzedam siano, sianokiszonkę, 606 921 672.

Kupię pszenicę, pszenżyto z odbiorem, 501 601 942.

Sprzedam: sianokiszonka bele, słoma owsiana, owies, pszenżyto, okolice Grębowa, 577 000 235.

Sprzedam siano bele, słoma bele, kukurydza ziarno, 513 558 615.

Sprzedam pole 1,60 ha, 100 bel siana, Tłórzew, 518 103 239.

Sprzedam zboże, owies, pszenżyto, 694 943 130.

Sprzedam sianokiszonkę z I pokosu, cena 70 zł, 608 721 928.

Sprzedam pole 4,51 ha, Krzymosze, gmina Mordy, tel. 696 939 994.

Owies po centrali młynkowany, 513 873 812.

BETON
Najlepszy w regionie!
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

WYROBY HUTNICZE
pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe, profile zamknięte, płaskowniki, katowniki, ceowniki, dwuteowniki, blachy czarne, ocynkowane, pokrycia dachowe
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON
najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY
Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Kupię glebogryzarkę, ciągnik C-330, tel. 602 828 279.

Zakupię ciągniki, maszyny i sprzęt rolniczy, 695 459 767.

Kupię każdy sprzęt rolniczy, ciągniki, przyczepę, ładowarkę, sortownik, siewnik, pilne, tel. 887 124 679.

Kupię T25, C330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kupię Ursusa 904, 914, tel. 694 185 463.

Kupię C-330, Bolko, 510 904 602.

Przyczepę, 604 969 943.

Kupię prasy rolujące, kostkujące, ciągniki, kopaczki, kombajny, agregaty, ładowarki, sprawne i uszkodzone, 574 651 542.

Zakupię prasy kostkujące, rolujące, przyczepy, agregaty, siewniki, glebogryzarki, kombajny, ładowarki, Trolle, ciągniki małe i 4x4, 503 643 162.

Kupię T25, glebogryzarkę, talerzówkę, 667 769 708.

Kupię ciągniki C-330, C-360, C-355, 516 685 997.

Kupię rozsiewacz wapna do remontu, 606 550 489.

Bele siana, słomy, 507 860 946.

Słoma bele, dowóz, 515 519 023.

Sprzedam siano, kostka, 400 zł, Węgrów, 505 272 503.

Sprzedam sadzeniaki skrobiowe odmiana EUROSTARCH (kl C/B), opakowania big-bag 1100 kg. Wystawiam fakturę VAT, Łuków, tel. 505 339 922.

Kupię grunty rolne, gm. Mordy, Przesmyki, 511 896 875.

Sprzedam sianokiszonkę, tel. 604 555 126.

MASZYNY ROLNICZE
Kupię

Kupię ciągniki ładowarki, prasy, przyczepy, kombajny, maszyny, 665 207 084.

Kupię Fergusona, Zetora, 507 105 719.

Kupię ciągnik, 667 769 708.

BETONIARNIA
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
BLOCZKI BETONOWE
POMPOGRUSZKA
MINIKOPARKA



opr. Beata Młyńska

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	90	90	85-100	-	90	80-90	85-90
żyto	zł/dt	60-65	-	65-70	-	-	45-50	-
jęczmień	zł/dt	75	80	60-80	-	80-90	60-70	80
miesz. zbóż	zł/dt	70	60	60	-	-	60-70	65
owies	zł/dt	65	55	60	-	-	45-50	50-60
pszenżyto	zł/dt	65	60-70	70	-	-	45-50	60
kukurydza	zł/dt	90	100	80-90	-	-	80-85	-
ziemniaki	zł/kg	0,8	-	0,9	-	-	0,90-1,00	0,80-1,00
jaja	szt.	0,60-1,0	0,70-0,9	0,60-0,8	0,40-0,90	-	0,45-0,90	0,50-0,80



Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 M, tel. 518 213 787. /20210124204910-1/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Sprzedam siewnik do kukurydzy De-meter Variosem, Kongskilde, 4 rzędy, 510 550 861. /3791-4/

Plug 3-skibowy, przetrząsarko-zgrabiarka i słoma, 698 570 076. /2423-4/

Wywrotka, transport, big-bagi, zbiorniki, folia, siatka, sznurek, 604 969 943. /0031-51/

Duży wybór zachodnich ciągników, Ursus, Zetor, 504 239 788. /2257-6/

Belująca Sipma, siatka, sznurek, Zetor 7211, 660 913 597. /3805-3/

Firmowy Sklep DELAVAL, Starzyńskiego 8, godz. otwarcia 8-16, 507 898 808. /20210109101308-4/

Prasa zwijająca, 608 231 461. /493-2/

NAPRAWY
ciągników
rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!

Przyczepka ciągnikowa jednoosiowa dł. 3, 5 m, śrutownik bijakowy, silnik 7,5 kW, tel. 669 688 860. /2274-2/

Opryskiwacz 400 l, siewnik Poznaniak, 506 337 072. /2252-3/

John Deere 2130S, 692 186 823. /2253-2/

Zgrabiarka i przewracarka Kuhn, 501 371 990. /497-1/

Sprzedam przyczepę samozbierającą, ok. Wierzbna, 512 479 773. /3808-2/

Dojarka, krajzega, talerzówka, 733 940 202. /2301-10/

Beczkwóz asenizacyjny 7000 litrów, 608 884 705. /2304-6/

MF 255, cyklop, siewnik kukurydzy, 509 967 437. /2427-2/

Sprzedam opryskiwacz JAR-MET 800 l, 15 m, 2009 r., tel. 662 032 827. /20210118092652-2/

Prasa belująca Welger RP12, owijarka do podnośnika, 501 848 982. /3822-2/

Kombajn zbożowy, ciągnik Valtra, ładowarka, owijarka samozaładowcza, przyczepa objętościowa, prasa zwijająca, 608 231 461. /1-2/

Ziemniaki, sianokiszka, prasa belująca, owijarka, przewracarka, ograbiarka, 887 601 559. /4-2/

Rekord niebieski 98, 606 921 672. /6-1/

SIANO KOSTKA, KABINA C-360, 518 370 190. /2/LOCH/2021-1/

Sprzedam szambarkę 6000 l, siewnik z dozownikiem do kukurydzy Meprozet, sieczkarnia jednorzędkowa Mengele do kukurydzy, 609 694 430. /20210122094901-2/

Rozrzutnik dwuosiowy, sadzarka, opryskiwacz, siewnik lej, sortownik ziemniaków, pługi trójki, agregat uprawowy, kultywator, brony trójki, brony, przyczepka, przewracarka, 662 870 464. /3823-2/

Pługi obrotowe, zagonowe, wał Cambela, kosiarki dyskowe, przewracarki, zgrabiarki, miesadła do gnojownicy, wywrotki 2 szt., siewniki zbożowe, nawozowe, 502 273 367. /27271/A-2/

Wialnia z napędem elektrycznym, 513 813 812. /6/LOCH/2021-2/

Rozrzutnik fabryczny nieużywany, silnik, kabina i inne części do C-330 i C-360. Różne opony rolnicze, 515 519 023. /20210123072905-1/

C-330 1984, stan bdb, tur C-330, 360, Meprozet, 537 877 744. /3825-1/

Rozrzutnik obornika, przyczepa do słomy, Troll, opryskiwacz, 511 017 826. /20210124180125-2/

Sprzedam C-360, MTZ, prasa kostka Z224, przyczepy wywrotki, 503 112 069. /006-1/

Sprzedam C-360, 515 043 663. /007-1/

Pługi 4-skibowe i 3-skibowe, spichrz drewniany w balach, 607 491 994. /9-1/

Prasa rolująca Sipma 2008, owijarka bel 2010, przewracarka Kuchn 2009, 517 116 290. /11-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt, tel. 604 506 343, 604 511 485. /pp-51-55/

Sprzedam cielętą, 511 218 077. /2243-3/

Sprzedam jałówkę cielną, 600 662 945. /3800-4/

Sprzedam cielętą mięsne, 696 417 469. /494-6/

Sprzedam krowy, tel. 503 430 967. /2295-2/

Cielaki, byczki, jałóWKI wysoko cielne, 600 805 285. /6-6/

Kupię maciory, knury tuczniki, auto z wagą, wyrejestrowuje, 513 922 966. /20210117210536-11/

JałóWKI cielne, wycielenie marzec, Wólka Kamienna, 889 932 273. /2315-2/

Sprzedam byczki HF, tanio, tel. 602 826 954. /3819-2/

Kupię tucznika, 883 223 214. /3820-2/

JałóWKA wysoko cielna, 5000 zł, 510 526 625. /20210121161904-1/

Klacz żrebna, 513 208 543. /2429-2/

Jałoszka trzytygodniowa mięsna, 728 912 020. /2332-1/

Prosięta, 696 350 387. /2334-1/

Byk, 600 097 431. /2337-2/

Sprzedam jałóWKI cielne i do zaciełnia, 509 071 979. /20210124133009-2/

Skup bydła, byki, jałóWKI, krowy, cielęta, 506 385 510. /008-2/

Sprzedam cielętą mięsne, 519 136 146. /009-6/

Sprzedam krowę wysoko cielną, 665 144 197. /2431-2/

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO I KONI

Odbiór sztuk pourazowych
bezpośrednio do ubojni
**telefon kontaktowy
606 856 304**

ZWIERZĘTA DOMOWE

Oddam Rottweilera 3 lata, 519 607 507. /2287-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię grunt w Węgrowie lub okolicach, tel. 668 340 334. /pp-3-12/

Kupię dom lub mieszkanie w Węgrowie lub okolicach Węgrowa, 787 989 022. /3828-5/

KUPIĘ MIESZKANIE

-Za gotówkę

-Bez pośredników

tel. 574 534 999



NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Nowy lokal do wynajęcia, 667 870 255. /03788-6/

Nowe mieszkanie do wynajęcia, 667 870 255. /03728-6/



Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białotąka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Mokotów
Ul. Wynałazek 3a
Kom.: 508-384-500
wynałazek@kstrus.pl

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m2



Zieleniewskiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 28m2



Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 50m2



Wynałazek, W-wa Mokotów
MIESZKANIA OD 48m2



Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 34m2



Myśliborska, W-wa Białotąka
MIESZKANIA OD 35m2



POSZUKUJEMY GRUNTÓW w okolicach Siedlec

pod budowę ośrodka dla dzieci niepełnosprawnych
oraz z dysfunkcjami fizyczno-psychicznymi.

Minimalna powierzchnia 2 ha

tel. 500 071 853



FUNDACJA
NA SKALE

Sprzedam 1/2 bliźniaka, 240 m², Nowe Siedlce, ul. Bema, umeblowany + RTV + AGD + sauna, 505 055 377. /20210105122708-6/

Sprzedam działki budowlane, Stok Lacki, 606 411 784 po 17.00. /2235-4/

Działka 5679 m², Siedlce, Garwolińska, 605 121 053. /2246-3/

Mieszkanie 42 m², ścisłe centrum, 698 459 700. /2248-4/

Mieszkanie, Siedlce 68 m², tel. 784 483 858. /2258-6/

Dom w Siedlcach przy ul. Polnej 1, tel. 604 465 589. /2276-12/

Sprzedam działkę w miejscowości Rzązew 1,23 z domem drewnianym, tel. 507 962 154. /2277-2/

Sprzedam dom piętrowy w Żaboklikach, tel. 512 306 750. /2292-4/

Mieszkanie 60 m², Młynarska, 504 220 120, 793 920 703. /2293-2/

Sprzedam działki budowlane, Kol. Czołomyje, 511 632 709. /2297-2/

56 m² + garaż, 662 941 128. /2309-6/

Sprzedam mieszkanie 59,00 m² - Siedlce, Młynarska - 664 944 587. /20210119134058-1/

Gospodarstwo rolne 3,40 ha z domem, cena łączna 485,000 zł, jest możliwość kupna tylko domu i podwórka. Dom 172,92 m², znajduje się w Seroczyn Kol./Gmina Sterdyń, tel. +35 387 212 92 32, rmkg99@gmail.com. /20210119231541-1/



SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ



512-724-557

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE



BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE
KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

OSIEDLE OGRODOWA W CEGŁOWIE

40 MINUT DO WARSZAWY

WWW.OSIEDLEOGRODOWA.PL

882 552 884

Mieszkanie 34 m², Łosice, 692 294 989.

/2319-2/

Sprzedam mieszkanie 48 m², centrum Siedlec, tel. 731 602 377.

/2324-10/

Mieszkanie Sulejówek, Chopina 8D1, pow. użytkowa 97,07 m². Dwupiętrowe: I piętro, 2 pokoje, salon z kuchnią, łazienka. Parter pokój, hol, łazienka oraz garaż. Doskonała oferta pod wynajem, wysoki standard wykończenia, szlachetne płytki, meble Ikea, gotowe do zamieszkania, rok budowy 2019, zamknięte osiedle, prąd, woda, gaz, kanalizacja, światłowodów, cena 545 tys. zł, 501 204 883.

/2428-1/

Mieszkanie Sulejówek, ul. Grabskiego 5/2 pow. użytkowa 114 m², Dwupiętrowe: 1 piętro 57 m² - 2 sypialnie, salon otwarty na kuchnię, łazienka, II piętro - 3 pokoje, łazienka. Doskonała oferta w ścisłym centrum Sulejówka 400 m do SKM/PKP, blisko szkoły, przedszkole, UG, punkty usługowe. Standard deweloperski, prąd, woda, gaz, kanalizacja, światłowodów, 2 miejsca postojowe, osiedle zamknięte, cena 595 tys. zł, 501 204 883.

/2430-1/

Trzypokojowe do remontu centrum, 602 843 307.

/2328-2/

Posesja do sprzedania z budynkami, Wyłazy 29 k, Niwisk 0,25 ha, 515 965 064.

/2328-2/

Bardzo ładna duża działka, media, Opole Nowe, 602 843 307.

/2328-2/

Dwupokojowe kawalerka, centrum Siedlec, 602 843 307.

/2328-2/

Firma Arche
kupi **DREWNO ROZBIÓRKOWE**
z domów, stodół, spichlerzy itp.

Istnieje możliwość
rozbiórki i uprzątnięcia.

Szczegóły pod nr. tel. 507 184 793

Mieszkanie 75,92 m² w centrum Siedlec, 506 139 260.

/20210123010925-2/

NAUKA

Matematyka, fizyka, chemia, 514 641 510.

/2268-6/

Angielski, 505 402 553.

/2271-6/

Polski, 600 032 374.

/2305-16/

MATRYMONIALNE

45-latek pozna panią możliwy stały związek Siedlce, Sokołów Podlaski, Węgrów, 791 659 952.

/3807-2/

Poznam panią do 35, tel. 513 653 876.

/2300-6/

TOWARZYSKIE

Dyskretna kochanka, Siedlce, 573 989 961.

/159-6/

Chwila zapomnienia, prywatnie, Siedlce, 504 639 228.

/2197-1/

Sexi blondynka, Justynka, 25 latek, zapraszam. Jestem uśmiechnięta i miła dziewczyna. Zapraszam na fajny relaxik, spotykam się prywatnie. Sokołów Podl. 690 201 455.

/panoramix-2/

RÓŻNE

Pożyczki, kredyty Mińsk Mazowiecki, 508 391 880.

/03616-9/

Pożyczki, kredyty konsolidacyjne, Siedlce, 533 733 899.

/03616-9/

Pożyczki, kredyty, Łuków, Warszawska 6, 736 998 899.

/03616-9/

Kredyty, pożyczki, ubezpieczenia, Multica, Siedlce, ul. Piłsudskiego 36, tel. 791 750 762.

/0044-3/

Kupię las sosnowy, dęby, 502 365 643.

/0059-45/

Kupię dąb, topola, 792 059 300.

/3812-7/

Pożyczki do 2000 zł! Minimum formalności, szybka decyzja! Inkaso-City, tel. 792 307 229.

/20210118132807-2/

MEDYCZNE

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450.

/2337-53/

Ginekolog, 790 246 404.

/pp-39-39/

Protezy zębowe na NFZ, krótki termin oczekiwania, gmina Kornica, tel. 083 357 28 42.

/20210118132807-2/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED”, ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22

Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowa 5A

tel. 25 787 29 57

Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553.

/04812-50/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

/pp-37-37/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce-Węgrów, 577 859 105.

/1747-56/

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki, 600 338 311.

/2038-11/

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, pomoc prawna dla zadłużonych. Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

/20201130161043-10/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

/248-148/

Pomoc drogowa autolaweta, transport maszyn 8 ton, 883 919 913.

/2193-8/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650.

/03904-26/

Hale, wiaty, konstrukcje, tel. 882 404 876.

/2239-4/

Bramy, ogrodzenia, tel. 882 404 876.

/2239-4/

Transport busem, 602 881 562.

/0036-49/

Tapicerskie, 503 870 138.

/2294-6/

Automatyka do bram, domofony, alarmy, monitoring, szlabany, 600 270 665.

/0077-6/

Wysprzątam garaż, strych, komórkę, piwnicę, wycena gratis. Siedlce i okolice do 100 km, 501 668 977.

/2318-6/

Wykonuję analizy poprzednich wcieleń z daty urodzenia, wradoszczycia@gmail.com.

/2336-2/

Studnie solidnie!!! 608 046 239.

/pp-53-53/

Meble loftowe według indywidualnego projektu (stoły, regały, półki, drzwi, itp.), 606 997 318.

/2339-1/

USŁUGI Budowlane

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, 793 188 908.

/2164-12/

Docieplenia, malowanie, 600 705 498.

/2195-10/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070.

/03895-52/

Budowa domów, garaży, przebudowy, 514 552 309.

/2213-6/

Układanie kostki brukowej z materiałem, 509 296 240.

/2222-6/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522.

/2223-12/

Hydraulika, 608 187 880.

/2231-51/

Docieplenia, wyburzenia, drobne remonty, wolne terminy, 530 919 638, 733 680 298.

/2232-6/

Malowanie wnętrz, mycie kostki brukowej, mycie elewacji, 514 455 512.

/1719/V-6/

Malowanie, gipsowanie, 513 684 610.

/2253-6/

Wykończenie i remonty domów i mieszkań. Kompleksowo łazienki, Ocieplanie poddaszy, glazura, gres, układanie paneli, malowanie, wieloletnie doświadczenie, 535 290 877.

/2272-6/

POSADZKI

betonowe agregatem

• **kompleksowe usługi budowlane**
• **remonty • modernizacje**

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

laki producent
rok zał. 1983

ROLETY

**ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY**

**Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157**

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, wolne terminy, 573 382 699.

/20210109181513-4/

Remonty, wykończenia, adaptacje, Artur Oleszczuk, 502 116 770.

/20210110230718-5/

Sprzedam stemple budowlane, 507 219 600.

/492-2/

Remonty od A do Z, 608 629 427.

/3806-6/

Cyklinowanie bezpyłowe, 606 229 645.

/2314-4/

Usługi elektryczne solidnie i tanio, 507 876 687.

/2320-12/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214.

/pp-52-52/

Usługi hydrauliczne, wymiana pieca na dotację, tel. 798 697 715.

/20210120141043-6/

Usługi hydrauliczne, 694 199 231.

/2326-6/

Bramy, ogrodzenia, automaty, 660 675 134.

/2331-6/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 25 632 56 11, 601 534 093.

/2338-1/

Studnie solidnie!!! 608 046 239.

/pp-53-53/

Usługi remontowe wykończeniowe, 519 136 225.

/10-3/

Ogrodzenia, balustrady, 572 271 342.

/27300/A-6/

PRACA

Praca z zakwaterowaniem pracownik fizyczny, palacz gospodarczy miejscowość Okuniew, 660 795 386.

/2401-11/

Ślusarzy spawaczy inox, Węgrów, 602 861 298.

/3763-12/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340.

/GW/11/2020-8/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej zatrudni elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340.

/GW/12/2020-8/

Zatrudnię do remontów z doświadczeniem, 692 280 320.

/20201124183620-8/

EUROTRANS Sp. z o.o.

Główna Księgowa / Główny Księgowy

Miejsce pracy: Małaszewicze Duże

Zadania:

- odpowiedzialność za prowadzenie ksiąg rachunkowych,
- odpowiedzialność za przygotowywanie bilansu, RZiS, sprawozdań finansowych,
- sporządzanie deklaracji podatkowych, w tym podatku u źródła raportów oraz sprawozdań, dokumentacji GUS, NBP,
- prowadzenie rozliczeń w walutach obcych (USD, CHF, EUR), nadzór nad rozliczaniem różnic kursowych,
- ustalanie i rozliczanie aktywów i rezerw na podatek odroczone – prezentacja w sprawozdaniach,
- sporządzanie zmian w stanie środków trwałych oraz WNiP, środków w budowie, naliczanie amortyzacji i umorzeń,
- zarządzanie podległym zespołem,
- sporządzanie dokumentacji polityki rachunkowości, przygotowywanie danych do cen transferowych,
- kontakt z urzędami,
- współpraca z innymi działami.

Wymagania:

- min. 3-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku (preferowana branża transportowa),
- wykształcenie wyższe kierunkowe,
- bardzo dobra znajomość przepisów prawa podatkowego i zasad rachunkowości,
- biegłość w obsłudze pakietu MS Office, znajomość programu rewizor będzie atutem
- sumienność, rzetelność bardzo dobra organizacja pracy.

Prosimy o kontakt kom. 500 248 633

KORONTO

Koronto Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Sokołowskiej 157 specjalizuje się w dziedzinie elektrotechniki i teletechniki, świadczy usługi w zakresie instalacji elektrycznych, alarmowych, teleinformatycznych oraz innych powiązanych z branżą.

Aktualnie poszukujemy pracowników na stanowisko:

POMOCNIK ELEKTROMONTERA

Miejsce wykonywania pracy: Siedlce i okolice

Zakres obowiązków:

- wykonywanie instalacji elektrycznych i teletechnicznych
- montaż urządzeń i oświetlenia

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe kierunkowe – elektryk
- dyspozycyjność
- dobra organizacja własnej pracy

Oferujemy:

- zatrudnienie na umowę o pracę
- pracę w stabilnej firmie
- wynagrodzenie adekwatne do umiejętności

CV prosimy kierować na adres: biuro@koronto.pl

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie na aplikacji następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez KORONTO Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Sokołowskiej 157 zawartych w CV na potrzeby obecnego oraz przyszłych procesów rekrutacji.”



Praca w UE dla stolarzy, murarzy, płyt-karzy, k/g i innych, tel. 698 130 444.

/pp-7-7/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd oraz pana do obsługi, tel. 602 553 553.

/03617-6/

Przyjmę panie do zbioru pieczarek, praca w miłej atmosferze, zapewniam dojazd, miejscowość Dawidy, 669 210 730.

/1544/N-6/

Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, 605 562 674.

/03768-6/

Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym chłodnie Polska - Niemcy, tel. 601 307 846.

/03894-4/

Zatrudnię do zakładu kamieniarskiego, 604 404 274.

/20201228132803-6/

Księgowa z licencją i dużym doświadczeniem przyjmie prowadzenie księgowości branża transportowa, przychodnie, 507 004 945.

/2-6p-6/

Do zbioru pieczarek zatrudnię. Dwie małe hale w gm. Suchożebry, tel. 533 016 154.

/20201230144149-2/

Firma AUTOIGANIE poszukuje pracownika na pełny etat na stanowisko kierowca-mechanik samochodowy. Wymagane doświadczenie. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr tel. 25 633 65 75, 601 971 157.

/20210105124230-3/

Do ociepleń budynków, 579 840 219.

/2242-3/

Zatrudnię brygadzystę/brygadzystkę do pieczarkarni, umowa o pracę, tel. 535 388 111, 603 847 761.

/20210108093356-3/

Zatrudnię tynkarza na agregat, 516 097 293.

/3804-6/

Zakład krawiecki w Siedlcach zatrudni krojącą, 604 502 030.

/2269-3/

STARK
FIRMA STARK PRODUCENT
OSPRZĘTU DLA ROLNICTWA
I BUDOWNICTWA ZATRUDNI
SPAWACZY, ŚLUSARZY, KIEROWCĘ B+C, 531 458 100.

/20210108152201-3/

Zatrudnię kucharza/pomoc kuchenną w cateringu dietetycznym, tel. 790 262 097.

/108-4p-8/

Zatrudnię diagnostę samochodowego do podstawowej stacji na terenie Siedlec, 517 480 515.

/2291-2/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 503 130 616, 509 593 135.

/2308-3/

Zatrudnię piekarzy. Mordy. Zakwaterowanie gratis. Stawka minimalna 20,00 zł. 501 684 677.

/5-2/

Zatrudnię pomocnika mechanika, Siedlce, 602 464 326.

/5-2p-2/

Zatrudnię kobietę do dojenia krów 30 sztuk, 2 razy dziennie, gmina Repki, tel. 603 604 449.

/20210119191843-1/

Zatrudnię pracownika do prac remontowo-budowlanych, możliwość przyuczenia, Siedlce, Węgrów, tel. 516 462 660.

/20210120215046-1/

Podejmę pracę przy starszej osobie, 518 368 240.

/13-2/

Zatrudnię szwaczkę z doświadczeniem pracy na stębnówce, stały asortyment, umowa o pracę, 3800-4800 zł brutto/mies., Siedlce - Osiedle Warszawska, tel. 691 916 621.

/20210121220635-1/

Podejmę pracę stanowisko kierownicze, doświadczenie, angielski, prawo jazdy B, 661 120 730.

/2336-2/

Zlecę wycięcie drzew, 737 665 961.

/MROZY/158-1/



Rada Nadzorcza

Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o.

z siedzibą w Siedlcach

ogłasza konkurs na stanowisko

Prezesa Zarządu Spółki

Regulamin konkursu jest zamieszczony na stronie internetowej spółki

www.pec-siedlce.com.pl oraz w formie papierowej

w siedzibie spółki przy ul. Starzyńskiego 7, 08-110 Siedlce

Termin zgłoszeń upływa 5 lutego 2021 r. o godz. 12.00.

Rada Nadzorcza

KORONTO

Koronto Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Sokołowskiej 157 specjalizuje się w dziedzinie elektrotechniki i teletechniki, świadczy usługi w zakresie instalacji elektrycznych, alarmowych, teleinformatycznych oraz innych powiązanych z branżą.

Aktualnie poszukujemy pracowników na stanowisko:

MONTER INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

Miejsce wykonywania pracy: Siedlce i okolice

Zakres obowiązków:

- wykonywanie instalacji elektrycznych
- montaż rozdzielni elektrycznych
- montaż urządzeń i oświetlenia

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe kierunkowe – elektryk
- doświadczenie min. 1 rok
- umiejętność czytania projektów
- uprawnienia SEP

Oferujemy:

- zatrudnienie na umowę o pracę
- pracę w stabilnej firmie
- wynagrodzenie adekwatne do umiejętności

CV prosimy kierować na adres: biuro@koronto.pl

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie na aplikacji następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez KORONTO Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Sokołowskiej 157, zawartych w CV na potrzeby obecnego oraz przyszłych procesów rekrutacji.”

KORONTO

Koronto Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Sokołowskiej 157 specjalizuje się w dziedzinie elektrotechniki i teletechniki, świadczy usługi w zakresie instalacji elektrycznych, alarmowych, teleinformatycznych oraz innych powiązanych z branżą.

Aktualnie poszukujemy pracowników na stanowisko:

MONTER INSTALACJI TELETECHNICZNYCH

Miejsce wykonywania pracy: Siedlce i okolice

Zakres obowiązków:

- wykonywanie instalacji teletechnicznych – CCTV, LAN, KD, SSP, DSO, SSWiN
- montaż urządzeń
- uruchamianie systemów

Wymagania:

- doświadczenie min. 1 rok przy wykonywaniu instalacji teletechnicznych
- umiejętność czytania projektów
- uprawnienia SEP będą dodatkowym atutem

Oferujemy:

- zatrudnienie na umowę o pracę
- pracę w stabilnej firmie
- wynagrodzenie adekwatne do umiejętności

CV prosimy kierować na adres: biuro@koronto.pl

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie na aplikacji następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez KORONTO Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Sokołowskiej 157 zawartych w CV na potrzeby obecnego oraz przyszłych procesów rekrutacji.”



MKL BAU Sp. z o.o. to firma budowlana realizująca przedsięwzięcia budowlane w Polsce i za granicą. Nasze realizacje w sektorze energetycznym, takie jak spalarnie odpadów czy elektrownie opalane biomasą, można spotkać w wielu krajach całej Europy. W Polsce występujemy jako Generalny Wykonawca średniej wielkości obiektów przemysłowych oraz użyteczności publicznej.

Aktualnie do naszego zespołu inżynierów poszukujemy osoby na stanowisko:

Konsultant ds. doboru i wyceny obudowy dla budownictwa przemysłowego i energetyki

Miejsce pracy: Siedlce

Wymagania:

- opracowywanie koncepcji obudowy ścian i dachu dla obiektów przemysłowych
- współpraca z dostawcami i producentami materiałów budowlanych
- koordynacja doboru optymalnych rozwiązań zgodnie z wytycznymi Klientów
- komunikatywna znajomość języka angielskiego

Oferujemy:

- interesującą pracę o wysokim stopniu samodzielności
- umowę o pracę
- możliwości rozwoju i zdefiniowaną ścieżkę kariery

Zainteresowanych prosimy o przysyłanie CV przez formularz: www.mkl.pl/rekrutacja

lub osobiście w siedzibie firmy: ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez MKL BAU Sp. z o.o. w niezbędnych czynnościach procesu rekrutacyjnego.”



EPC contracting



Power sector



Steel products



Erection

Zostań Egzaminatorem kat. A, B, C



Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego ogłasza nabór na kurs kwalifikacyjny dla kandydatów na egzaminatorów w zakresie kat. A, B, C.

Przewidywany termin rozpoczęcia kursu

I kwartał 2021r.

Szczegółowe informacje i wymagane dokumenty na stronie
www.word.siedlce.pl | 25 633 33 87

ARCHE S.A.

do nowotworzonego zakładu produkcyjnego w Siedlcach
zatrudni pracowników na stanowiska:

TECHNOLOG DREWNA

- praca przy maszynach numerycznych CNC,
- wymagane wykształcenie średnie.

STOLARZ

- praca przy półfabrykatkach meblarskich i drewnie litym,
- osoba z doświadczeniem lub do przyuczenia.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- długofalową współpracę na podstawie umowy o pracę lub B2B,
- pracę na hali w nowym zakładzie produkcyjnym w Siedlcach,
- ciekawą pracę i możliwość rozwoju zawodowego.

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 507 184 793

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres: siedlce@arche.pl z zamieszczoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych o następującej treści: *Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez Arche S.A.* Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Informacja o wolnych miejscach pracy

Elektronik - wykształcenie średnie techniczne, staż pracy mile widziany. Biegła znajomość schematów elektrycznych, doświadczenie w naprawie płyt drukowanych (SMD, THT), sterowników PLC, WinCC, Siemens itp. Atutem będzie umiejętność projektowania obwodów PCB (CAD oraz CNC). Uprawnienia SEP do 1 kV. Kontakt tel. 695 163 833, e-mail - Sylwester.Prekurat@polimex.pl.

Młodszy operator maszyny barwiącej - wykształcenie średnie zawodowe, samodzielność w działaniu i dobra organizacja pracy. Gotowość do wyrobienia książki SANEPID. Kontakt e-mail: rekrutacja@zentis.pl.

Obsługa pras - wykształcenie zasadnicze zawodowe, obsługa pras mimośrodowych. Praca w godzinach 6.00-14.00 w Siedlcach. Kontakt tel. 516 682 058.

Magazynier - kierownik magazynu - wykształcenie średnie zawodowe, staż pracy 2 lata wymagany na wskazanym stanowisku. Kontakt e-mail: biuro@kro-pafarm.pl.

Pracownik działu handlowego - wykształcenie średnie zawodowe. Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku, mile widziana znajomość języka angielskiego w stopniu podstawowym. Kontakt e-mail: cukrohurt@cukrohurt.pl.

Kierownik Wydziału Obróbki Powierzchniowej - wykształcenie średnie techniczne, mile widziane doświadczenie zawodowe w zakresie malowania na mokro, malowania proszkowego, doświadczenie w kierowaniu pracownikami, odpowiedzialność i zaangażowanie w powierzone zadania. Kontakt tel. 608 618 618.

Wszystkie oferty pracy zgłoszone do Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach są dostępne na stronie www.siedlce.praca.gov.pl w zakładce: Oferty pracy.



Przyjmę do pracy Stacja Paliw Or-len Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38.

/010-2/

Segromet Sp. z o.o. w Sokołowie Podlaskim zatrudni: spawaczy gazowych. Rodzaj umowy: Umowa o pracę. Miejsce pracy: Sokołów Podlaski. Kontakt: kadry@segromet.pl, 25 787 27 71.

/6-2p-2/

Zatrudnimy:

ŚLUSARZY/SPAWACZY



- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

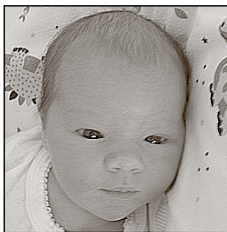
CV proszę przysłać na adres: praca@olan.siedlce.pl, kontakt telefoniczny: 729 002 444.

Adres firmy: **Żabokliki, ul. Korczewska 57, 08-110 Siedlce**

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Liliana Senktas,
ur. 17.01.2021 r., godz. 8.30,
waga 3.250, wzrost 52, Sulbiny



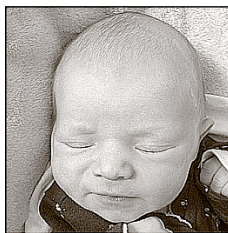
Gabriela Frelík,
ur. 16.01.2021 r., godz. 21.32,
waga 3.240, wzrost 52, Stara Brzuza



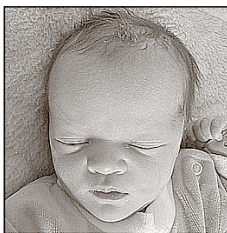
Marcelinka Rudnik,
ur. 17.01.2021 r., godz. 13.00,
waga 3.420, wzrost 54, Górków



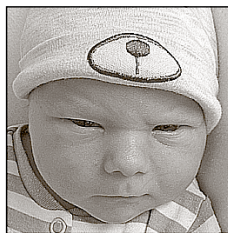
Nikola Petka,
ur. 18.01.2021 r., godz. 15.55,
waga 4.400, wzrost 55, Kobylnica



Marysia Tomaszek,
ur. 20.01.2021 r., godz. 21.55,
waga 3.130, wzrost 52, Kotłówka



Monika Kosmala,
ur. 19.01.2021 r., godz. 13.30,
waga 2.700, wzrost 51, Więcków



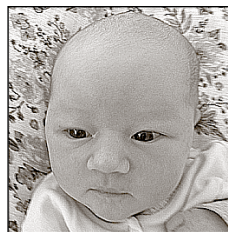
Grzesz Głazczka,
ur. 19.01.2021 r., godz. 9.50,
waga 3.650, wzrost 52, Pilawa



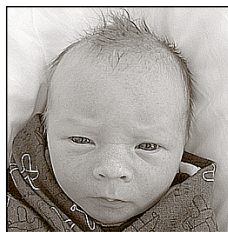
Marianna Krogulec,
ur. 19.01.2021 r., godz. 10.50,
waga 3.200, wzrost 53, Oblin-Grądko

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.



Lena Świątulska,
ur. 20.01.2021 r., godz. 11.20,
waga 3.850, wzrost 56, Choiny



Krystian Lis,
ur. 21.01.2021 r., godz. 3.03,
waga 3.200, wzrost 52, Wola Żelechowska



Franciszek Pliszka,
ur. 21.01.2021 r., godz. 15.43,
waga 3.100, wzrost 54, Łaskarzew

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet!

Nasi włodarze na czterech kółkach

Są zapalonymi automobilistami czy za kółko siadają z konieczności? Lubią duże samochody czy może zwinne maluszki? Krótko mówiąc - czym prywatnie i służbowo jeżdżą burmistrzowie i prezydent w naszym regionie?

Zacznijmy od zawodowców, czyli włodarzy miast zawodowo związanych z samochodami. W okolicy mamy ich 2.

TOYOCJARZ, ALE...

Pierwszy z nich to **Bogusław Karakula**, burmistrz Sokołowa Podlaskiego. O wozach mówi chętnie, bo z wykształcenia jest inżynierem ze specjalnością eksploatacja pojazdów samochodowych. Na pytanie, czym



Bogusław Karakula

jeździ jako włodarz, odpowiada szybko: biała toyota avensis z 2014 r. - To nie jest mój pierwszy samochód służbowy na tym stanowisku. Przed nim były 3, też toyoty avensis, i też białe - wyjaśnia. - Ten kolor jest zawsze najtańszy. Ale przede wszystkim toyoty to samochody nieawaryjne i mamy do nich zaufanie. Wpływu na ich wybór nie miałem, bo

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

**dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE**

**Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45**

chcąc kupić taki samochód, ogłasza się przetarg, ale czuję sentyment do tej marki. Prywatnie też miałem toyoty, aż 4 - dodaje **Bogusław Karakula**.

I zdradza, że teraz poza pracą jeździ SUV-em alfa romeo stelvio. Dlaczego? Bo to, jego zdaniem, samochód „bardzo fajny”. Krótko mówiąc: ładny i wygodny, a jazda nim sprawia przyjemność.

WYBRAŁBYM INNY

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa (wcześniej m.in. w branży nauki



Piotr Płudowski

jazdy), też służbowo jeździ toyotą. To SUV toyota rav4 rocznik 2016. - Przejąłem ten wóz po moim poprzedniku. Ma kolor bordowy metalik. Nie uważam tej cechy za najważniejszą, ale sam wybrałbym inną barwę, i to jasną, bo takie lubię. Jeśli chodzi o dłuższe podróże służbowe (których ostatnio z wiadomych przyczyn raczej nie ma), ta toyota jest stosunkowo wygodna, dobrze się prowadzi i nie brakuje jej mocy. Natomiast do przemieszczania się po mieście i parkowania jest, nie ukrywam, trochę za duża. To zbyt wysoki samochód, co ogranicza widoczność - ocenia.

Z odpowiedzią na pytanie o samochód prywatny burmistrz ma lekki problem, bo... posiada sporo pojazdów (w tym kilka kilka japońskich motocykli). - W ubiegłym roku kupiłem białego peugeota 2008, miejskiego, niedużego crossovera. Pewnie głównie będzie go używała żona - odpowiada. - Ja pozostanę wierny opłowi corsie z 2012 r.

WOLI KOBIECE

Srebrne SUV suzuki z 2017 r., którym jeździ **Marzena Świeczak**, burmistrz Garwolina, trafiło do magistratu, za nim objęła to stanowisko. - Nie miałam wpływu na jego wybór, ale traktuję ten samochód jako narzędzie pracy i nie marudzę. Chociaż nie ukrywam, że jest spory, bo kupowano go z myślą o wjeżdżaniu na place budowy. I wyjeżdżaniu z nich - śmieje się.

Prywatnie pani Marzena korzysta z białego hyundaia ix20 z 2013 r., choć ona ma go krócej, bo jest kolejnym wła-



Marzena Świeczak

ścicielem. Jak mówi, to dopasowany do niej „mały i fajny kobiecy samochodzik”:

- Rozumiemy się bez słów. A do tego jest szybki oraz zwinny. I, podobnie jak służbowe suzuki, sprawdza się też w długich trasach. Oba mnie nigdy nie zawiodły i mam nadzieję, że tak będzie długo.

BYWA UCIAŻLIWE

Na pytanie o samochody **Paweł Marchela**, burmistrz Węgrowa, odpowiada: - Mogę zacząć od służbowego, bo urząd miasta nigdy nie miał takiego pojazdu. Startując w wyborach, wiedziałem, że jeśli wygram, będę musiał sobie inaczej radzić.

Dokończenie na str. 32



WYPRZEDAŻ 2020



Toyota C-HR – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 8,3 l/100 km i od 108 do 188 g/km. Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 106 do 146 g/km. Toyota Aygo – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,8 do 5,5 l/100 km i od 108 do 125 g/km. Toyota Corolla HB – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,3 do 7,3 l/100 km i od 97 do 165 g/km. Zużycie paliwa i emisja CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawione w dokumencie rabaty nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Diler Toyota celem przedstawienia warunków. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 633 41 10
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
<https://www.toyota-siedlce.com.pl/>

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN

**CZĘŚCI
SAMOCHODOWE**

KASACJA SAMOCHODÓW

tel. 501 078 404, 501 078 405



**Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695**

REGENERACJA

**DPF
FAP/KAT**

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

25 631 25 25

Siedlce, ul. Starzyńskiego 14



Paweł Marchela

Pan Paweł korzysta z prywatnej, ciemnoszarej škody octavii tour z 2011 r., którą kupił w salonie. Jak mówi, jest bardziej eksploatowana, więc wymaga częstszych przeglądów i kosmetyki. Korzystanie z własnego samochodu do celów służbowych bywa uciążliwe, szczególnie gdy trzeba dotrzeć na ważną konferencję czy podpisanie dokumentów, a do tego zaparkować.

- Ale mam do niego sentyment i uważam go za bezawaryjny. Choć, szczerze mówiąc, przydałoby się wymienić ten samochód na nowszy. Pewnie wziąłbym pod uwagę, że będzie mi też służyć do pracy, ale na pewno nie w pierwszej kolejności. Najważniejsze byłoby, że ma się nadawać do wyjazdów rodzinnych - podkreśla.

DOBRY DO DZWONIENIA

„Służbowy” równa się „prywatny” także dla **Mariusza Kucewicza**, włodarza Łosic. To grafitowy seat altea z 2012 r. Sprawdza się w objeżdżaniu inwestycji, ale i w dłuższych podróżach. Pan Mariusz trochę zazdrości kolegom,



Mariusz Kucewicz

k którzy mają kierowców, bo na trasie mogą się zająć np. przejrzeniem dokumentacji. - Ale ja też nie marnuję czasu, jadąc służbowo. Mam zestaw głośnomówiący i słuchawkę bluetooth, więc często całą drogę do Warszawy wiszę na telefonie - śmieje się.

Czy widzi wady braku służbowego auta? - Bywa, że rodzina narzeka, jeśli przeciągnie mi się jakieś służbowe spotkanie. Poza tym, używając wozu do celów służbowych, muszę zadbać o pełne autocasco. No i przede wszystkim samochód szybciej się eksploatuje - podkreśla. Ale od razu dodaje, że o wymianie nie myśli, bo jego seat „na razie się jeszcze tacza”.

CZARNE TOYOTY

Burmistrz Mińska Mazowieckiego **Marcin Jakubowski**, mówi, że nie jest szczególnie miłośnikiem motoryzacji, raczej użytkownikiem. Jego prywatny pojazd to 11-letnia toyota corolla. - Czarna - podkreśla. - Poprzednia, też toyota, była biała. Kolor nie ma dla mnie znaczenia, choć zapewne seledynowego bym nie kupił. Byłby, jak mówią niektórzy, zbyt mało męski - żartuje.

Służbowo pan Marcin jest wierny tej samej marce. To kilkuletni minivan toyota verso, też czarny i z silnikiem diesla. Jest 7-osobowy, a chowane w bagażniku 2 dodatkowe siedzenia przydają się, kiedy trzeba pojechać większą grupą na przykład na szkolenie. - Wcześniej korzystałem z naprawę wiekowego opla astry, ale uległ wypadkowi, ze mną na pokładzie, i nadawał się tylko do kasacji. To, jaki to model go zastąpił, wynika z przetargu. Ta marka była najtańsza - opowiada.

Służbowe auto burmistrza ma na liczniku 100 tys. km. Ale na początku stycznia wymieniono w nim bezpłatnie całe „serce”, w tym rozrząd. - Można



Marcin Jakubowski

powiedzieć, że dostaliśmy prawie nowy samochód. Ale gdybyśmy kiedyś go wymieniali, marzy mi się hybrydowy, a może nawet elektryczny. To by był przykład poruszania się czymś bardziej ekologicznym - mówi Marcin Jakubowski.

W PRACY VOLKSWAGEN

Prezydenta Siedlec łączy z nim kolor czarny. Prywatnie **Andrzej Sitnik** jeździ takiej właśnie barwy oplem insignią z 2009 r. Jak mówi, jego zdaniem to wóz wygodny i komfortowy, a do tego ekonomiczny i mało awaryjny.



Andrzej Sitnik

Służbowo wódarz Siedlec korzysta z volkswagena passata 1,8, rocznik 2016, również czarnego. To pojazd benzynowy i posiadający automatyczną skrzynię biegów. - Sprawdza się zarówno podczas jazdy po mieście, jak i w dalekich trasach - ocenia krótko.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Polskie Ogrzewanie Postojowe
WIKAM

odpalisz każdy silnik
tel 605 414 152

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru
tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

KASACJA POJAZDÓW
500 813 500
Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis

WYPRZEDAŻ 2020

SUPERRABATY DO **24000** zł
ATRAKCYJNE PROGRAMY FINANSOWANIA

AC/OC/NNW od 0,99%*
*Dla wybranych modeli

www.opel-siedlce.pl

WWW.OPEL.PL
Maksymalna wartość rabatu dotyczy modelu Grandland X z roku produkcji 2020. Ilość samochodów objętych promocją jest ograniczona. Szczegółowych informacji udziela Dealerzy marki Opel. Roczny pakiet ubezpieczeniowy PZU (AC/OC/NNW) w cenie 0,99% wartości samochodu dotyczy wybranych modeli. Promocyjne Ubezpieczenie PZU skierowane jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Promocyjne finansowanie dostępne do odwołania (informacje w najbliższym salonie OPEL).
Zużycie paliwa i emisji CO₂ w zależności od modelu i wersji w cyklu mieszanym: 7,8-4,3 l/100 km, 177-113 g/km. Wartości zużycia paliwa i emisji CO₂ określone zostały na podstawie pomiarów w cyklu WLTP (światowa zharmonizowana procedura badania pojazdów lekkich), w zależności od wersji, zgodnie z Rozporządzeniami WE nr 2007/715, nr 2017/1153 oraz nr 2017/1151. Wartości mogą odbiegać od rzeczywistych, ponieważ nie uwzględniają różnicowanego stylu i warunków jazdy. Informacje dotyczące wyników pomiarów zużycia paliwa i emisji spalin nowych pojazdów osobowych, złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są u Dealerów marki Opel oraz na stronie opel.pl.

OPEL

25 LAT

JASTRZĘBSKI S.A.

Siedlce, ul. Targowa 20
tel. 25 644 86 86

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, ławet, zbiorniki, zagęszczarki, autoholowanie, 604 969 943. /0031-51/

MOTORYZACYJNE
Kupię

Kupię stare motocykle, samochody, części, każdy stan, 513 230 999. /150-24/

Kupię każde auto do 5.000,- 577 079 999. /7-30/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2426-6/

MOTORYZACYJNE
Sprzedam

AUDI
AUDI 80 COMBI, z gazem, 1995, 602 658 401. /3/LOCH/2021-2/

MERCEDES
Benz A140, 1998, 534 877 992. /258-6/

MAZDA
Mazda 2, 2005, 4700 zł, 692 294 989. /2319-2/

RENAULT
Renault Clio 2004, tel. 662 217 745. /2312-1/

SKODA
Sprzedam Skodę Superb 2014, Mitsubishi ASX, 2011, 508 246 120. /491-2/

TOYOTA
Toyota Proace 6-osobowy long, 2019 r., 512 269 783. /pp-4-4/

PREMIUM GARAGE
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ USŁUG DLA TWOJEGO AUTA
★★★★★
Siedlce
ul. Kosowska 18
tel. 502 730 557
Odwiedź nas na Facebooku: www.facebook.com/PremiumGarage



SPECJALIZUJEMY SIĘ W SAMOCHODACH KLASY PREMIUM.
Naprawy bieżące: wymiana oleju, rozrządu, zawieszenia.

MECHANIKA ELEKTRONIKA KLIMATYZACJA.

kodowanie i programowanie BMW-AUDI-MERCEDES

Serwis automatycznych skrzyń biegów ZF.

Autoryzowany serwis marek BMW-AUDI-MERCEDES.

TYLKO U NAS PRZY OBSŁUDZE DODAJEMY WPIS DO ELEKTRONICZNEJ KSIĄŻKI SERWISOWEJ ORAZ GRATIS PRZEGLĄD UKŁADU KLIMATYZACJI.



BEZPOŚREDNI IMPORTER Z USA

Auta • Motocykle • Quady • Łodzie • Skutery wodne

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SPROWADZENIA

Wyszukanie oferty • Licytacja • Logistyka • Clenie • Transport pod dom

OBSŁUGA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH I HURTOWYCH

Wysyłka:

- 7 portów w USA
- 2 porty w Kanadzie
- 3 porty na Bliskim Wschodzie



Centrum licytacji pojazdów z USA

ul. 3-maja 51A, 08-110 Siedlce, tel. 505 966 232

Siedziba główna Moto Leader

ul. Orzechowa 21, 08-307 Repki, tel. 505 940 087

@iaaSiedlce | @motoleaderusa | www.moto-leader.pl



Autoryzowany przedstawiciel IAA w Polsce



Auction Center

Operated by Moto-Leader

HYBRID

Way of Life!

ceny już od
66 900 zł



PIELECH Salon Samochodowy
ul. Brzeska 161, 08-110 Siedlce

pielech.suzuki.pl
tel.: +48 25 644 07 21

Jak sprzedawały się nowe samochody w 2020 roku?

Miniony rok nie był najlepszy, jeśli chodzi o sprzedaż nowych samochodów. Na pewno wpływ na to miała pandemia covid-19 czy zastrzeżenie norm emisji spalin.

Z raportu opracowanego przez Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar wynika, że w 2020 roku w Polsce kupiono i zarejestrowano 488 002 nowe samochody osobowe i dostawcze o dopuszczalnej masie całkowitej (DMC) do 3,5 tony, w tym 428 377 samochodów osobowych i 59 625 dostawcze. (Dla porównania w bardzo dobrym 2019 roku sprzedano ponad 625,4 tys. aut.) Najlepszym miesiącem sprzedaży był grudzień. Klienci kupili wówczas prawie 60 tys. nowych samochodów. Najślabiej sprzedaż szła w kwietniu (sprzedano jedynie 17,8 tys. nowych aut). Z ogólniej liczby 428 377 sprzedanych nowych samochodów osobowych, klienci indywidualni kupili jedynie 117 296. Pozostałe 311 081 aut zostało kupione i zarejestrowane na firmy.

LIDER SPRZEDAŻY

...samochodów osobowych i małych dostawczych w Polsce to Toyota. W 2020 r. klienci kupili i zarejestrowali 61 330 aut tej marki (o 2,3 proc. mniej niż w 2019 roku). Udział Toyoty w rynku wyniósł 14,3 proc. Na drugim miejscu znalazła się Skoda ze sprzedażą 56 334 samochodów. Mimo spadku sprzedaży o 17,9 proc. w stosunku do 2019 r., udział tej marki w rynku wyniósł 13,1 proc. Na podium uplasował się również Volkswagen. W 2020 roku klienci kupili i zarejestrowali 37 207 samochodów tego niemieckiego producenta (spadek

o 30,9 proc.). Daje to Volkswagenowi 8,7 proc. udziału w polskim rynku sprzedaży nowych samochodów.

Niemal wszystkie marki w ubiegłym roku odnotowały spadek sprzedaży. Największy, bo aż 55,9 proc., zanotował Opel. Nielicznymi markami, które mogły pochwalić się wzrostem sprzedaży, były Audi (13,2 proc.) i Lexus (12,57 proc.).

Najczęściej kupowanym modelem w 2020 r. była Skoda Octavia. Dealerzy sprzedali 18 667 aut tego modelu. Na drugim miejscu uplasowała się Toyota Corolla (17 507 szt.), a na trzecim Toyota Yaris (15 379). Kolejne miejsca zajęły Dacia Duster (12 967) i Skoda Fabia (12 136 szt.).

Wśród klientów indywidualnych najpopularniejszym modelem była Toyota Yaris (sprzedaż to 7 967). Na drugim miejscu uplasowała się Dacia Duster (6 049), na trzecim – Toyota Corolla (4 132), a na kolejnych: Toyota RAV4 (3 330) i Skoda Fabia (3 251).

Wśród klientów firmowych najchętniej kupowanym modelem była Skoda Octavia (15 602 aut). Na drugim miejscu znalazła się Toyota Corolla (13 375), na trzecim – Skoda Fabia (8 885), na czwartym – Toyota Yaris (7 412), a na piątym – Dacia Duster (6 918).

Wśród samochodów dostawczych najpopularniejszą marką był Renault. W 2020 roku klienci kupili i zarejestrowali 8 922 auta tej marki. Daje to Renault niemal 15 proc. udziału w polskim rynku aut dostawczych. Na drugim miejscu uplasował się Fiat, który w ubiegłym roku sprzedał w Polsce 8 030 nowych aut dostawczych, na

trzecim – Ford (7 918), na czwartym – Mercedes (7 157), a na piątym – Volkswagen (5 563). Najczęściej kupowanym modelem auta dostawczego w 2020 roku w Polsce był Renault Master. Na drugiej pozycji uplasował się Fiat Ducato, a na kolejnych: Mercedes Sprinter, Iveco Daily i Ford Transit.

JAKI BĘDZIE TEN ROK?

Czy 2020 rok, uwzględniając wszystkie okoliczności (pandemię koronawirusa oraz spowodowany tym częściowy lockdown) był dobry pod względem sprzedaży nowych samochodów w Polsce? Jaki będzie 2021 rok? O opinię poprosiliśmy

Tomasza Okurowskiego, dziennikarza tygodnika motoryzacyjnego Auto Świat i portalu Onet.

- Wbrew pozorom nie wszyscy źle wspominali 2020 rok. Z pewnością duże powody do zadowolenia mają dealerzy marek premium. W czasach kryzysu nie brakowało bowiem chętnych na zakup droższych, luksusowych i bardziej reprezentacyjnych

samochodów. Podczas gdy popularni i bardziej masowi producenci notowali spadki sprzedaży na poziomie od 30 do ponad 50 proc., rosła sprzedaż nie tylko Audi czy Lexusa, ale także Bentleya, Tesli czy Lamborghiniego.

Warto podkreślić, że pandemia wpłynęła nie tylko na sprzedaż samochodów czy rejestrację (wiele urzędów wstrzymało przecież pracę), ale także na ich produkcję. Po szczególne zakłady na całym świecie całkowicie wstrzymały linie montażowe. Dotyczyło to nie tylko fabryk aut, ale także dostawców komponentów.

Czasem wystarczyło przerwanie łańcucha dostaw drobnych podzespołów (wiele komponentów stosowanych w autach produkowanych w Europie trafia tu z Chin), by całkowicie sparaliżować pracę. Auta, które nie mogły być wydane klientom, zalegały tygodniami na fabrycznych parkingach w oczekiwaniu na przywrócenie dostaw i montaż brakujących elementów.

Nowy rok może przynieść wiele niespodzianek. Nie dość, że wciąż

borykamy się z pandemią i jej skutkami, to jeszcze branżę czekają nowe wyzwania, związane m.in. z europejskimi przepisami o emisji spalin czy obowiązkowym wyposażeniem aut. Dla klientów oznacza to m.in. sporo ograniczeń. Trudniej będzie np. skonfigurować nowy samochód. W poszukiwaniu oszczędności (oraz zmniejszenia średniej emisji CO₂ liczonej od całej sprzedaży w UE) ograniczyć się bowiem wybór wyposażenia (za miast osobnych elementów będzie można kupować tylko w większych pakietach) oraz silników (szczególnie zmniejsza się gama mocniejszych wersji o większej pojemności). W salonach trudniej będzie także o modele z silnikami diesla (pocziwy ropniak jednak aż tak szybko nie zniknie z rynku – szczególnie ceniony w większych autach osobowych, jak np. SUV-y czy w dostawczych i ciężarówkach), a łatwiej o odmiany zelektryfikowane, czyli różne rodzaje hybryd (szczególnie tych ładowanych ze zwykłego gniazdka).

Otwartą kwestią pozostaje popularyzacja samochodów całkowicie elektrycznych. Choć przybywa ich na drogach, jednak wciąż wiele zależy od rozwoju infrastruktury ładowania, dotacji przy zakupie (to wciąż kosztowne produkty) czy różnych ulg (np. darmowe parkowanie, jazda buspasem). Przesiadka z auta spalinowego na elektryczne to jednak już tylko kwestia czasu. Tradycyjne modele benzynowe czy wysokoprężne aż tak szybko jednak nie znikną z ulic czy podwojek. Jeszcze długo nam posłużą, tym bardziej, że ceny nowych aut niestety idą w górę. Tanie już było. (sej)



Tomasz Okurowski



**Mińsk Mazowiecki
ul. Ludowa 21
504 507 446**

www.hamownia.net



**CHIP TUNING
PODNOŻENIE MOCY SILNIKA**



REGENERACJA FILTRÓW DPF i FAP



HAMOWNIA 4x4

Jako jedyni w regionie dają gwarancję techniczną na sprzedawane samochody używane!



Samochód na zamówienie

Adam Sulich od 10 lat prowadzi w Węgrowie firmę zajmującą się sprzedażą samochodów. – Od początku założyłem sobie, że będę stawiał głównie na jakość i udało mi się to utrzymać – mówi Adam Sulich.

W firmie panuje rodzinna atmosfera.

– Musimy dbać o to, żeby nasza marka dobrze kojarzyła się klientom.

Salon oferuje na sprzedaż samochody w różnych cenach – od kilku do kilkuset tysięcy złotych. W ciągłej ofercie ma ponad 200 samochodów.

– W rozliczeniu możemy przyjąć stare auto – zapewnia właściciel.

W dodatku na zamówienie jest w stanie sprowadzić każdy samochód, niezależnie od jego ceny.

– Wspólnie z klientem ustalamy parametry samochodu i udogodnienia, jakie chce w nim mieć. Wtedy szukam auta pod konkretne potrzeby. Nasi klienci bardzo sobie chwalą ten sposób zakupu. Poszukiwania zajmują nam zwykle maksymalnie miesiąc. Zazwyczaj sprowadzamy samochody z krajów Unii Europejskiej. Mamy również ofertę dla tych, którzy szukają aut hybrydowych.

Każdy samochód sprzedawany przez AS AUTO jest dokładnie sprawdzany pod kątem technicznym.

– Jako jedyni w regionie dajemy gwarancję na sprzedawane przez nas samochody. Wynosi ona od 3 miesięcy do 2 lat.

To bezsprzecznie przyciąga klientów, bo na ponowne zakupy do AS AUTO wraca ponad

połowa klientów.

– Informacje o nas rozchodzą się również tzw. pocztą pantoflową, dzięki czemu kupują u nas również członkowie rodzin i znajomi naszych klientów.

AS AUTO z Węgrowa cieszy się sporą popularnością nie tylko wśród mieszkańców tego miasta i jego okolic.

– Mamy klientów z całej Polski i Europy. Przyciąga ich również to, że jeśli nie są w stanie do nas dojechać, to my dowozimy im zamówione auto.

Firma oferuje również pośrednictwo w uzyskaniu kredytu na zakup samochodu i zniżki na ubezpieczenie.

– A już niedługo będziemy mieli punkt ubezpieczeniowy u siebie.



Węgrów, Al. Solidarności 33

Tel. 665 55 00 55

- Co tydzień nowa dostawa
- W ciągłej ofercie ponad 200 aut
- Gwarancja techniczna aż do dwóch lat
- Bądź na bieżąco z ofertami: facebook/asautowegrow

as-autos.pl



TIRMET

Autoryzowany Dealer **IVECO**

U nas nabędziesz pojazdy **IVECO** gamy lekkiej oraz średniej **NOWE I UŻYWANE**

Posiadamy własny serwis i autoryzację marki **IVECO**. Przetwarzamy w użyciu nowych technologii. Wieloletnie doświadczenie pozwala nam na wykonywanie kompleksowych napraw bieżących oraz powypadkowych pojazdów ciężarowych i dostawczych różnych marek.

TIRMET

ZAPRASZAMY DO NASZEGO ODDZIAŁU:

UL. STAROWIEJSKA 252
08-110 SIEDLCE

BIURO OBSŁUGI KLIENTA:

tel. 25 748 16 16

TIRMET

OFERUJEMY

Przed każdą naprawą kompleksowe sprawdzenie pojazdu

- Naprawy główne silników wszystkich producentów pojazdów
- Naprawy główne skrzyni biegów (ZR EATON)
- Naprawy ram nośnych
- Naprawy i regulacje układów hamulcowych i zawieszenia
- Naprawy instalacji elektrycznych i pneumatycznych
- Diagnostyka i naprawy systemów: ABS, EBS, ECAS, EPS, EDC
- Sprawdzenie okresowe tachografów cyfrowych i tachografów SMART 4.0
- Obsługa klimatyzacji w samochodach ciężarowych i osobowych
- Diagnostyka i naprawa układów paliwowych (posiadamy stół probierczy do diagnozowania i naprawy układów CR)
- Diagnostyka i naprawa hydraulicznego wspomaganie układu kierowniczego
- Naprawa układów Ad-Blue
- Naprawy czopów osi i mostów napędowych
- Badania techniczne wszystkich typów pojazdów na OSKP
- **Kompleksowa obsługa Klienta w zakresie napraw powypadkowych, jesteśmy serwisem partnerskim Towarzystw Ubezpieczeniowych: PZU, WARTA/HOI, COMPENSA, UNICA, ERGO HESTIA.**

NAPRAWA SAMOCHODÓW HYBRYDOWYCH I ELEKTRYCZNYCH

Zajmujemy się kompleksową naprawą samochodów elektrycznych i hybrydowych. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu i wykwalifikowanym pracownikom, zdobyliśmy uznanie klientów nie tylko w kraju, ale również za granicą.

REGENERACJA BATERII

WYSOKIEGO
NAPIĘCIA HV



SPRZEDAŻ CZĘŚCI I BATERII



Sprzedaż aut zajmujemy się już od 2004 roku. W naszym salonie kupią Państwo auta z udokumentowaną historią serwisową, sprawne techniczne i bezwypadkowe. Dzięki serwisowi samochodowemu, który posiadamy na miejscu, zapewniamy kompleksową obsługę, począwszy od sprawdzenia stanu technicznego, poprzez naprawę stwierdzonej usterki, aż do końcowego przygotowania pojazdu.

NAPRAWA ELEKTRONIKI



STACJA ŁADOWANIA DO 22 kW



KLIMATYZACJA

ul. Warszawska 35,
05-300 Choszczówka Stojecka,
Mińsk Mazowiecki

serwis@lugowski.com.pl

www.lugowski.pl
+48 25 759 88 88

HONDA HYBRID HEROES...

RABATY DO 20 000 zł

*CR-V Hybrid z rabatem 20 000 zł. Jazz Crosstar z rabatem 10 000 zł. Szczegóły w salonie Honda Wyszomirski



www.wyszomirski-honda.pl



Honda Wyszomirski
Tel. 25 633 33 55

ul. Terespolska 7
SIEDLCE

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2020



PROFESSIONAL

Wyszomirski



DOBLÒ CARGO ZOSTAŁ
ZAPROJEKTOWANY TAK,
ABY ZWIĘKSZYĆ WARTOŚĆ
PRACY KAŻDEGO
PROFESJONALISTY.

Tel. 25 633 33 55

www.wyszomirski-fiat.pl

Fiat Professional Wyszomirski
ul. Terespolska 7, SIEDLCE

Marzenie prezesa? Pogoń Siedlce w I lidze z wychowankami!

Nie ma windy do piłkarskiego nieba

Z prezesem MKP Pogoń Siedlce Rafałem Maletką rozmawia Paweł Świerczewski.

■ Czy w sprawowaniu funkcji prezesa pomaga to, że w przeszłości Pan też grał piłkę?

- Na pewno tak. Wiem, co czuje chłopak, który pragnie zostać piłkarzem, i wiem, jak ważna jest integracja w zespole. Dlatego zabiegałem o to, żeby Pogoń wyjechała na pierwszy od lat obóz poza Siedlce. Z tej grupy utalentowanych chłopaków chcemy zrobić drużynę. Wierzę, że jeśli ze sobą pobędą 24 godziny na dobę, nie tylko na boisku, to zaczną tworzyć monolit, który ciężko będzie skruszyć.

■ Pan marzył o wielkiej karierze?

- Miałem swoje ambicje, niestety nie do końca spełnione. Może dlatego teraz tak mocno angażuję się w sprawę Pogoni. Mam szansę coś fajnego w tej piłce zrobić.

■ Co stało na przeszkodzie, żeby zrealizować się jako piłkarz?

- Po części zabrakło szczęścia, pewnie też i umiejętności. Czas ten wspominam jednak bardzo dobrze, jako świetną przygodę. Grałem w takich klubach, jak Partyzant Leszno, Wiktoria Głusków czy czwartoligowy Piast Piastów. W juniorach kopałem w RKS Ursus. Mieliliśmy fajną pakę, kilku moich kolegów z boiska później występowało na poziomie ekstraklasy.

■ Co ciekawe, doświadczenie w zarządzaniu sportem zdobywał Pan w drużynie piłkarskiej, ale nie mężczyzn, tylko kobiet...

- Była to drużyna Piastowii Piastów. Mój bliski kolega - Włodzimierz Golfert poprosił mnie o wejście w strukturę kobiecej piłki. Na począt-

ku byłem sceptyczny, ale gdy zobaczyłem, jak te dziewczyny walczą, jak są zaangażowane, nabrałem ogromnego szacunku dla nich. Zacząłem pełnić funkcję dyrektora sportowego, później wiceprezesa i prezesa, którym pewnie bym był do tej pory, ale musiałem się mocniej zaangażować w prywatne sprawy biznesowe. Nie mogąc dać z siebie 100%, zrezygnowałem. Był to jednak dla mnie cenny czas nauki. Piłka kobieca jest do tej pory bliska memu sercu. Bardzo bym chciał, żebyśmy otworzyli taką sekcję w Pogoni. Jestem po wstępnych rozmowach z MKS, który ma taką drużynę. Być może uda nam się połączyć siły.

■ Jeśli mówimy ołączeniu sił, dlaczego Pogoń nie przyjęła propozycji wejścia do Siedleckiej Akademii Futbolu?

- Ponieważ w momencie jej otrzymania byliśmy już skupieni na naszej wizji tego, jak ma wyglądać akademia. Nie jest jednak tak, że im nie kibicujemy. Życzymy, żeby projekt się powiódł, bo zawsze jest dobrze, gdy ktoś w dzisiejszych czasach od-



Rafał Maletka

fort. Aga Król

ciąga dzieci od komputerów i zachęca do ruchu.

■ Jaka jest wizja Waszej akademii?

- Chcemy, żeby naprawdę działała, a nie była pretekstem do wyciągania od rodziców pieniędzy. Cel jest jeden: nasi wychowankowie mają w przyszłości stanowić o sile pierwszej i drugiej drużyny. W naszej szkół-

ce podwoiliśmy liczbę trenerów, utworzyliśmy grupę „pro”, do której trafiają najzdolniejsi adeptci. Powstało przedszkole Pogoni, żeby styczność z piłką miały już najmłodsze szkraby. Dla mnie jest to niewyobrażalne, że Pogoń, będąc taką siłą, trenowała najmniej dzieci w mieście. Staramy się to odwrócić i stworzyć znaczące centrum szkoleniowe na skalę kraju.

■ Ambitnie, ale na pewno jest to zgodne z tym, czego oczekują kibice, którzy chcieliby też I ligi dla Pogoni...

- My również. Nie ma jednak windy do piłkarskiego nieba, trzeba piąć się po schodach. Sami się o tym przekonaliśmy, bo myśleliśmy, że to wszystko będzie łatwiejsze. Może za dużą presję narzuciliśmy na piłkarzy, głośno mówiąc o chęci awansu. A drużyna dopiero się buduje. Trzeba czasu, żeby się wszystko zagościło.

■ Do miejsca barażowego tracicie 6 punktów. Niby niewiele.

- Ich nadrobienie jest jak najbardziej w naszym zasięgu. Mamy bardzo dobrych piłkarzy. Staramy się o wartościowe wzmocnienia. Wszystko jest w grze.

■ Będzie miał kto strzelać

bramki dla Pogoni? Na razie na pastników wyręczają obrońcy.

- Wiosną będziemy mocniejsi zarówno w formacji ataku, jak i obrony. Wiemy, kogo potrzebujemy i gdzie tych wzmocnień szukać.

■ Wszystko dalej będzie się odbywało pod wodzą Bartka Tarachulskiego? Po kilku słabszych meczach część kibiców zaczęła przebąkiwać o konieczności zmiany trenera.

- Bartek ma u nas ogromny kredyt zaufania. To człowiek zaangażowany w swoją pracę, któremu dobro Pogoni leży na sercu. Nie jesteśmy krótkowzroczni i nie będziemy skreślać osoby ze względu na słabsze dwa, trzy mecze. Tworzymy projekt długofalowy, a Bartek odgrywa w nim bardzo ważną rolę.

■ Co chce w przyszłości poostawić po sobie prezes Maletka?

- Pogoń znacznie silniejszą niż jest obecnie, z wyrobioną marką w naszej części Polski. W tej chwili szkółka piłkarska z Sokółowa Podlaskiego ma podpisaną umowę o współpracy z Jagiellonią Białystok, a chcę, żeby to Pogoń była pierwszym wyborem dla młodych adeptów w naszym regionie. Celem jest mocna drużyna pierwszoligowa, o której sile stanowią wychowankowie. Wtedy poczuje satysfakcję.

■ Powodzenia i dziękuję za rozmowę!

- Dziękuję i pozdrawiam wszystkich sympatyków Pogoni. Mam nadzieję, że niedługo spotkamy się na stadionie. Bardzo nam Was brakuje!

Chłopaki z nizin nie rodzą się z nartami przypiętymi do nóg. Żeby osiągnąć sukces, muszą pracować dwa razy ciężiej niż koledzy z gór.

Dużo zawdzięczam Maćkowi

Piotr Sobiczewski z UKS Rawa Siedlce ma 18 lat. Niedawno dostąpił zaszczytu reprezentowania Polski podczas zawodów Pucharu Świata w biegach narciarskich w Dreźnie. Powołanie otrzymało też dwóch innych debiutantów: - **Sebastian Bryja** oraz **Robert Bugar**. Skład kadry dopełnił najlepszy polski biegacz od lat, także siedlczanin, **Maciej Staręga**. Decyzja szkoleniowca Lukasa Bauera została przyjęta w mediach jako duża niespodzianka.

- Ja nie byłem zaskoczony. Już na początku sezonu trenerzy poinformowali nas o takiej możliwości, wynikającej z tego, że większość chłopaków z kadry A chciała odpocząć przed startem w prestiżowym Tour de Ski - opowiada Piotr Sobiczewski. - Tę szansę odebrałem z dużą radością, była dla mnie ogromnym wyróżnieniem, docenieniem ciężkiej pracy, którą staram się wykonywać.

W Dreźnie zorganizowano zawody indywidualne w sprincie technika dowolną oraz sprint drużynowy. W pierwszym biegu młody siedlczanin odpadł w eliminacjach, sklasyfikowany na 62. miejscu (lepszy z Polaków był tylko Maciej Staręga). Natomiast w rywalizacji par wspólnie z Robertem Bugarą zajęli 25. miejsce. - Zawodów Pucharu Świata nie

da się porównać z żadnymi, w których dotychczas brałem udział. To inny świat! Wszędzie są kamery, sponsorzy, rywalizuje się ze światową elitą. Czułem dużą presję, ale wiedziałem, że jesteśmy tam, aby zdobywać cenne doświadczenia na przyszłość - wspomina biegacz Rawy. - Chcę być podstawowym zawodnikiem kadry i brać udział w imprezach tej rangi regularnie. Występ w Dreźnie był kolejnym krokiem do realizacji celu. Przede mną jeszcze jednak długa droga.

COŚ INNEGO NIŻ WSZYSTY

Piotrek rozpoczął treningi w piątej klasie szkoły podstawowej. Na zajęcia do Rawy zaprowadzili go rodzice.

- Uznali, że biegi narciarskie są czymś ciekawym. Chcieli, żebym trenował coś innego niż wszyscy. Bardzo im za to dziękuję! - mówi 18-latek i wspomina swoje początki: - Zacząłem trenować w październiku. Oczywiście w Siedlcach nie było wtedy śniegu. Jeździliśmy na nartorolkach. Pierwsze zajęcia z nartami miałem dopiero, gdy wyjechalismy zimą na obóz w góry. Łatwo nie było, jednak lubię wyzwania. Nie poddawałem się i dążyłem



Piotr Sobiczewski

fort. Aga Król

do tego, żeby być coraz lepszym. Na początku ciężko było mu rywalizować z rówieśnikami z terenów górskich.

- Dzieciaki z nizin mają dużo trudniej, bo w przeciwieństwie do górali, szczególnie z okolic Zakopanego, nie rodzą się z nartami przypiętymi do nóg. Śnieg też widzą znacznie rzadziej. Żeby to wszystko nadrobić, trzeba trenować dwa razy ciężiej.

I KLASYKIEM, I ŁYŻWĄ

Piotrek może już się pochwalić znaczącymi osiągnięciami. Zdobywał medale mistrzostw Polski, wygrał

bieg Piastów, startował w wielu imprezach zagranicznych, m.in. w Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata Juniorów czy Olimpijskim Festiwalu Młodzieży Europy. Niedawno w Szwajcarii, w zawodach Pucharu Kontynentalnego, który stanowi bezpośrednie zaplecze Pucharu Świata, odpadł dopiero w półfinale rywalizacji w sprincie, plasując się na wysokim 12. miejscu.

- Najlepsze do tej pory wyniki osiągam w sprintach, ale staram się być też coraz mocniejszy w biegach dystansowych. Nie chcę się ukierunkowywać. W dzisiejszych czasach

trzeba być wszechstronnym, podobnie jeśli chodzi o style. Pracuję zarówno nad techniką klasyczną, jak i łyżwową.

Piotrek przyznaje, że bardzo lubi rywalizować, ale dostrzega też inne pozytywne, wynikające z bycia sportowcem.

- Uwielbiam poznawać nowych ludzi i zwiedzać świat! Sport mi to umożliwia. Poza ambicjami jest to główny powód, dla którego wiąże swoją przyszłość z karierą zawodową.

Siedlczanin na co dzień uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. Jego marzeniem jest występ w seniorskich igrzyskach olimpijskich. Zawsze może liczyć na pomoc ziomka z Siedlec, Macieja Staręgi.

- Maciek motywował mnie od najmłodszych lat. Bardzo dużo mi pomógł. Mogę się do niego zwrócić w każdej sprawie. Chętnie dzieli się ze mną swoim doświadczeniem, daje bezcenne rady, które potem staram się wykorzystać. Jestem mu za to wdzięczny!

Siedlce zaistniały w świecie sportów zimowych dzięki Maćkowi Staręgę. Liczymy, że teraz Piotrek będzie dostarczał nam emocji. Życzymy powodzenia w dalszej karierze!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Głosujemy do końca stycznia 2021 roku.

Plebiscyt „Tygodnika Siedleckiego”

Trwa plebiscyt na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów 2020 roku. Pięciu zawodników i trzech szkoleniowców wybiorą Czytelnicy „TS”. Tyleż samo ludzi sportu wskaże kapituła plebiscytu.

Oto nasze propozycje:

SPORTOWCY: Krystian Adamiak, Szymon Cydejko, Karol Doleszczak, Patrycja Gil, Robert Goławski, Adrian Gorczyca, Emilia Gręziak, Aleksandra Iwaniuk, Wiktoria Jastrzębska, Katarzyna Jaworska, Katarzyna Kamińska, Magdalena Kisielińska, Patryk Kostrzewski, Dathanor Said Maghomed, Aleksandra Michalak, Karolina Mischczak, Maciej Mościcki, Łukasz Niedziałek, Olga Niedziałek, Mateusz Pasiak, Marta Pawlikowska, Sebastian Pielaciński, Przemysław Rajewski, Konrad Romańczuk, Jakub Sadowski, Piotr Sobiczewski, Maciej

Staręga, Wiktoria Wróbel, Dominik Żuraw.

TRENERZY: Krzysztof Augustyn, Lidia Chojcka-Leandro, Andrzej Chyliński, Marcin Dołęga, Dawid Fertykowski, Mateusz Grabda, Rafał Haponik, Andrzej Kozak, Paweł Kuligowski, Adrian Miałkowski, Krystian Misztal, Sebastian Pawlak, Zenon Pawlikowski, Katarzyna Posiadała-Pasiak, Bartosz Tarachulski.

Oryginalne kupony będziemy przyjmować **do końca stycznia 2021 roku** pod adresem „Tygodnik Siedlecki”, 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11. Tym razem wyniki nie będą ogłoszone podczas tradycyjnej Gali Mistrzów Sportu. Oficjalne wręczenie pamiątkowych pucharów odbędzie się w kameralnym gronie. Tradycyjnie też na Czytelników, którzy nadesłali plebiscytowe kupony, czekają nagrody.

MIROSLAW BUCZEK

Tym razem poza podium

Na trasach Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem rozegrano mistrzostwa Polski w biegach narciarskich. Reprezentantom siedleckiej Rawy nie udało się tym razem powiększyć dorobku medalowego w kategorii seniorów. W team sprintach mężczyźni na czwartej pozycji uplasowali się Maciej Staręga i Piotr Sobiczewski, na siódmej Maciej Krejcer i Arkadiusz Posiadała, a na dziesiątej Kacper Pietrak i Michał Okniński. Wśród pań piątą pozycję wywalczyły Anna Bielecka i Iga Staręga.

W biegu na 15 km stylem klasycznym siedlecki biegacze zajęli następujące miejsca: 4. Maciej Staręga, 14. Maciej Krejcer, 15. Piotr Sobiczewski, 17. Arkadiusz Posiadała, 37. Michał Okniński, 50. Kacper Pietrak, 58. Dominik Radomyski. Na dystansie 10 km stylem dowolnym uplasowali się oni na pozycjach: 10. Maciej Staręga, 12. Piotr Sobiczewski, 29. Maciej Krejcer, 32. Arkadiusz Posiadała, 39. Michał Okniński, 60. Kacper Pietrak, 67. Dominik Radomyski. Bieg na



Maciej Staręga fot. arch.

5 km stylem dowolnym na 36. miejscu ukończyła Anna Bielecka, a na 60. Maja Ługowska.

Mecz Przemysława Kupki

W 19. kolejce I ligi siatkówki mężczyźni KPS Siedlce zmierzył się na wyjeździe z Olimpią Sulęcín. Początek meczu był wyrównany, ale przy zagrywce Rafała Maluchnika gospodarze odskoczyli na 11 : 6 i utrzymali prowadzenie do końca tej części rywalizacji, zdobywając decydujący punkt po zepsutym serwie Janusza Górskiego. Drugi set rozpoczął się podobnie, ale po punktowej zagrywce Szymona Berezy i skutecznym ataku Przemysława Kupki goście objęli prowadzenie 8 : 5. Przewaga siedlczan rosła z minuty na minutę, a kropkę nad i postawił Jakub Strulak. W trzeciej odsłonie zdecydowanie zaatakowali gospodarze, obejmując prowadzenie 6 : 2, a później 9 : 4. Siedlczanie mozolnie odrabiali straty i po dobrej kontrze Radosława Nowaka i błędzie Mateusza Paszkowskiego doprowadzili do remisu 13 : 13. O losach tej części spotkania zdecydowała gra na przewagi, a decydujący okazał się skuteczny blok Górskiego. Gdy w czwartym secie KPS wyszedł na prowadzenie 10 : 7, to nie oddał go już do końca meczu. Ostatni punkt dla zwycięzców zdobył uznany za najlepszego gracza w tym spotkaniu Przemysław Kupka.

OLIMPIA – KPS 1 : 3 (25 : 21, 15 : 25, 24 : 26, 22 : 25)

KPS: Bereza, Nowak, Strulak, Wójcik, Górski, Kupka, Waloch (I) oraz Pawlun, Kańczok, Szymański.

W pozostałych meczach: AZS AGH Kraków – Mickiewicz Kluczbork 3 : 1, ZAKSA Strzelce Opolskie – Norwid Częstochowa 1 : 3, Gwardia Wrocław – BAS Białystok 3 : 1, Lechia Tomaszów Lub. – Avia Świdnik 3 : 0, BBS Bielsko-Biała – Wisła Bydgoszcz 0 : 3, Krispol Września – LUK Politechnika Lublin 0 : 3. Pauzował MCKiS Jaworzno.

1	Bielsko-Biała	18	48	51:17
2	Lublin	16	42	43:9
3	Wisła Bydgoszcz	16	40	46:17
4	Gwardia	18	36	42:26
5	Norwid	18	35	40:28
6	KPS Siedlce	18	31	37:30
7	Avia Świdnik	18	27	33:34
8	Mickiewicz	17	26	33:32
9	AZS AGH Kraków	18	22	31:40
10	Olimpia Sulęcín	18	21	26:37
11	ZAKSA	18	20	28:39
12	Lechia	18	19	31:43
13	Krispol Września	17	13	21:46
14	BAS Białystok	18	11	21:50
15	MCKiS Jaworzno	17	5	14:49

W 20. kolejce KPS podejmie, **30 stycznia o godz. 17.00**, ZAKSĘ Strzelce Opolskie. **(MB)**

Legion poza zasięgiem

W 12. kolejce III ligi koszykówki mężczyźni UKS Basket Siedlce wysoko przegrał na wyjeździe z Legionem Legionowo, ulegając aż 45 : 93 (14 : 28, 9 : 25, 12 : 20, 10 : 20).

W innych spotkaniach: Tur Basket Bielsk Podlaski – MKS Ochota 95 : 89; AK Komorów – SPEED 71 : 98, Żubry

– UKS Ursynów 52 : 74.

1	Legion	10	19	862:620
2	Wołomin	11	17	909:855
3	Bielsk Podlaski	12	17	902:923
4	UKS Ursynów	9	16	725:555
5	Siedlce	11	16	779:856
6	MKS Ochota	10	15	725:725
7	Żubry	11	15	762:879

II liga siatkówki kobiet Derby dla Nike

W derbowym meczu II ligi siatkówki kobiet Nike Węgrów wygrała z Ósemką Siedlce 3 : 0 (25 : 19, 26 : 24, 25 : 14). W pozostałych meczach 17. kolejki: Legionovia Legionowo – Wojskowe Warszawa 3 : 0, Chemik Olsztyn – BAS Białystok 1 : 3, Sparta Warszawa – AZS AWF Warszawa 0 : 3, AZS LSW Warszawa – AZS AWF Biała Podlaska 3 : 1.

1	AZS AWF	15	45	45:1
2	BAS Białystok	15	33	38:20
3	Nike Węgrów	16	33	37:20
4	Legionovia	15	27	30:24
5	Sparta	16	23	31:32
6	Krótką Mysiadło	15	20	26:29
7	Chemik Olsztyn	15	18	25:32
8	Ósemka Siedlce	15	18	24:33
9	Biała Podlaska	15	18	22:32
10	AZS LSW	16	14	21:40
11	Wojskowe	15	3	8:44

W następnej kolejce, **30 stycznia o godz. 14.00**, Ósemka podejmie LSW Warszawa, a Nike będzie pauzować. **(MB)**

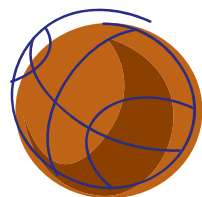
I liga koszykówki kobiet Porażka w Olsztynie

Koszykarki SOKOŁOWA S.A. nie sprostały na wyjeździe KKS Olsztyn. W 15. kolejce uległy one zespołowi z Warmii 61 : 82 (17 : 23, 17 : 19, 14 : 20, 13 : 20). Punkty dla sokołowskiej drużyny zdobyły: Wiktoria Maślanka 18, Izabela Zdrodowska 12, Aleksandra Dec 8, Aleksandra Iwaniuk 7, Wiktoria Jastrzębska 7, Weronika Karpiszek 5, Mariola Dzikowska 2, Aleksandra Welenc 2.

W pozostałych meczach: Top Market Pruszków – SMS PZKosz Łomianki 88 : 48, Polonia Warszawa – Mon-Pol Płock 89 : 78, Politechnika Gdańska – AZS Uniwersytet Warszawski 53 : 74, AZS Uniwersytet Gdański – Basket Aleksandrów Łódzki – przeł. na **6 lutego**.

1	Polonia	15	30	1108:781
2	Pruszków	15	27	1191:849
3	Olsztyn	15	25	1093:1038
4	Płock	15	24	1069:941
5	AZS UG	14	23	912:859
6	Sokołów	15	22	835:899
7	AZS UW	15	21	987:963
8	Politechnika	15	18	928:1182
9	Łomianki	15	18	833:1102
10	Basket	14	14	737:1079

W **16. kolejce, 10 lutego o godz. 20.00**, sokołówniki podejmą pruszkowski Top Market. **(MB)**



Plebiscyt „Tygodnika Siedleckiego”

tygodnik SIEDLECKI



Powiat siedlecki



Urząd Miejski w Siedlcach



Delegatura Urzędu Marszałkowskiego



Powiat łukowski

Sportowcy 2020

1.	5 pkt
2.	4 pkt
3.	3 pkt
4.	2 pkt
5.	1 pkt

Trenerzy 2020

1.	3 pkt
2.	2 pkt
3.	1 pkt

Imię
Nazwisko
Adres
nr tel.



tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10; reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl.

ADMINISTRACJA i Biuro RiP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk;

KOREKTA: Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **WSPÓŁPRACOWNICY:** Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztove i doręczyciele. Za treść ogłoszeń. Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; © - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych” zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Serowe pączki

Sezon na pączki uważam za otwarty! Przez najbliższe 2 tygodnie (do świątecznego czwartku) będą nas kusić pączki w różnych wydaniach. Najlepsze są te domowe. Polecam pączki, których podstawowym składnikiem jest biały ser. Bez obaw, sera w cieście na pewno nie wycujecie. Pączki są miękkie, delikatne. . . pyszne. Jeśli pomo- że wam robot kuchenny (z przystawką do zagniatania, a nie do ubijania) to nie odcujecie, że robicie tak skomplikowane ciasto. Przepis (wypróbowałam!) podaję za autorką bloga Domowe Wy- pieki.

Składniki: 400- 450 g mąki pszennej, 500 g sera białego zmielonego (najlepiej nie z wiaderka), 3 łyżki cukru, 40 g drożdży, 1/3 szklanki mleka, łyżka roztopionego masła, 2 duże jajka, 1 żółt- ko, cukier drobny do wypieków, cynamon, olej

Przygotowanie: Podgrzać mleko i ciepłe (ale nie gorące) wy- mieszać z łyżeczką cukru, drożdżami i 3 łyżkami mąki. Odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia.

Jajka i żółtka utrzeć z pozostałym cukrem aż do uzyskania jasnej piany. Następnie dodawać porcjami zmielony twaróg. Zagnieść ręką albo za pomocą miksera (z końcówką do zagniatania ciasta).



Do masy dodać mąkę, roztopione masło i zaczyn. Dokładnie wyrobić, a potem od- stawić do wyrośnięcia na godzinę. Formo- wać małe pączki, smażyć w gorącym oleju, obtaczać w drobnym cukrze wymieszanym z cynamonem.

Smacznego!

Pielęgnacja dłoni zimą

W chłodnych miesiącach nasze dłonie są narażone na podrażnienia i przesuszenie, spowodowane niskimi tem- peraturami na zewnątrz i ogrzewaniem pomieszczeń. Skóra dłoni staje się zaczerwieniona, łuszczy się, niekiedy pęka. W drogeriach nie brakuje kosmetyków, które pomogą w takich sytuacjach, ale, jak twierdzi **Agnieszka Buczek**, właścicielka salonu Kosmetyka Profesjonalna, czasem lepiej skorzystać z domowych sposobów.

- Najpopularniejszym domowym kosmetykiem, sto- sowanym przy przesuszonej skórze dłoni, jest oliwa. Wy- starczy przez 10 minut moczyć dłonie w lekko podgrza- nej oliwie (z dodatkiem witamin A i E oraz niewielkiej ilości soku z cytryny), by osiągnąć świetny efekt nawilże- nia – radzi pani Agnieszka i dodaje: - Do pielęgnacji rąk warto też użyć ziemniaków, które są skarbnicą białka, witamin i enzymów. Dwa duże ziemniaki ścieramy na tarce, dodajemy dwie łyżki oliwy z oliwek i dwie łyżki

mleka. Papkę nakładamy na umyte dłonie i owijamy na 20 minut folią spożywczą. Spłukujemy i wmasowujemy dowolny krem.

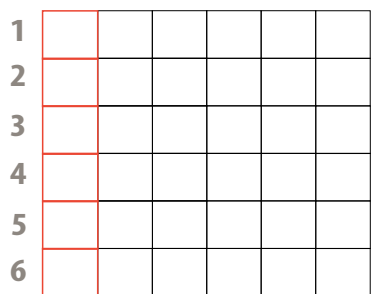
A oto kolejna rada pani Agnieszki: - Jeśli skóra dłoni jest szorstka i zaczyna pękać, wystarczy przygoto- wać miksturę z siemienia lnianego. Zalewamy je wrzącą wodą i dokładnie mieszamy. Na dłonie nakładamy gazę, a na nią przygotowaną papkę. Owijamy ją na 20 minut folią aluminiową.

Regenerujące, nawilżające i odżywcze działa- nie ma miód. Pani Agnieszka poleca, by 3 łyżki miodu delikatnie podgrzać i dodać kilka kropli soku z cytryny. Mieszanke wmasowujemy w dłonie i zostawiamy na 20 min. Potem spłukujemy.

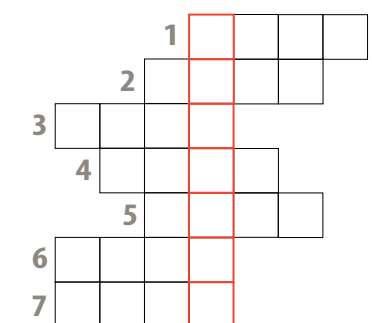
- Nie zapominajmy też, że woda, którą myjemy dłonie, powinna być letnia (nigdy gorąca!) - przypomina pani Agnieszka.

Rebusy

Rozwiąż rebusy. Odczytane wyra- zy wpisz do diagramu. Rozwiązanie kryje się w zaznaczonych na czerw- no polach. Zilustruj rozwiązanie, ry- sunek wyślij do redakcji „TS” (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.



Zamień literkę

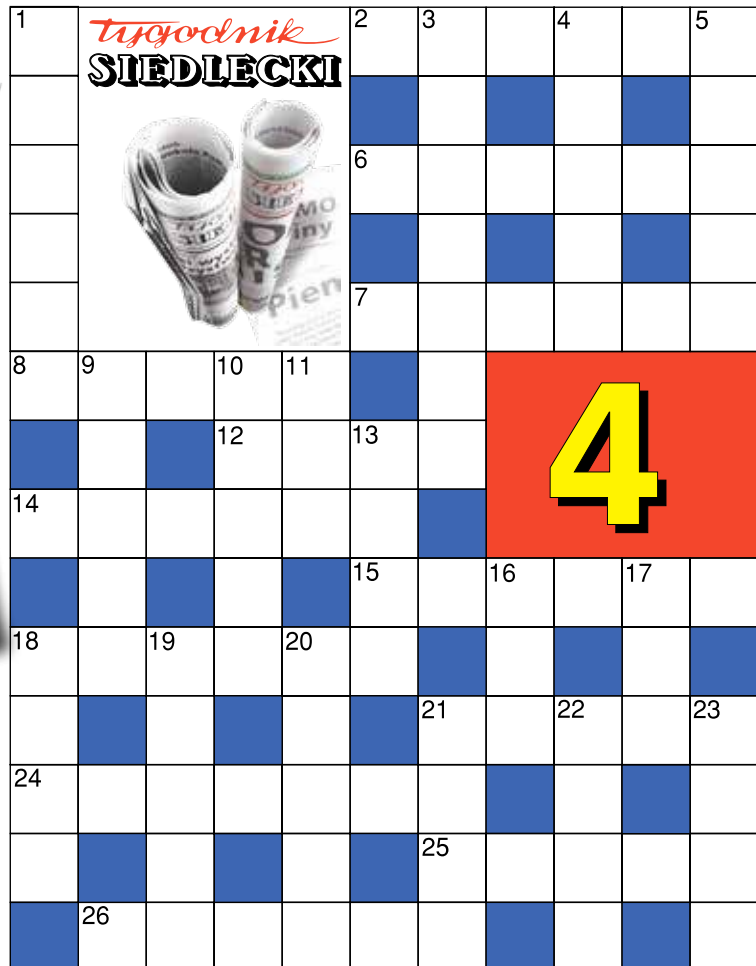


- zęby rosną w lesie
- wrak to elegancki męski strój
- moda w morzu jest słona
- baby kumkają w stawie
- siła to narzędzie do przecinania
- kran to rybi tłuszcz
- lupa ogórkowa

Żeby te wyrażenia nie były śmieszne, wystarczy zmienić **pierwszą** literę każdego **pierwszego wyrazu**. Wyrazy w prawidłowym brzmieniu wpisz do diagramu. Rozwiązanie znajdziesz w polach zaznaczonych na czerwono. Zilustruj je, a rysunek prześlij do redakcji TS” (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda- niespodzianka.



Nagrodę otrzymuje Paula Rucińska z miejscowości Kobylany-Kozy. Po odbiór zapraszamy do Redakcji.



POZIOMO: 2- ... się, a postaw się (albo rzecz oddana do lombardu), 6- bieda cię nie ubodzie, jeśli go masz w rodzinie, 7- rozlega się, gdy złamiesz suchą gałąź, 8- nie śmierdzisz nim, gdy nie masz ani jednego w kieszeni, 12- wrocławska, poznańska, torto- wa, 14- jak sama nazwa wskazuje - ozdabia, 15- martwa to wdzięczny temat dla malarzy, 18- obciążenie do wyrzucenia, 21- polna, na skróty albo przez mękę, 24- zawijasz ją w papier śniadaniowy, 25- i z jasnego grom, 26- pisał je Andersen.

Nagrodę - zestaw kalendarzy książkowych ufundował Tygodnik Siedlecki.

ROZWIĄZANIE Z NR 51

POZIOMO: 2- strzał, 6- jedwab, 7- kleryk, 8- struga, 12- rura, 13- żelazo, 14- lampka, 17- zadyma, 20- alumn, 23- portfel, 24- front, 25- szarada.

PIONOWO: 1- pumeks, 3- trefl, 4- zawór, 5- łebek, 7- Karola, 9- trema, 10- urazy, 11- guz, 15- mól, 16- kum, 17- zapas, 18- derma, 19- mafia, 20- alfa, 21- urok, 22- nuta.

Nagrodę otrzymuje **TERESA KRÓL z Chodowa**. Gratulujemy!

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonal- ny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jako- ści aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostać oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedlec- kiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Rozsypanka

W liniach po- ziomych wyszu- kaj 9 ukrytych wyrazów. Tylko jeden nie kojarzy się z biblioteką. Zilustruj go, a ry- sunek wyślij do redakcji „TS” (08- 110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespo- dzianka.

B	I	B	R	K	E	T	E	R	S	A
W	Ę	Ż	K	A	Z	P	Ó	Ł	K	I
O	K	S	I	Ą	Ż	K	A	P	T	Ą
K	S	I	Ę	G	O	Z	B	I	Ó	R
K	S	R	E	G	A	Ł	T	U	E	B
Z	S	K	A	F	A	N	D	E	R	B
C	Z	L	E	K	T	U	R	A	C	D
C	Z	E	M	R	T	Y	T	U	Ł	E
O	K	Ł	A	D	K	A	K	S	T	Y
M	I	Ę	K	B	R	E	F	D	Ó	N
P	Ó	C	Z	Y	T	E	L	N	I	K

HURTOWNIA PAPIERNICZA



- art. biurowe
- art. papiernicze
- art. szkolne
- opakowania
- chemia gospodarcza

SIEDLCE
ul. TOROWA 11
tel. 25 794 88 22
www.allpap.pl